

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 7.50 zł., na pocztach przez listowego w dom 8.50 zł. — Miesięcznie 2.50 zł., przez listowego w dom 2.85 zł., pod opaską w Polsce 4.50 zł., do Francji i Ameryki 6.50 zł., do Gdańska 4.00 gułdeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Miejscem płatności i prawnym dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 - filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 95.

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 25 kwietnia 1926 roku.

Rok XX.

Wołanie o silny rząd.

Wniosek Ch. D. o wzmocnienie władzy Prezydenta. — Rozszerzenie praw Senatu. — Trybunał Konstytucyjny do walki z samowolą. — Rola NPR-u i PPS. — Ch. D. a program ministra Zdziechowskiego. — „Czas” o roli żydów w koalicji rządowej.

W bieżącym tygodniu odbył się w Warszawie zjazd reprezentantów prasy chrześcijańsko-demokratycznej, na którym wygłoszone zostały poważne referaty, omawiające nie tylko sprawy ściśle partyjno-prasowe, ale również zagadnienia państwowe i ustosunkowanie się do nich obozu chrześcijańsko-demokratycznego. Referaty wygłosili: X. senator Adamski, p. poseł Bitner, p. poseł Mendrys i p. poseł Chaciński, prezes klubu poselskiego Chrześcijańskiej Demokracji. W artykule niniejszym pominiemy to wszystko, co dotyczy spraw wewnętrznych stronnictwa i jego prasy, taktycznych wskazówek i zastosowania programu naszego do praktyki życiowej, a zajmijmy się tylko temi sprawami, które budzą interes ogólny.

Nie potrzebujemy chyba podkreślać, że tematem, wybijającym się na czoło wszystkich zagadnień, była troska o to, jak ukształtują się w najbliższym czasie nasze stosunki wewnętrzno-polityczne. Przesilenie rządowe, wywołane wystąpieniem Polskiej Partii Socjalistycznej z koalicji rządowej, zostało wprawdzie chwilowo zakłajstrowane, ale nie zażegnane. PPS. przeniosła poklask mas, rozagitowanych przez nią i skłaniających się w stronę komunistów, nad rację stanu i nakazy rozumu. Sądziła, że krokiem swym zmusi cały rząd do ustąpienia i do wywołania — w najniebezpieczniejszej chwili fermentu, który zapewni jej powodzenie wśród mas. W tych rachubach zawiodła się dzięki rozumnemu stanowisku Prezydenta Rzeczypospolitej i premiera Skrzyńskiego. Wiedziانو powszechnie, że lewica wywierła na niego szalony nacisk, na szczęście bez skutku.

Do czego dążyła PPS.? Zdaje się, że jedyny cel jej leżał w obawie utraty popularności. Nie można bowiem ani na chwilę przypuszczać, że pragnęła przenieść swój „program” gospodarczy, który miał głównie polegać na wydrutowaniu 300 milionów bilonu papierowego (biletów skarbowych), a więc na wywołaniu inflacji, której smutne skutki całemu krajowi znane są z czasów inflacji markowej. PPS. wiedziała, że program jej jest gospodarczym głupstwem, ale upierała się przy nim, aby zachować pozory racji. Sądziła też, że Narodowa Partja Robotnicza — ze względów konkurencyjnych — pójdzie w jej ślady. Tu spotkała ją na razie bolesny zawód, bo NPR. znalazła się w przykrem położeniu. Nie chciała wywołać w kraju wrażenia, że jest ognikiem socjalistów i dla tego na razie w rządzie pozostała, wskutek czego obecny „rząd kadubowy” ma w Sejmie zapewnioną większość. Z drugiej strony klub poselski NPR-u nie miał odwagi stanąć wyraźnie po stronie większości i w mglistym komunikacie prasowym zapowiedział, że odczeka uchwały Rady Naczelnej, która obradować będzie w jutrzejszą niedzielę. Oby raz nareszcie w partji tej zwyciężył pogląd, że dobro Cieczyny stoi ponad dobrem partji!

Ze strony gazet socjalistycznych i senat brukowych warszawskich, które

Gospodarka na kolejach.

Minister Zdziechowski trochę opuścił. — Redukcje będą mniej groźne, zato podwyższone być mają taryfy kolejowe.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów odstąpił minister skarbu Zdziechowski od projektu zredukowania budżetu kolejowego o 50 milionów zł. i przestał na oszczędnościach w tym dzia-

le w wysokości 20 milionów zł. Ponadto zgodził się p. minister skarbu na podwyższenie taryf kolejowych do 20 milionów i podwyższenie przewozów towarowych do 20 milionów zł.

P. P. S. tworzy opozycję bez komunistów i niezależnej partji chłopskiej.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Wczoraj odbyli przedstawiciele Polskiej Partji Socjalistycznej narady z klubem sejmowym żydowskim celem ustalenia wspólnej linii opozycyjnej przeciwko obecnemu rządowi. Prezydium koła żydowskiego oświadczyło, że dopiero po posiedzeniu w poniedziałek będzie mogło udzielić odpowiedzi. Zauważyć należy, że akcja P. P. S. dążąca do utworzenia wspólnego frontu lewicy nie obejmuje komunistów i niezależnej partji chłopskiej.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Po zażamaniu się inicjatywy Stronnictwa Chłopskiego, aby klub mniejszości narodowych wystąpił wspólnie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i przestrzegł go przed następsłwami rządów gabinetu „kadubowego”, stronnictwo to wydało komunikat, w którym podkreśla poważne położenie obecnego rządu.

Komuniści kradną granaty.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Obiega tu pogłoska, że z fabryki amunicji „Pocisk” wykradziono 200 granatów. Sprawcami mają być robotnicy komunistyczni.

Niemiecka kultura w Gdańsku.

Nauczycielstwo domaga się prawa chłosty.

Gdańsk, 23. 4. (PAT) Wobec licznych wykroczeń ze strony nauczycieli gdańskich, którzy w wielu wypadkach nadużyli prawa wymierzania kary cielesnej, stosując ją wobec dzieci szkół powszechnych, senat wydał z końcem r. ub. rozporządzenie, odmawiające nauczycielom prawa stosowania kary cielesnej do dzieci w pierwszym roku szkolnym. Związek nauczycielski W. M. Gdańska

na dorocznym walnym zebraniu wystąpił przeciwko temu rozporządzeniu, stwierdzając, że kara cielesna nie może być usunięta z programu wychowawczego. Wobec tego, nauczycielstwo wezwowało izbę nauczycielską do przeprowadzenia z senatem rokowań w sprawie zmiany wzmiankowanego rozporządzenia.

w zupełności anarchiczny krok PPS. pochwalają, nie brak nacisku. „Kurj. Por.” pisał w środę, że NPR. została dla koalicji zjednana „donacjami natury materialnej”. Jest to zbyt wyraźny przytyk do stałej taktyki klubu polskiego NPR-u, który zawsze umiał ciągnąć korzyści z przesilenia rządowych w formie rozmaitych zapomóg dla partji i umieszczenia na dobrze płatnych stanowiskach ludzi tego obozu. Pragniemy mieć choć słabą nadzieję, że tym razem będzie inaczej.

Pozostaje jeszcze Witos. W kołach sejmowych panuje pogląd, że Witos ma dobre chęci, ale do czynu stanowczego brak mu odwagi. Dla tego woli unikać stanowczych kroków.

Inne kluby poselskie — od Witosza na prawo — rozumieją, że trzeba zdobyć się nareszcie na stwierdzenie silnego rządu, ale nikt nie wie, jak do tego przystąpić i jak stworzyć silny rząd, gdyby NPR. odpadła i Witos zawiódł. Każdy rozumie, że kraj ma dosyć tej anarchii, jaka dotychczas panowała, że wszyscy — poza wywrotowcami — tęsknią do silnej władzy. Rozumie bowiem każdy, że dotychczasowy bezład i bezwład skończyć się musi katastrofą. W jaki sposób do zmiany dojdziemy — to jest większości obywateli zgola obojętne.

Lekarstwem na anarchję, idącą od lewicy Sejmu, mogłoby być przyjęcie wniosku klubu poselskiego Chrześcijańskiej

Demokracji, który już wpłynął do Sejmu, a żąda wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Chodzi mianowicie o to, aby Prezydent mógł Sejm rozwiązać. Dotąd bowiem przepisuje Konstytucja, że nikt go rozwiązać nie może jak tylko on sam i to t. zw. kwalifikowaną większością (trzy piąte głosów). Dopóki ten przepis będzie obowiązywał, żaden Sejm się sam nie rozwiąże. Im gorszy będzie, tem silniej będzie się rozwiązywaniu opierał. Gdyby zaś Prezydent miał prawo rozwiązania Sejmu, pp. posłowie lewicy postępowałiby ostrożniej.

Drugim środkiem na wzmocnienie idei państwowej u góry i pohamowanie zapędów wywrotowych byłoby rozszerzenie praw Senatu, gdzie jednak siedzą ludzie poważniejsi i — mędrsi. Sejm (izba poselska) nie zrobiłby niejednego głupstwa, gdyby Senat mógł temu skuteczniej niż dotychczas przeszkodzić. W związku z tem trzeba by zmienić ordynację wyborczą do Senatu.

Wreszcie potrzebny jest trybunał konstytucyjny, któryby poskromił rozmaitych wichłaczy lewicowych, którzy drwią sobie z Konstytucji i z Polski, a mandatu poselskiego nadużywają do roboty antypaństwowej.

Takie są wnioski i pomysły, które muszą być w czyn zamienione, jeżeli mamy zrobić krok naprzód w rozwoju pa-

Oszczędności

od jednego złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło — 54 milionów złotych.

Miejska Kasa Oszczędności

Jezuicka (gmach Magistratu).

Instytucja prawa publiczn. o popularnej pewności

Dr. Chmieliński, Wache,
Wiceprezydent miasta, Rada miejska.

Obywatelu! idź natychmiast do Powiatowej Kasy Oszczędności

Bydgoszcz, Słowackiego 3 7166

Instytucji bankowej o popularnej pewności i otwórz sobie konto oszczędnościowe na które to najdrobniejsze oszczędności wpłacić możesz a dostaniesz za nie 15 proc. w stosunku rocznym z dniem wypowiadaniem. — — — — —
Oszczędność i praca ludzi wzbogaca.

szego życia państwowego. Nie drogą za machów stanu i faszystowskich awantur naprawę osiągniemy, lecz sposobami parlamentarnymi, zgodnymi z zasadami demokratycznymi i parlamentarnymi. A co najwyraźniejsza w ten jedynie sposób silna władza stworzona być może bez tych walk, które nieuchronnie wszelkie zamachy — z prawej czy z lewej strony — wywołałyby musiały. Chodzi o to, aby zdrowa opinia publiczna zrozumiała konieczność tych środków, a nie poszła na lep demagogii.

„Czas” krakowski przyniósł wiadomość, że Chrześcijańska Demokracja dąży do wciągnięcia żydów do koalicji rządowej, o ileby wszelkie inne próby zawiodły. Temu pomysłowi miał się sprzeciwić prezes Związku Ludowo-Narodowego p. Głabiński. Możemy zapewnić, że w tem doniesieniu niema ani słowa prawdy. Widocznie komuś zależało na tem, aby Chrz. Demokrację skompromitować, a „Czas” dał się rzetelnie nabrać.

Program ministra skarbu Zdziechowskiego nie został przyjęty przez Chrześcijańską Demokrację w całości, jak to pewne koła chciały wzmocnić w rozgoryczone mas, zwłaszcza urzędnicze. Klub poselski Ch. D. ma poważne zastrzeżenia w sprawie zamierzonego okrojenia rent inwalidzkich i uposażeń urzędniczych. Stanowisko klubu poselskiego Ch. D. zgodne jest z programem stronnictwa, który nie dopuszcza krzywdy nikomu, a przeciwko zamierzeniu ministra Zdziechowskiego wyrządziłyby w rezultacie krzywdę inwalidom i urzędnikom, zwłaszcza niższych szczebli.

Imieniny marszałka Trampczyńskiego.

Warszawa, 23. 4. (PAT). Dziś, jako w dniu imienin marszałka Senatu p. Trampczyńskiego, składali mu życzenia liczni przedstawiciele kół politycznych i społecznych oraz członkowie Sejmu i Senatu. Ogółem marszałkowi osobiste złożyło życzenia około 200 osób, poza tem p. marszałek otrzymał wiele życzeń na piśmie.

Kto zawinił zubożeniu Kaszubów dla Polski.

Kaszuć są największymi wrogami Niemców. — Gospodarka naszych władz. — Za zażalenie grozi kara.

Z Kaszub piszą nam:

Artykuł „Antypaństwowe spiski na Pomorzu”, który ukazał się na łamach „Słowa Pomorskiego” wywołał mocny odruch oburzenia wśród naszych rodaków - Kaszubów. Każdy zdrowo myślący Polak - Kaszuba wie doskonale, co by się stało, gdyby na nowo miał popaść w niewolę naszych wrogów odwiecznych, dlatego nie przyjdzie mu ani na myśl oderwanie jakiegokolwiek części od Rzeczypospolitej.

Przyznać jednak musi każdy, kto bacznie okiem patrzy, że agtacja przeciupaństwowości czyni zastraszające postępy, ale nie w powiatach kościerskim i kartuskim, tylko w powiecie puckim, skąd przechodzi na część powiatu wejherowskiego, jako zaraza niszcząca ducha polskiego.

Wie o tem „Słowo Pomorskie” i zna doskonale przyczyny sprzyjające rozwojowi niezadowolonia pomiędzy Kaszubami, tylko chodzi mu widocznie o odwrócenie uwagi społeczeństwa i odnośnych władz od właściwego źródła. Trzeba było więc postarać się o kozła ofiarnego, zwałi na niego winę i wygnąć go w puszcze. Na takiego upatrzono sobie Kulerskiego i jego „Gazetę Grudziądzką”. Ale że właśnie „Gazeta Grudziądzka” ma najmniej abonentów pośród Kaszubów, a w powiatach, gdzie jest prawie w każdym domu, o jakichkolwiek spiskach nie może być mowy, nie udał się zamach, a „Słowo Pomorskie” skompromitowało się strasznie. Zamiast zwałić winę na Kulerskiego, który zresztą nie cieszy się zbyt wielką popularnością wśród nas, trzeba było przyczynić się do wyjawienia sprawców niezadowolonia ludności kaszubskiej.

Trzeba było stawić pod pręgierz opinii publicznej postępowanie władz, które mają w ręku ster, a pokierowały powiatem tak, że nastąpiło rozbicie, które opisują dziś gazety warszawskie i zdrowo myślące społeczeństwo całej Polski. „Słowo Pomorskie” opisywało obszerne procesy z byłym wojewodą p. Janem Brejskim, ale nic nie wspomniało ani nie wspomina o procesach starosty puckiego. A przecież w całej Polsce niema z pewnością powiatu, którego starosta włóczyłby się tyle po procesach, jak starosta pucki. Widocznie nic nie wiadomo „Słowu Pomorskiemu”, że w każdej prawie wiosce są donosiciele, którzy nawet robią sobie notatki z przemówień na zebraniach i wiecach i donoszą staroście jeżeli ktoś śmiało potępi gospodarke jego urzędników. A jeżeli nic nie zaszło, co by mogło zainteresować pana prokuratora, na co byłoby fałszowanie i nawet krzywoprzysięstwo? Kto dba o dobro państwa, ład i porządek, a szczególnie o sprawiedliwość, tego „za kołnierza” dać mu pięścią w kark i batem w tyłek, a będzie potulny”. Żelazną pięścią grozi się temu, kto by śmiał się za-

żalić. To są przyczyny, dla których ludność kaszubska zubożniała dla Polski i nie bierze udziału w współpracy z władzą dla dobra państwa. Skorzystali z tego na nasze wybrzeże czyhający wrogowie i odnieśli świetne zwycięstwo. Dziś widzi każdy, że szerzy się niemczyzna i zapanowało przesładowanie Polaków w powiecie puckim gorsze, niż za czasów pruskich. „Słowo Pomorskie” powinno wiedzieć, że kruki zbierają się tam, gdzie znajdują odpowiedni żer, a chwasty wyrastają i duszą rośliny szlachetne tylko na polu zaniedbanym przez gospodarza.

Już ś. p. Antoni Abraham podnosił na zebraniach swój głos ostrzegawczy i wołał w stronę Pucka: „Pokażcie nam choć trochę miłości, a będziemy was poważali, inaczej zgubicie nas jak Roboam Izraela”.

Słowa dzielnego działacza i męczennika dla sprawy polskiej ziściły się, a dzisiaj widzimy, jak Kaszuć wołają za Jeroboamem. Dzisiaj nie przychodzi nikomu na myśl donieść władzy o jakichkolwiek przeciupaństwowych działaniach agentów z Gdańska lub z Berlina, aby się nie naraził na przesładowanie i procesy, bo zażalenie się, to znaczy więcej niż największe przestępstwo.

Jak może „Słowo Pomorskie” twierdzić, że Kulerski i jego pismo są sprawcami zamachu, podczas gdy już dawno wiadomo, że prowodyrami byli Gdańszczanie i wysłańcy z Pomeranii, jest wprost nie do pojęcia, ale walka partyjna jest widocznie najważniejszą rzeczą gazet i z niemi na czele „Słowa Pomorskiego”.

Życzliwy.

Koniec procesu o ekscesy sylwestrowe.

Poznań, 23. 4. (PAT). Dziś zakończył się tu trwający od tygodnia proces przeciwko uczestnikom znanych ekscesów w noc Sylwestrową w Poznaniu.

Za zbrodnię z art. 115, 116 i 125 kod. karn. zasądził trybunał 4 oskarżonych na 2 lata więzienia, 1 — na półtora roku, 3 — na rok, 31 — na różne kary więzienia poniżej roku. Sześciu oskarżonych zostało uwolnionych od winy i kary.

Katastrofa lotnicza pod Warszawą.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.). Wczoraj w południe spadł za Mokotowem koło Warszawy samolot wojskowy. Aparat uszkodzony, piloci Bocheński i Zawadzki wyszli lekko ranni.

Ś. p. Linde już pochowany.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.). Pogrzeb ś. p. Lindego Huberta odbył się w Krakowie przy niebywałym udziale publiczności. Z kaplicy cmentarnej wynieśli trumnę urzędnicy P. K. O. Nad grobem przemawiał poseł Zamorski (ZLN). W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych, a na ich czele wojewoda Kowalikowski, dalej przedstawiciele wojskowości i społeczeństwa.

Upatrzony na cara w Rosji



W Paryżu, jak to donosiliśmy, odbył się kongres monarchistów rosyjskich, który głową ruchu monarchistycznego obwołał W. Ks. Mikołajewicza. Jest to naturalnie równoznaczne z przyznaniem mu tronu w przyszłości w odrestaurowanej Rosji. Wynikałoby z tego, że drugi pretendent do korony carów W. Ks. Cyryl, został zdystansowany przez swego kuzyna, jakkolwiek szczerze grono jego zwolenników już dawno obwołało go carem odrodzonej Rosji.

Wesołki.

W walce politycznej nasi endecy odgrywają aż nazbyt często rolę wesołków. Niby czupurne koguty rzucają się na przeciwników politycznych i brak istotnej siły oraz oparcia w społeczeństwie zastępują pyszałkowatością, która o ile nie budzi politowania, wywołuje prawdziwą wesołość ludzi świadomych rzeczywistego układu sił w społeczeństwie. Z szczególną zjadłością rzucają się na nasze pismo, które jest im solą w oku — dzięki swej poczytności, jaką zawdzięcza swej uczciwej polityce, nie obwijającej niczego w bawełnę i głoszącej prawdę bez obłonek.

Przypominamy, że „wielki i poważny” organ endecji w Bydgoszczy, cierpiący chronicznie na brak abonentów, zarzucał nam, iż jesteśmy „bliscy komu nizm” i znajdujemy się „na pochyłej drodze” (artykuły „Gazety Bydgoskiej” wtedy, gdy zwalczyliśmy bezwzględnie najfatalniejszą w skutkach politykę endecckiego ministra skarbu Kucharskiego). W rozwoju wypadków okazało się,

że mieliśmy rację, o czym jeszcze pomówić będzie trzeba. Później to samo suchotnicze pismo twierdziło, że „Dziennik Bydgoski” i p. Teska tracą gwałtownie zwolenników — gdy tymczasem „Dziennik Bydgoski” ma sam więcej abonentów niż wszystkie pisma endeckie w Wielkopolsce i na Pomorzu razem wzięte. Czy to dowodzi utraty popularności?

Obecnie znowu z racji stanowiska, jakie zajęliśmy wobec zlodziejstwa w P. K. O. i śmiertelnego zamachu na H. Lindego, ta sama gazetka pisze o „Dzienniku Bydgoskim”, że „jest to organ, siejący nie od dziś anarchję i wyraźnie przez to popierający czynniki wyrotu”. Jesteśmy całkiem skruszeni tym zarzutem bo widocznie zwalczanie zlodziejstwa w Polsce oznacza „sianie anarchji”. Ano, trzeba będzie zaprzestać walki z anarchją u góry, polegającej na grabieży groza publicznego. A biedakom trzeba będzie powiedzieć: Przyciągajcie pasa, bo przecież u góry trwoniją grosz „z dobroduszości”. Nic to, że za to trzeba będzie obcinać głodowe pensje i podatki podwyższać.

Czyni anarchiczne jak ten, którego dopuścił się sierżant Trzemielowski (i Niewiadomski), potępiamy — ale nie wolno zapominać, że podobne wybuchy zdarzać się będą, jeżeli rozgoryczenie ogarnie masy. Nie możemy dać upustu nastrojom wobec majestatu śmierci, ale niech ci sami, którzy umieli inne morderstwo otoczyć chwałą, dzisiaj zamilkną i dalej brną po tej drodze, która ich samych i kraj wiedzie do zguby. My na tę drogę nie wstąpimy, a ataki na nas będziemy uważali i nadal za popisy wesołków, którym się coraz ciśniej robi i chcieliby przynajmniej pozory siły utrzy-
mac — swym tupetem.

O ile chcesz oszczędzać,

to używaj

MAGGI'ego

kostki buljonowe.



Do sporządzenia buljonu z dodatkami lub bez, do gotowania jarzyn, do polepszenia słabych zup, sosów, jarzyn i t. d.

9996

— „Nasz Sztandar” nr. 4 już wyszedł i zawiera: „Jeszcze jedna krwawa przestroga”, „Papugi naszej dyplomacji”, „Krwiożercze pijawki”, „Stan średni przemówił”, „Kto i jak nas kompromituje?” i wiele innych ciekawych rzeczy. Cena numeru 25 gr.

Katedra w Pelplinie.

W trzecią niedzielę po Wielkiejnocy t. j. w dniu 25 kwietnia rb. odbędzie się w tej czcigodnej i bodaj największej świątyni w Polsce akt konsekracji bisk. koadjutora Stan. Okoniewskiego w obecności wielkiego zjazdu biskupów polskich i diecezjan z całego Pomorza. Długo czekało polskie Pomorze na polskiego biskupa.

Siedzibę biskupa chełmińskiego wraz z kapitułą przeniósł rząd pruski z Chelmina do Pelplina w celach germanizacyjnych w roku 1824. Ostatnim biskupem Polakiem diecezji chełmińskiej był X. Anastazy Sedlak rodem z Górnego Śląska.

Działał on wiele około podniesienia poziomu kulturalnego Pomorza; w Pelplinie założył gimnazjum pod nazwą „Collegium Marianum”, które wychowało sporo zastęp inteligencji na Pomorzu. Wydał własnym nakładem sporo książek polskich treści religijnej w tych czasach, gdy jeszcze gazet polskich na Pomorzu nie było, aby szerzyć wśród szerokich mas ludności polskiej zdrowy pokarm duchowy.

Po biskupie Sedlaku, który umarł około roku 1850, już trwa w diecezji chełmińskiej nieprzerwany prąd germanizacyjny. Na tronie biskupim w Pelplinie zasiadali już tylko biskupi Niemcy.

Nowy biskup-koadjutor będzie miał bardzo trudne zadanie do spełnienia, jeżeli się zważy, iż skład kapituły pelplińskiej jest przeważnie niemiecki. Kapi-

tuła w Pelplinie składa się właściwie z 10 członków. Dwa miejsca są obecnie opróżnione, jedno przez wydalenie X. kanonika Fredra przez władze polskie z powodu konspiracji antypaństwowych na rzecz Niemiec, drugie wskutek śmierci kanonika Behrendta, docenta teologii moralnej w seminarjum duchownym. Pozostaje zatem w urzędzie jeszcze 8 członków kapituły, trzech jest Polaków, 5 Niemców. Polakami są: 1) kan. Bartkowski, oficjał, 2) kan. Rogacki, prepozyt tumski, 3) kan. Konst. Dominik, regenes seminarjum. Niemców w kapitule jest pięciu: 1) biskup sufragan Dr. Jakób Klunder (według tego, co nam o nim wiadomo, X. bisk. Klunder wyraznym Niemcem nie był i nie jest. — Red.) 2) kanonik Dr. Fran. Sawitzky, 3) kanonik Dr. Fr. Michalski, 4) kanonik Dr. Paweł Penske, 5) kan. Paw. Kurowski.

Znamiennym objawem rządów ks. biskupa ordynariusza Rosentetera jest ten szczegół, że wszystkich wymienionych kanoników mianował już po przyłączeniu Pomorza do Polski. Dla zamaskowania swych germanizatorskich dążeń ofiarował dwa kanonikaty także Polakom, o których zgóry wiedział, że ofiarowanej im godności nie będą mogli przyjąć. Jednym z nich był X. dziek. Kasyna z Lubawy, który dla podeszłego wieku i szwankującego zdrowia nie mógł się zdecydować na przyjęcie obowiązków kanonika, zwłaszcza w takim zespole, jaki jest obecnie w Pelplinie. Drugim z kandydatów był prob. Szydlik dawniej w Wielu, obecnie w Chelmie. Prob. Szydlik właśnie był zajęty budo-

waniem rozległej, wielkiej kalwarji w Wielu na Kaszubach powiatu chojnickiego. Warunki finansowe tej imprezy wymagały wielkiej baczności ze strony gospodarza proboszcza. Wiedział, że do uregulowania finansowego musi sam pilnować sprawy. Dopiero po ukończeniu budowy i całkowitym uregulowaniu długu zdecydował się na przyjęcie prezenty na probostwo w Chelmie. Wtedy sprawa kanonikatu w Pelplinie była już załatwiona przez nominację Niemca.

X. prob. Szydlik zarządza prastarą katedrą w Chelmie, wybudowaną w stylu barokowym.

Katedra w Pelplinie jest jednym z najstarszych kościołów na Pomorzu i, zdaje się, największym w Polsce. Jej założenie sięga czasów Mestwina II. Roku 1274 fundował ją wojewoda świecki Wojślaw dla opactwa Cystersów w Pelplinie, których Mestwin na prośbę Wojśława przesiedlił z pobliskich Pogódek do Pelplina. Katedra jest zbudowana w stylu bałto-gotyckim, ostrołukowym z nieotytnowanymi murami. Rozmiary katedry są olbrzymie, jest 80 mtr długa, 43 szeroka i 25 wysoka w nawie środkowej. Ponury wygląd katedry wewnątrz sprawiają nieotytnowane mury. Jest jednak w tem styl. Wspaniałe mury, wiele wzorami urozmaicone sklepienie wspiera 20 potężnych filarów o smukłym kształcie. W nawie bocznej, okalającej nawę środkową, znajduje się 20 ołtarzy, między którymi jest dużo wielkiej wartości artystycznej.

Najwspanialszym jest przecież wiel-

ki ołtarz fundowany przez opata Leonarda Rembowskiego II w roku 1623. Jest on cały rzeźbiony w drzewie i bogato złożony. Wypełnia całą wschodnią ścianę szczytową. Cztery rzędy kolumn greckich piętrzą się w górę, a między nimi mieszczą się postacie 12 apostołów i patronów kościoła.

Środek ściany ołtarzowej zajmuje olbrzymich rozmiarów obraz: Ukoronowanie N. Marji Panny. Obraz ten przedstawia Kościół walczący i tryumfujący. Jest on o tyle ciekawy, że metodą malarstwa średniowiecznego sportretował na nim artysta wśród postaci Kościoła walczącego najwybitniejsze osobistości ówczesnego świata politycznego i kościelnego. Widzimy tam więc na pierwszym planie postacie króla Zygmunta III i królewicza Władysława, który ofiarowuje Matce Boskiej koronę królewską.

Po lewej stronie wielkiego ołtarza stoi wspaniały tron biskupi. Do najpiękniejszych ozdób kościoła katedralnego należą bezwątpienia okazałe rzeźbione stale kanonickie z dębiny i wielka kazalnica w tym samym stylu zbudowana, co wielki ołtarz, także złożona. Na chórze muzycznym znajdują się bar dzo wielkie organy, wedle najnowszych zdobyczy technicznych zbudowane. Posadzka kościoła jest wyłożona flizami z kamienia. Do ponurego wrażenia wewnątrz świątyni przyczyniają się też witraże kolorowe, które tłumią światło. Może teraz zaświeci tam słońce polskie.

z.

Gospodarka Państwowa w oświetleniu Najwyższej Izby Kontroli.

VIII.

6. Ministerstwo Skarbu.

Akcja rewindykacyjna mienia państwowego i prywatnego od rządów b. państw zabórczych nie jest jeszcze zakończoną i zdaniem Kontroli Państwowej, nie była prowadzoną z należytą energją i dokładnością.

Rewindykacja (starania o odzyskanie mienia polskiego) dotyczyła taboru kolejowego, statków rzecznych, inwentarza żywego, obiektów przemysłowych, dzieł sztuki itp., które miały być odzyskane od rządów b. państw zabórczych; zdaniem Kontroli Państwowej, rewindykacja dała, nader nikłe wyniki, tak np. do końca 1924 r. otrzymano wagonów kolejowych: od Austrii — 66, od Węgier — 85; odnośnie do Niemiec, pretensje polskie zredukowano do 2.000 wagonów i 8 lokomotyw. Rejestracja pretensji i rewindykowanych obiektów nie była prowadzona dokładnie i w sprawozdaniu Kontroli Państwowej niemal przy każdej poszczególnej pozycji czytamy uwagę, że „w związku z wynikami dokonanej rewizji, wyjaśnienia Główn. Urzędu Likwidacyjnego są obecnie przedmiotem rozważania Najwyższej Izby”. Charakterystyczną jest sprawa rewindykacji obiektów przemysłowych od Niemiec; Polska otrzymała 5.964 ton różnych przedmiotów zamiast początkowo żądanych 17.367 ton; ze sprzedaży rewindykowanych obiektów uzyskano netto do dnia 1 stycznia 1925 r. — 1.044.473 zł, lecz przeznaczenie tej sumy dotychczas nie zostało wyjaśnione. Pozostałe niesprzedane obiekty znajdowały się na składach firmy „C. Hartwig” w Warszawie, Łodzi i Zbąszczyń i są ocenione na 1.007.233 zł. Główny Urząd Likwidacyjny nie posiada dokładnych danych o tem, co na składzie zostało złożone; przy rewizji w warszawskim składzie kontrola ujawniła znacznie więcej przedmiotów, niż zarejestrowano w wykazach ewidencyjnych.

Z powyższych faktów widzimy, że gospodarka Głównego Urzędu Likwidacyjnego nie była dokładną i wymaga uporządkowania; słuszną też jest uwaga Najwyższej Izby Kontroli, że samodzielny charakter tego Urzędu nie ma racji bytu i cały Urząd należałoby, ze względów oszczędnościowych, wcielić do Ministerstwa Skarbu.

Likwidacje rozmaitych instytucji są chroniczną chorobą polskiego organizmu

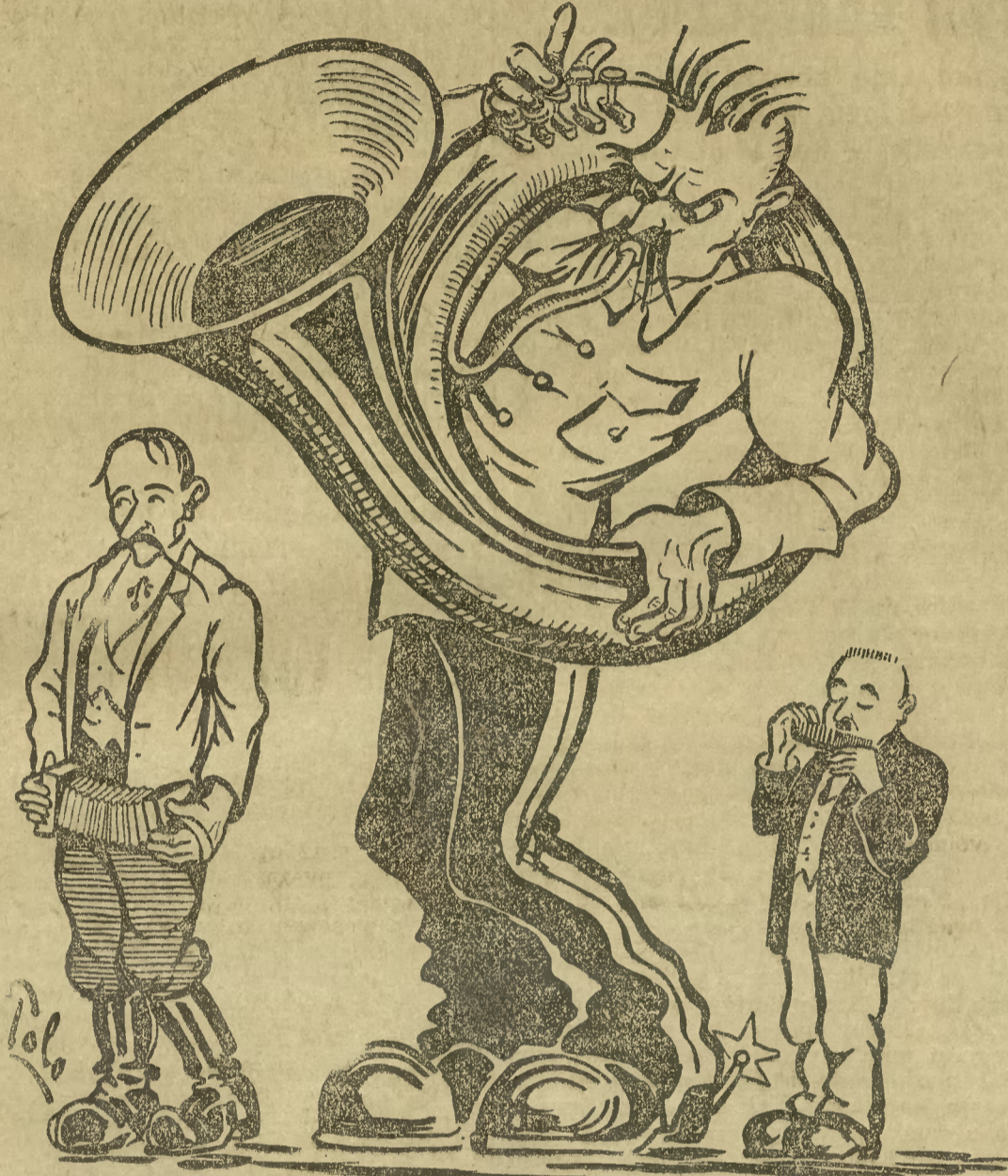
państwowego; zawsze coś gdzieś się likwiduje; likwidacje trwają niezwykle długo, a osiągnięte z tego źródła sumy nie zawsze nawet pokrywają koszty likwidacji i ma się wrażenie, że likwidacje służą głównie dla personelu urzędniczego, zajętego w biurach likwidatorskich.

Likwidacja b. Ministerstwa Aproprowizacji rozpoczęła się w r. 1922 i była prowadzona przez osobne biuro Likwidatora (urzędnika M-wa Skarbu). Kontrola Państwowa w r. 1924 i poprzednich, przy badaniu rozmaitych operacji, dokonanych w swoim czasie przez M-wo Aproprowizacji,

niejednokrotnie dopominała się od M-wa Skarbu wydania zarządzeń, „celem pokrycia ustalonych strat skarbu i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych strat, tudzież nieogłędnej gospodarki i dowolnego, a nacechowanego brakiem troski o dobro publiczne zlikwidowania sprawy”. Sprawy jednak się przewlekły i obecnie większość ich utraciła swą aktualność, a wynikię w związku z temi sprawami straty Skarbu nie mogą już być teraz wywindykowane. W sprawozdaniu swem za rok 1924, Kontrola Państwowa wypowiada zdanie, że „czynności likwidacyjne nie były postawione na wysokości zadania, a całą akcją likwidacyjną należy uznać za chybioną”; wobec tego uważa, że likwidacja b. M-wa Aproprowizacji należy już ostatecznie zakończyć. Pomimo to, likwidacja trwa dalej; na r. 1925 wydatki na ten cel były prelimitowane w sumie 150.800 zł; dochody w sumie 13.000 zł; na r. 1926 wydatki i dochody są prelimitowane w jednej i tej samej sumie: 79.400 zł, — co oczywiście dowodzi tylko fikcyjności budżetu.

Likwidacja b. Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej rozpoczęta była także w r. 1922; w objaśnieniach do preliminarza budżetowego na rok 1924, M-wo Skarbu przewidywało zakończenie likwidacji w połowie tegoż roku; tymczasem trwa ona dotychczas; na r. 1925 w wydatkach i dochodach była prelimitowana suma 20.000 zł; na r. 1926 prelimituje się 150.000 zł; oczywiście taka zgodność wydatków z

Tryumwirat Piłsudski — Witos — Dmowski.



Jakby wyglądał i jakby się słyszał ten nowy tercet polityczny.

Co lekarz mówi —

Dr. med. W. . . . w M. . . .

Gdy ktokolwiek, jak ja, czy to przy łóżu chorych, w pokoju dziecięcym, lub w całej swej praktyce wogóle miał sposobność poznać zalety i niezrównaną jakość Kathrelnera kawy słodowej Kneippa, ten może tylko ubolewać, że coś tak rzeczywiście dobrego nie wszędzie jeszcze znalazło zasłużone uznanie.

9995

MACIEJ WIERZBIŃSKI 103

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

Natomiast bardzo lubił swoją siostrę i Anielkę. Ucieszył się przeto, gdy spotkał się w Szubinie a, że wnet śpieszno mu było do domu, więc chciał je zabrać do Załachowa, wraz ze Stasiem i Sobiesławem. Miał przytem na uwadze i to, że przywiezie sobie partnerów do jakiej gry w karty.

Pani Marja dała się namówić. Tym czasem Anielka twierdziła, że potrzebną jest w szpitalu do południa. Sobiesław zaś chciał ostatecznie pomówić z podpułkownikiem Grudzielskim w swojej i siołki swej sprawie. Więc pani Marja pozostała córce samochód, aby przyjechała za nią do wujostwa jak najwcześniej się da, ze swymi dwoma strzelcami. Anielce wydawało się, że matka nie byłaby wyjeżdżała naprzód bez niej, gdyby nie była pragnęła dać jej sposobności do swobodnej rozmowy z ukochanym w czasie jazdy. Ta dobra mama!

XVI.

Gdy wsiadali we troje do samochodu, ogniste zorze wieczorne spoczywały rozlane na skłonie niebios i zmierzch poczynał sypać na świat bezmiar popiołów. Rozwłóczył po obnażonych polach szare prześcieradła, sposobił postanie dla królowej nocy. Przed groźnym jej obliczem słońce kryło się za krawędź ziemi-kochanki, żegnając ją długimi, powłóczyłymi promieniami cudotwórczej zrenicy. Smetek jego tęskny udzielał się ziemi, która pogrążała się w kiry żaloby.

Przed tętniącą po szosie karocą biegła długa, strzelista smuga światła i wewnątrz obszernego pojazdu lśniły kinikiety, ciskające złociste plamy na twarze rozłożonych postaci. Z jednej strony spoczywała Anielka, owinięta w dachę reniferową matki, z drugiej Sobiesław a przed nim siedział Staś i do niego odwrócony wciągnął go w jakąś kwestję strategiczną. Bo nie widział on swej przyszłości bez szabli i rozumiało się w jego pojęciu samo przez się, że pozostanie w wojsku. Zabrał się z nim Franek i usadowił obok szofera, raz dlatego, że bystry, ciekawy chłopak chciał przyrzec się manipulacjom jego, a powtóre z tej ważnej racji, by „wyjść się” w Załachowie.

Sobiesław starał się zachować zwykłą maskę, lecz w istocie był moralnie rozbity. Owe instrukcje od Rady Naczelnej rozciągnęły go na ziemi a przydeptało rozstanie z jego strzelcami. Niejednemu z nich lzy kłębiły się w oczach, gdy ścisnął dłoń dowódcy. A Negaj, lubo miał teraz przejąć po Zabickim funkcje rotmistrza, nie mógł długo wypuścić jego ręki ze swej prawicy i powtarzał w kółko:

— Niech pan porucznik wraca... Niech wraca... Będziem jeszcze razem używali na skórze pruskiej.

Józek Dziennik spozierał w twarz Sobiesława dużymi, niebieskimi oczyma jak w tęczę i nie nie mówił. Ale Zabicki pochwycił go za rękę.

— Słuchaj, Józek! Skoro będziesz w Poznaniu, żebyś odszukał mnie tam (w książce adresowej) i stawil się u mnie koniecznie!

Strzelec uśmiechnął się, a w szerokim tym uśmiechu ujawniło się ogromne jego, niewiadomo skąd pochodzące przywiązanie do porucznika.

Zaprawdę, nie byłoby potrzeba zapra-

szuć Sobiesława do używania na skórze pruskiej, gdyby mu tak okropnie nie obrzydło żołnierskiej tej roboty, ukazując całą jej bezcelowość.

Zal towarzyszków broni poszedł za nim i uwiśł mu ciężarem na piersi, a w kanwę smutnych refleksyj wplatała się myśl o Anielce. Przez pół nocy miał ją przed oczyma. Przypląsnęły doń wspomnienia wszystkich doniosłych chwil z kroniki ich stosunku. A więc ta godzina, w której przysłała w mroki więzienne nietylko swą osobą, lecz swem wrażliwym, polskiem sercem i pozostawiła mu je zamiast zakazanej wiazanki kwiatów. A więc ten moment osobliwy w świątyni pełnej najwznioślejszych pieni i najwznioślejszych fal uczuciowych, gdy spojrzaniem zalzawionych oczu wyznawała i ślubowała mu miłość. A wreszcie ta noc Chobielińska, pod baldachimem gwiazd mrugających, gdy na zew miłości padł w swe ramiona niemal bez słowa. Czyż jeszcze nie wiedział, że to jego kobieta z woli natury i przeznaczenia — tak ogromnie jego, jak tylko o tem marzyć można? Czyż nie zrealizował tego, jak bardzo przywarł do niej swą istotą, jak kocha jej usta, jej szyję pachnącą, jej ciało śliczne, jej uśmiech czarowny, jej lzy serdeczne — wszystko, wszystko? Czyż na myśl przelotną, że mogłaby należeć do kogo innego, nie zrywał się jakby na okrzyk: gore?!

Dopiero teraz, gdy nad rozwianym snem o godnych Wielkopolski bojach, cierpienie poszarpało mu duszę, uszanował ją i kłękł przed jej sercem. Posiadała wcale nie tak pospolity, jak to się wydaje, wręcz rzadki dar kochania głęboko i rzetelnie. Nie kochała go dlatego, że był niezbędnym przedmiotem do hymentu, furtą do małżeństwa, lecz odwrot-

nie, pragnęła wyjść z niego li tylko dlatego, że kochała go — jego indywidualnie ze wszystkimi błędami, brakami i przywarami. Był dla niej jedynym, nie do zastąpienia. A to dawało mu rękojmię szczęścia.

A jak harmonijnie nastrojone były ich dusze na jedną nutę! Oboje bratali się w miłości Ojczyzny, czystej i bezinteresownej, oboje miłowali żołnierza. Zaprrawdę, była to kobieta wyznaczona dla Polaka takiego, jak on autoramentu, zona dla oficera, dla niego.

Więc pragnął stanąć teraz przed matką i powiedzieć jej swym wesołym tonem:

— Matusiu, niech ta bydzie już jak matusia chcą. Chyba wezmę tę upatrzoną dzieuchę z Chobieliina, bo widzi mi się, że mi od Boga przeznaczona. Kocham ją tak, jak matusię samą, choć to może się nie godzi. I w najgorszy mróz trzaskający przy niej ja się bodaj nie zaziębię...

Atoli w tej nocy przeglądu spraw duchowych i sercowych zrozumiał także, że nie potrafi uporać się z owym chińskim murem, jaki położył się między nim a tą ogromnie lubą jego dziewczyną. Pojednaniu chociażby pozornemu z p. Prusimskim stał na przeszkodzie jego charakter. Co bądź mówił i radził rozsądek życiowy, czuł, że, chociażby nawet prowadzony miękka ręką pani Marji przed ojcowski majestat jej męża, nie umiałby odegrać roli pokornego, jakby do Kanosy idącego grzesznika, nie potrafiłby „robić z siebie małpy”. Duma zabraniała mu kategorycznie poniżać się do rąk i kolan osobnika rdzennie mu wstretnego, dla którego nie mógł — — — — — w sobie ani jednego błędnego ognika szacunku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dochodami budzi wątpliwość co do ścisłości obliczenia budżetowego.

Do czynności o charakterze likwidacyjnym należy odzyskiwanie pożyczek, wydanych rozmaitym instytucjom przez Ministerstwo Skarbu. Pożyczki te są 3-rodzajów: 1) udzielone całom samorządowym, 2) udzielone spółdzielniom i 3) wydane różnym instytucjom z funduszu na poprawę stosunków gospodarczych.

Zwrot pożyczek następuje bardzo wolno; w r. 1924, od cał samorządowych oczekiwano zwrotu 650.000 zł, otrzymano 46.394 zł, co stanowi zaledwie 7,2% preliminowanej sumy; spółdzielnie, zamiast 850 zł, zwróciły tylko 60 zł, czyli 7,4% całej sumy; z pożyczek, wydanych z fundu-

szu na poprawę stosunków gospodarczych, oczekiwano zwrotu 442.500 zł, a otrzymano tylko 78.896 zł, czyli niecałe 18%. Nadmienić tu jeszcze trzeba, że z tego ostatniego funduszu, Ministerstwo Skarbu wydało pożyczkę czterech milionów złotych Głównemu Urzędowi Żywnościowemu; wskutek nieogłędnej i, jak się zdaje, nieuczciwej gospodarki, Urząd ten na dniu 1 października 1924 znalazł się bez rozporządzalnej gotówki. Ministerstwo Skarbu nie są jeszcze ustalone, ale niewątpliwie będą poważne. Sprawa stosunku rządu do Głównego Urzędu Żywnościowego („Gozuhan“) wymaga wyjaśnienia.

M. L.

Przegląd religijny i społeczny.

Łoże masonskie mobilizują „Europejską Ligę obrony wolności“. — **Wolno-myślicielska wolność jest opjum dla ludu, a obłudą i fałszem w życiu.** — **Dwa dowody na to twierdzenie.** — **Pod słońcem szatana,**

„Dwudziesty wiek“ belgijski z dnia 10. 4. 26 r. zamieszcza manifest 300 uczonych do całego świata w obronie zagrożonej przez faszyzm „wolności“.

„Zważywszy z boleścią — piszą uczeni —, że w kilku krajach zastąpiono instytucje wolności dyktaturą, że swoboda publiczna i prywatna jest zniesiona, a w szczególności wolność prasy, która w nowoczesnym społeczeństwie jest istotą wolności,

zważywszy, że w ten sposób poniżenie dusz staje się jednym z najpewniejszych i najboleśniejszych skutków postawienia woli tyrańskiej w miejsce woli ludu, wśród przymusowego milczenia opinii,

zważywszy z drugiej strony, że wedle świadectwa historii dyktatura prowadziła zawsze do wojny...

uważając, że bronić wolności, to znaczy bronić pokoju... niżej podpisani postanowili utworzyć „Europejską Ligę obrony wolności“.

Zaiste, rozczulenie wywołują te słowa wolnomularzy, zagrożonych w swoich podziemnych kryjówkach. Od r. 1789, tj. od sławnej „deklaracji praw człowieka i obywatela“, jęczy świat w niewoli klki masonsko-żydowskiej, leje się krew w ulicznych walkach rewolucyjnych, toczą się wojny krwawsze i okrutniejsze, niż kiedykolwiek. Ale mimo to 300 uczonych (?) woła do ogłuszonej Europy: „**Śluchajcie! Największym wrogiem waszym jest porządek, karność, hierarchja! Dlatego trzeba bronić zagrożonej wolności, bo jeśli tacy Mussolini, de Rivery i Pangalosi zaczęły rządzić, to wtedy my masoni, będziemy musieli siedzieć jak myszy w dziurze, cicho i z bojaźnią. A przecież my chcemy rządzić! My!**“

Nie jesteśmy zwolennikami gwałtów. Ale kto pojmuje faszyzm jako gwałt, ten nie rozumie istoty, ani źródła faszyzmu. W całej Europie krystalizuje się program zdecydowanej walki z bezbożnymi i antyspołecznymi hasłami rewolucji francuskiej: rzekomego braterstwa, papierowej równości i wolności! Walkę tę rozpoczęło dwu holendrów, ksiądz katolicki Schaeppman i protestant Knifer, uwieńczył ją zwycięstwem Mussolini. I jak niegdyś od rewolucji francuskiej zapalały się podobne jej rewolucje w innych krajach, tak współczesny faszyzm wywołuje i wywołuje jeszcze faszyzmy w innych krajach, — bo taką jest kolej dziejów. Faszyzm oznacza jednak koniec panowania bezbożnej masonerii... I dlatego to „300 uczonych“ formuje „Ligę obrony wolności“...

Jak wygląda masonska „wolność, równość i braterstwo“, wskazuje nam współczesna szkoła francuska. Pomimo, że w każdej szkole wywieszona jest możeszowa tablica z wolnościowemi przykazaniami rewolucji francuskiej, np. że wszyscy obywatele są równi wobec prawa i jednakowo dopuszczeni do wszystkich urzędów“ — mimo to wolnomysłny rząd francuski nie chce dopuścić do szkoły państwowej żadnego nauczyciela katolika. W roku 1904 wypędził wszystkich nauczycieli zakonnych, męskich i żeńskich, a w r. 1924 chce wypędzić wszystkich świeckich katolików. Specjalną „opieką“ inspektorów szkolnych cieszą się t. zw. „Dawidki“, czyli Stowarzyszenie nauczycielek katoliczek. Ponieważ nauczyciele katolicy mają egzamina państwowe

jak i inni, postanowił rząd francuski wprowadzić t. zw. Rady szkolne o większości członków nominowanych z góry przez prefekta i przyjęcie nauczyciela uzależnić od zdania tej właśnie rady. Najlepszy to środek, aby się pozbyć katolików ze szkół. To też katolicka prasa francuska występuje stanowczo przeciw temu. Jednakże wolność we Francji mają tylko masoni.

Drugi dowód wolności „demokratycznej“ daje nam obecnie Meksyk. Trzyście milionów katolików, na 15 milionów całej ludności, znosić musi iście nerońskie prześladowanie ze strony rządu gen. Kallea. I tak np. dnia 18 marca br. w mieście Papantla rozkazał gubernator Jara, aby biskup katolicki, mieszkający w tem mieście, ks. Corona, opuścił w przeciągu 48 godzin swoją diecezję i Meksyk. Kiedy rozeszła się pogłoska o takim rozporządzeniu, przysłała do p. Jara deputacja i w imieniu 300 000 katolików domagała się cofnięcia dekretu. Odpowiedzią gubernatora był nowy rozkaz do policji miasta Papantla, aby biskupa wypędzono z granic diecezji w przeciągu nie 48, ale 12 godzin!

„New-York Herald“ donosi z Meksyku, że prześladowaniu podlegają tylko katolicy. Protestantów nie tyka się wcale, choćby nawet ich pastory byli obcymi poddanymi. Prez. Kalle wydał zarządzenie, aby wszelkie manifestacje katolickie, złożone z mężczyzn, rozpędać, używając broni palnej. Nie dziw, że kilkanaście dni temu, polecał Ojciec św. katolików meksykańskich modlić się do całego świata chrześcijańskiego. To się jednak nazywa u „300 uczonych“ wolnością obywatelską.

Dnia 25 marca wygłosił Ojciec św. mowę z okazji zatwierdzenia prawdziwości cudów, badanych w procesie beatyfikacyjnym ks. Andrzeja Fournela, proboszcza z Maillé, koło Poitiers. Przy tej sposobności poruszył Ojciec św. często powtarzany zarzut, jakoby cuda sprzeciwiały się wiedzy.

„Nie jest prawdą — mówił Ojciec św. — jakoby wiedza wszystko nam objaśniła. Przeciwnie. Choć wiedza z dnia na dzień odkrywa nam nowe światła i kreśli wspaniałe drogi, to równocześnie tem światłem wskazuje nam na niezmiernie, ciemne głębie. Porządek świata i prawa, które nim rządzi, są dla nas coraz to większą zagadką...

„Z drugiej strony jednak wiedza, oświetlając nam pewne problemy życia, daje nam w kwestji cudów całkiem jasne i upragnione wskazówki. Kongregacja Rytów, badając dzisiaj cuda, opiera się nie tylko na lasce Bożej, ale i na ostatnich wynikach wiedzy. Może tedy z wszelką pewnością naukową zawyrokować, czy w pewnym wypadku jest np. uzdrowienie naturalne, czy też cudowne, tj. wbrew prawom natury. Wszelkie bowiem zdobycze nauki, np. medycyny, stoją na nasze usługi, i możemy dziś za ich pomocą tem łatwiej odróżnić cud od zwykłego zdarzenia. Nigdy dotąd jeszcze nie byliśmy w stanie tak jasno stwierdzić, co jest możliwem wedle praw natury, a co to prawa przewyższa. W ten sposób cud nabiera specjalnej oczywistości, tak, iż lepszemu dowodowi wymagać nie można.“

Słowa te, krótkie i jasne, są przepiękną apologją cudów.

„Pod słońcem szatana“ — Sous le soleil de Satan — oto przesliczna powieść młodego jeszcze pisarza, Jerzego Bernanosa. Treścią tej powieści jest walka między naturalizmem, wyuzdaniem cielesnem, aż do szataństwa, a pierwiastkiem nadprzyrodzonym, Bóstwem, który ostatecznie zwycięża przez modlitwę i ofiarę.

Naturalizm reprezentuje historia niejakej Germaine Malorthy, która po różnych kolejach życia spotyka świętego kapłana, ks. Doninana. Człowiek ten od pierwszej chwili wywiera wrażenie nieopisane. Jest to świętość na ziemi, kuszona, codzienna, chodząca w ciele ludzkim i dlatego tak naturalna, że na jej widok nikt nie może wołać: „to nie dla mnie“.

Autor przedstawia całą akcję w sposób niezwykle oryginalny. Książka ta mogłaby nosić sławne motto Blance'a de st. Bonnet: „Gdzie Duchowieństwo święte, tam lud jest pobożny, gdzie pobożne, tam lud ucziwy, gdzie ucziwe, tam lud bezbożny“.

Książkę p. Bernanosa powinnyby się przetłumaczyć na język polski. Społeczeństwo miałooby z tego bezwarunkowo więcej pożytku, niż z różnych „proboszczów wśród bogaczy.“

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Dr. Alfred Brandowski.

O przebudowę Rzeczypospolitej.

XI.

Pojedynek sędziów i urzędników administracyjnych o prawa uposażeniowe. — **Projekt rządowy po stronie administracyjnych urzędników.** **Przy równych studiach równe płace.** — **Urzednicy administracyjni na własnych posterunkach.**

Projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska utrzymuje dotychczasową odrębność sędziów i prokuratorów i zapowiada specjalną ustawę, normującą ich płace. Oczywiście wyżej od uposażeń urzędników administracyjnych. Przewidzenie o wyższości stanowiska, zadania i trudu sędziego ma znaleźć nowy ustawowy wyraz. Ku chwale sądownictwa i upokorzeniu administracji, przedewszystkiem zaś szkodliwie Rzeczypospolitej.

Sprawa ma znaczenie pierwszorzędne. Krzyżowały się o nią już niejednokrotnie pióra sędziowskie i administracyjne, ostatniem takim prasowem boiskiem były szpalty krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, na których sędziowie dr. Stanisław Gronowski i dr. Alfred Jendl dowodzili słuszności i konieczności lepszego dotowania ich zawodu.

Zwolennicy wyższego uposażenia stanu sędziowskiego mogą się przedewszystkiem powołać na konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Ta stanowi wyraźnie w art. 80: „odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie określi osobna ustawa“. Wprawdzie sam artykuł nie wspomina, że uposażenie to musi być wyższe od plac administracyjnych urzędników, taki był jednak niewątpliwym zamiar ustawodawcy polskiego, stwierdzony ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 134, poz. 110, normującą pobory sędziowskie i prokuratorów znacznie wyżej od plac innych urzędników, opartych na ustawie z 9 paźdz. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924). Ale konstytucyjny taran, którym posługują się sędziowie w walce o wyższe płace, stał się w Polsce narzędziem śliskim i sypkim. Opinia polska przekonuje się z dniem każdym o szkodliwości niejednego artykułu konstytucji, mało prze-myślanej, źle przystosowanej do państwowych potrzeb i narodowego naszego charakteru. Prawda — konstytucyjne szkodnictwo dostrzegamy głównie w konstrukcji Sejmu, w niedostateczności władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, przypominam jednak, że z areny sejmowej i senackiej odzywały się także już głosy, krytykujące uprzywilejowane płace w Polsce jako niesprawiedliwe i szkodliwe.

Powołują się również sędziowie na historyczne tradycje wyższego uposażenia ich galezi służby, wskazując głównie na Anglię i Rosję. Co do Anglii pragnąłbym, by zwolennicy uposażeniowych różnic zapoznali się bodaj z jednym rozdziałem cytowanej już przezemnie parokrotnie książki Józefa Olszewskiego: „Biurokracja“, w szczególności traktującym otem: „jak bronila się Anglja przed biurokracją“, nieznająca do połowy XIX wieku zawodowych urzędników

Generał Krassnow do „swych kozaków“.

Paryż. (Tel. wł.) Generał Krassnow, słynny wódz kozaków przeciwbolszewickich i publicysta — wygłosił do kozaków, biorących udział w kongresie paryskim emigrantów rosyjskich przemówienie, w którem dał wyraz głębokiemu rozczarowaniu swemu z powodu niedojrzałości politycznej, która się ujawniła na zjeździe emigrantów. Z partyjnych zawiści nie utworzono, twierdził generał, komitetu emigrantów i nie oddano go pod kierownictwo wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Liczni emigranci wogóle nie przysłali na kongres paryski swych delegatów a tem samem pozbawili go znaczenia powszechnego. „Wiemy teraz, zawołał z oburzeniem Krassnow, kto w decydującym momencie, gdy chodziło o ratowanie Rosji, zachował się lojalnie i szczerze wobec wodza narodu rosyjskiego (Mikołaja Mikołajewicza), a kto fałszywie i nieszczerze występował“.

Piotr Struwe, profesor i przewodniczący kongresu, zwraca się w artykule w swym organie paryskim, ostro przeciw wojowniczej mowie Krassnowa, stwierdzając, że generał kozaków w ten sposób zaostża istniejące już pomiędzy emigrantami rosyjskimi przeciwieństwa.

administracyjnych, zostawiająca obywatelskiej inicjatywie i pracy znaczną część tych obowiązków i czynności, które na kontynencie spełniały z mozołem państwa, posługując się niecodzienną dla nich pomocą biurokratycznego systemu. Co do Rosji — to ujawniona w czasie wielkiej wojny a później rewolucyjnego przewrotu zgnilizna, korupcja i niemoc urzędniczego administracyjnego korpusu, płaconego nędznie, nie może zachęcać do kopjowania moskiewskich wzorów. Uczciwa, sprężysta, wykształcona i dobrze opłacona administracja byłaby odwróciła od Rosji straszliwy kataklizm, wiczyście ostrzeżenie dla Polski.

Ulubionym argumentem sędziów jest twierdzenie, że oni właśnie są powołani urzeczywistnić najwyższy ideał ludzkości: sprawiedliwość. Na to odpowiadam, że społeczeństwo nie jest rządzone jedynie prawami, strzeżonemi i wykonywanemi przez stan sędziowski — przeciwnie istnieją rozległe a doniosłe dziedziny prawne, oddane pieczy i orzecznictwu władz administracyjnych, żeby tylko wskazać na rozkład ciężarów podatkowych i społecznych, na przyznawanie uprawnień gospodarczych lub zwolnień od ogólnych obowiązków państwowych. Wszystko to należy do sprawiedliwości państwowej w fundamentalnym znaczeniu tego słowa, wszystko wymaga codziennego wcielania się w życie ludzkie owego ducha prawa, będącego — według słów największego romansisty Rudolfa Iheringa — częścią Nieśmiertelnego Boga Ducha, unoszącego się nad światem nie tylko w olśniewających tworach przyrody, w natchnionych dziełach sztuki, ale i w owem rozumem, harmonijnem rozwoju prawnego życia na ziemi. Jeżeli np. sędziowie podnoszą, że oni rozstrzygają o jednym z najświętszych dóbr ludzkich, o prawie własności, przywracając je swoimi wyrokami w razie naruszenia — to nie trudno wskazać, że w prawo własności niemniej głęboko a w dodatku masowo sięga inspektor skarbu, przepisując, ile winna ta własność oddać we formie podatku na cele państwowe i samorządowe, sięga w nią starosta, dozwalając lub odmawiając prawa lasowego wyrębu, sięga komisarz ziemski, wskazując majątki, mające ulec parcelacji. I dlatego złą oddaje przysługę państwu, kto — w imię niezawisłości urzędowania — jedynie dla sędziów żąda dostatecznego materialnego bytu. Pokusa czai się częściej na progu biur administracyjnych aniżeli sal sądowych, strzeżonych adwokacką kontrolą i interwencją.

Podnoszą jeszcze sędziowie, że urzędowanie ich wymaga lepszego prawniczego wyszkolenia, więcej umysłowego trudu i odpowiedzialności, aniżeli to po-

trzebne jest w urzędach administracyjnych. Niewątpliwie nie zna sądownictwo tyłu szablonowych, nawet mechanicznych czynności, jakimi operuje administracja. Dotyczy to jednak tylko poszczególnych kółek administracyjnej maszyn. O ile idzie o całość administracji i administracyjnego prawa — naukowe i praktyczne rozgarnięcie i ogarnięcie służbowego działu jest tu conajmniej tak samo trudne, jak w zawodzie sędziowskim. W cytowanej już raz przeze mnie rozprawie posła dr. Jerzego Michalskiego: „W sprawie podniesienia poziomu zawodowego wykształcenia urzędników administracyjnych“ ryzykuje nawet głęboki autor twierdzenie, że znacznie łatwiej być dobrym sędzią, aniżeli dobrym urzędnikiem administracyjnym. Uzasadnia to intensywnym pulsem dzisiejszego życia, regulowanego przez administrację, zniewoloną przeto nadążyć ustawodawców i wykonawców zmieniającym się warunkom i rozrastającym potrzebom. Uzasadnia dalej trudnościami, jakie spierza przed administracyjnym urzędnikiem brak jednolitej kodyfikacji prawa administracyjnego w przeciwstawieniu do sędziego, mającego przynajmniej główne działy potrzebnego mu prawa już nietylko skodyfikowane, ale i naukowymi dociekaniem, ciągnącymi się np. w dziedzinie prawa prywatnego przez dwadzieścia wieków, wszechstronnie wyjaśnione. Dodam od siebie, że do pracy w warsztatach administracji państwowej stają nietylko prawnicy, lecz także lekarze i inżynierzy, zatem ludzie o mozolniejszych od prawniczych studiach, których tem samem gorzej od sędziów uposażać nie można.

Macośże traktowanie administracyjnych urzędników nie przysporzyło szczęścia ani sławy Polsce. Krytyki prasowe, roczniki kryminalne, foljały aktów dyscyplinarnych, miały już niejedno do opowiedzenia. Czas błęd naprawić. Zasadzie plac uprzywilejowanych należy przeciwstawić zasadę równych plac przy równych studiach. Stan sędziowski nie musi na tem materialnie tracić. Wypadnie raczej przeniesie administracyjnych urzędników do skali sędziowskiego uposażenia. Równocześnie wypadnie za administracyjnych urzędników uznać zasadniczo ludzi z akademickim wykształceniem na kierujących, ważnych stanowiskach państwowych.

Z KRAJU.

Przesunięcia w armji. Generał brygady dr. Zając Józef, pełniący obowiązki pierwszego zastępcy szefa sztabu generalnego, a zajmujący stanowisko szefa oddziału I sztabu generalnego — został mianowany dowódcą 23 dywizji piechoty na miejsce generała brygady Kazimierza Horoszkiewicza. Generał Horoszkiewicz z powodu przekroczonej granicy wieku przechodzi na emeryturę. — Stanowisko szefa wydziału wyznań niekatolickich M. S. Wojsk. po śmierci ś. p. J. Dąbrowskiego obejmuje pułkownik sztabu generalnego Adam Koc. — Pułkownik sztabu generalnego Jerzy Wołkowicki mianowany został dowódcą piechoty 11 dywizji w Stanisławowie.

Dziwne to, bardzo dziwne... Donosiliśmy już przed kilkoma dniami o samobójstwie 18-letniego ucznia gimnazjalnego w Warszawie, niejakiego Dudy. Targnął się on na życie, ponieważ matka odmówiła mu pożyczki 15 zł, które miał oddać swej narzeczonej, p. Kowalskiej. Natomiast dnia 21-go b. m. wspomniana wyżej Kowalska, lat 23, idąc śladami swego młodzieńczego szubaczkę, usiłowała popełnić samobójstwo. Dętkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Co porabia polski Mufti? Wybrany na zjeździe mahometańskim w Polsce Mufti — prof. dr. Jan Szykiewicz, po zapoznaniu się ze stanem organizacji mahometańskiej w Wilnie, wyjechał do Kairu do Wielkiego Muftiego, gdzie pozostanie do lipca. Czas pobytu w Kairze prof. Szykiewicz zużyje na zapoznanie się ze współczesną organizacją kościoła mahometańskiego i nawiązania łączności ze światem muzulmańskim.

„Smaczne“ wędliny krakowskie. W Krakowie zaobserwowano, że w ostatnich czasach wzmożono do miasta dowóz wędlin i mięsa z prowincji, t. zw. domowego wyrobu. Sanitarny Urząd Miejski stwierdził, że na wyroby wędlin domowych używano świne choro, węgrowate, a nawet zdechłe. Poza tem wyrób tych wędlin domowych odbywał się bardzo często w warunkach niehygienicznych.

Rząd sowiecki nawołuje do wykrywania nadużyć.

U nas dostaje się za to dyscyplinarkę a w najlepszym wypadku proces o zniesławienie władzy.

Moskwa, 23. 4. (AW) Rząd sowiecki wydał szereg zarządzeń zmierzających do podtrzymania kursu czerwoności. Akcja ta wydaje już rezultaty i od kilku dni daje się zauważyć zmniejszenie kursu dolara. Banki mogą sprzedawać dewizy jedynie na paszporty zagraniczne i to w ograniczonej wysokości 150 dolarów. Rząd przedsięwziął poza tem szereg oszczędności w administracji państwowej.

Dzierżyński zapowiedział na konferencji prasowej dalsze ograniczenia administracji. Apelowal on do prasy, by wykrywała wszelkie nadużycia finansowe i nawoływała do oszczędności. Ostatnio wykryto cały szereg malwersacji i sprze niewierzeń w przemyśle filmowym. W związku z tem aresztowano około 50 osób.

„Ostateczna“ śmierć osławionego bandyty Panicza.

Poznała go matka po znakach na ciele. — Nazywał się Kosior.

Do Lwowa przyszło potwierdzenie o śmierci osławionego bandyty Panicza, który od kilku lat grasował w powiatach jarosławskim i łańcuckim. Szczęście nie odstąpiło go nigdy i mimo częstych obław zdołał on zawsze uciec z rąk. W ubiegłym roku na terenie powiatu jarosławskiego urządzono na niego obławę przy pomocy 2-ch pułków piechoty. Po ujęciu jego współnika Miłkowskiego i towarzyszy, Panicz ukrył się gdzieś podobno w Puszczy Białowieskiej. Jednakże w ostatnich czasach zaczęły się ponawiać napady w powiecie łańcuckim. Onegdaj napadło na dom restauratora Klusa pod Łańcutem kilku bandytów. Klus jednak nie tracąc zimnej krwi, zabarykadował

się i odstrzeliwał z rewolweru, raniąc jednego z bandytów. Na odgłos strzałów nadbiegli sąsiedzi, wobec czego bandyci zbiegli. W zwłokach zabitego bandyty, które znaleziono w lesie, rozpoznano sławnego Panicza. Autentyczność Panicza stwierdziła jego matka po znanym jej tylko znaku na ciele. — Właściwe jego nazwisko brzmi: Franciszek Kosior. Stwierdzono, że Panicz ranny przez Klusa w nogę, nie chcąc się oddać w ręce policji, popełnił samobójstwo. Przy zabitym znaleziono papiery, z których okazało się, że prawa ręka Panicza — niejaki Marcin Panek bawi w okolicach Piotrkowa. W istocie policja ujęła Panka i przewiozła go do Lwowa.

Zwierzęcy akt zemsty na dworcu warszawskim.

Odgryzł jej nos i połknął go...

Dnia 21 b. m. w nocy, w Warszawie rozegrał się na dworcu głównym dramat, jakiego dotąd nie notowały kroniki kryminalne w Warszawie.

Do przedziału II klasy pociągu pospiesznego Warszawa—Poznań, zajętego przez 22-letnią Wandę Kościelewską, urzędniczkę Banku Inwalidzkiego (Chmielna 89), udającą się w sprawach służbowych do Włocławka, wsiadł jej przyjaciel 28-letni Franciszek Łuczak, były aktor. Łuczak mieszkał ostatnio w Krudze pod Warszawą i był utrzymywany przez Kościelewską, która litowała się nad nim. Wreszcie taki stan rzeczy stał się nie do zniesienia. Kościelewska przeniosła się wraz z 8-miesięczną córeczką do Warszawy, gdzie zamieszkała u rodziców. Wściekły z powodu opu-

szczenia przez przyjaciółkę zaczął Łuczak nachodzić Kościelewską, grożąc jej śmiercią.

Znalazłszy się w przedziale II klasy, usiadł obok Kościelewskiej i rozmawiał z nią spokojnie. W pewnej chwili jednak, korzystając z nieuwagi Kościelewskiej, chwycił ją Łuczak oburącz za głowę, wbił się zębami w jej nos, odgryzając jej chrząstkę nosową, połknął go. Zeszpecona kobieta, zalana krwią, wydała przeraźliwy krzyk.

Na jęki nieszczęśliwej ofiary nadbiegła służba kolejowa i policja. Aresztowano Łuczaka, odprowadzono do komisariatu kolejowego, zaś jego ofiarę opatrzono w ambulatorjum kolejowym, skąd odwiezino ją do domu. Badany Łuczak przyznał się do dzikięgo czynu, motywując go zemstą.

Pożyczka wewnętrzna miasta Wilna. Magistrat miasta Wilna rozważa projekt realizowania pożyczki wewnętrznej na sumę 100 tys. zł. Pożyczka ta miałaby być zrealizowana przez mieszkańców Wilna.

Nowe przejście na judaizm z miłości. W tych dniach zakończyła się w Warszawie historia miłosna, która się przed dwoma laty rozpoczęła w Włodzimierzu Wołyńskim pomiędzy wychowanicą cadyka z Radzimina, panną Łają, a 22-letnim czeladnikiem kowalskim Stanisławem Pierzyniewskim. Kruczowłosa p. Łaja podobała mu się do tego stopnia, że — wobec jej stanowczej odmowy zejścia z drogi prawowierności wyznaniowej — p. Stanisław zdecydował się na zmianę religji. Deklarację jego o gotowości przejścia na judaizm przychylnie przyjął wychowawca Łaji, zamieszkały w Warszawie cadyk z Radzimina, ale podał go przedtem dwuletniej próbie i nauce. Dopiero po upływie dwóch lat zapoznawania się z zasadami judaizmu, w mieszkaniu cadyka-rabina przy ul. Twardej odbyła się teraz ostateczna operacja chirurgiczno-wyznaniowa, po której p. Stanisław, przyjeżdżający na łono judaizmu, będzie mógł zaślubić kruczowłosą Łaję. Wesele zapewne będzie huczne, gdyż już przy operacji asystował tłumnie cały kwiat świata chasydzkiego Warszawy.

30 nowych szkół powstanie w Warszawie. Według przybliżonych obliczeń, w stolicy ma pozostać bez nauki z braku przedwzrostkiem lokali na szkoły, około 40 tysięcy dzieci. Wobec tego magistrat warszawski planuje budowę licznych szkół. W r. l. ma stanąć w stolicy 5 nowych gmachów szkolnych o 117 pokojach. Zachodzi jednak konieczność wybudowania 30 gmachów szkolnych w najbliższych latach. Fundusz na te cele ma wpłynąć z pożyczki pod-

nazwą: „pożyczka inwestycyjna szkolna obligacyjna m. Warszawy“ na sumę nominalną 20 milionów zł, emitowaną w czterech seriach po 5 milj. zł, oprocentowaną na dziesięć procent rocznie i amortyzowaną w ciągu lat 30, drogą półrocznych losowań.

Redukcja mężatek w wołyńskim urzędzie skarbowym. Zarządzona redukcja urzędników Izby Wołyńskiej i urzędników skarbowych objęła około 30 osób, w tej liczbie wszystkie mężatki pracujące dotychczas w tej dykasterji.

Zjazd białoruski w Wilnie. Tymczasowa Rada białoruska otrzymała pozwolenie na zwołanie zjazdu białoruskiego w Wilnie, celem wyboru Rady białoruskiej, która by miała szersze kompetencje i ustaliła program kulturalno-oświatowy w województwach wschodnich.

Na budowę kościoła w Białowieży. Białowieża — centrum sławnej w historii Polski i znanej w całym świecie Puszczy Białowieskiej — była ongiś siedliskiem polskości i dziś winna stać się nim napowrót. Wszyscy królowie polscy od Władysława Jagiełły aż do Stanisława Augusta Poniatowskiego odwiedzali Puszczę, pozostawiając po sobie wspomnienia w nazwach miejscowości i uroczysk, które są w pamięci okolicznej ludności po dziś dzień. Chcąc więc przyczynić się do wznowienia dawnych tradycji, związanych z kulturą łacińską i polską, grono Polaków dobrej woli, zorganizowanych w Komitet Kościoła w Białowieży, zatwierdzony przez Djeceję Wileńską postawiło sobie za zadanie zbudować kościół. Djeceja Wileńska zaś, rozumiejąc ważność zadania i postannictwa kościoła, wysłała już swego proboszcza do Białowieży. — Komitet budowy prosi o datki na budowę tego kościoła pod adresem: Białowieża, poczta Białowieża, Komitet budowy kościoła.

Uroczystość jubileuszowa na cześć Jana Kasprówicza.

Celem uczczenia jubileuszu pracy pisarskiej Jana Kasprówicza zawiązał się w Zakopanem Komitet. Komitet zaprosi do swego grona reprezentantów najwyższych władz Rzeczypospolitej oraz organizacji artystycznych i naukowych, aby tem świeższą uroczystością, jaką projektuje w dniu 27, 28 lub 29 czerwca r. b. urządzić w Zakopanem, jako w obecnym miejscu zamieszkania Poety.

Komitet postanowił z kwoty, uzyskanej drogą składek w społeczeństwie polskim, utworzyć dla jubilata dar narodowy.

Blższe szczegóły w miarę rozwijania się akcji jubileuszowej, będą podawane w komunikatach.

Delegacja „Ligi Obrony Rzeczypospolitej“ z Poznania — we Lwowie.

Dnia 21 b. m. przybyła do Lwowa delegacja niedawno utworzonej w Poznaniu Ligi Obrony Rzeczypospolitej, w celu nawiązania stosunków z małopolskimi towarzystwami społecznymi i narodowymi. — W skład delegacji wchodzi: komendant Związku Powstańców i Wojaków w Wielkopolsce p. Lange, prezes Tow. Strzeleckiego Wielkopolski Michałowicz, b. starosta grodzki Poznania inż. Wurhejlm, oraz prezes zrzeszonych korporacji akademickich Maciaszczyk. Delegacja wręczyła dowódcy O. K. gen. dyw. Sikorskiemu dyplom honorowy i godność prezesa honorowego Ligi Obrony Rzeczypospolitej.

Sowiecki komisarz wojskowy w Warszawie.

Rada komisarzy ludowych mianowała attache wojskowym przy poselstwie sowieckim w Warszawie Miechaposzyna, zaś Klaczkowa na takie stanowisko przy państwach bałtyckich.

Ratyfikacja umowy polsko-czeskiej.

Dnia 22 kwietnia b. r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji z Czechosłowacją, dotyczącej ułatwień w małym ruchu granicznym, podpisanej w Pradze dnia 30 maja 1925 roku.

Państwo Polskie nie płaci długów.

Warszawa, 22. 4. (tel. wł.) Wileński Bank Ziemiański ogłosił listę majątków i nieruchomości, wystawionych na licytację, z powodu niezapłaconia długów. Na liście tej figuruje kilka razy jako dłużnik Państwo Polskie.

Na marginesie.

Bołaczka.

Przy lustracji Towarzystw Powstańców i Wojaków w niedzielę 18 b. m. stwierdziliśmy przedewszystkiem jeden smutny objaw. Oto w szeregach stali prawie wszędzie głównie robotnicy, a brakło przedstawicieli tzw. lepszych warstw. Wyjąwszy Rynarzewa, skargi te odzywały się we wszystkich miasteczkach. A więc w Szubinie, Kcyni, Gołanicy, Chodzieży, Szamocinie, Wyrzysku i Nakle. Od tych towarzystw, które tak ważne zadania mają do spełnienia celem zapewnienia krajowi bezpieczeństwa, stronią kupcy, przemysłowcy i wogóle to wszystko, co robotnik zwykł uważać za inteligencję. Również stronią od nich urzędnicy. Nieraz ci sami, którzy za czasów niewoli z musu należeli do „Krigerferajnow“. Moment ten szczególnie jest przykry i z tego miejsca zwracamy uwagę tym, których to dotyczy, aby postępowanie swoje poddali rewizji. Pochwała natomiast należy się naszym urzędnikom w Ujściu, którzy przeważnie do tamtejszego Towarzystwa P. i W. należą. Jakże tych obojętnych zawstydzą dwaj starcy w Szamocinie, Marcin Michalak i Jan Ryba! Pierwszy ma 72, drugi 70 lat, a obaj stają do szeregu i ćwiczą razem z młodymi. Albo proboszcz w Białosłiwiu ks. Kopeczyński, który z swoimi powstańcami i wojakami wszędzie przoduje.

Gdyby w społeczeństwie więcej było zrozumienia dla dążeń organizacji powstańczo-wojackiej, moglibyśmy być spokojni o bezpieczeństwo Ojczyzny, choć armja nasza wskutek koniecznych oszczędności mocno jest osłabiona pod względem swej liczebności. T.

Nadszedł znowu nowy transport

fornierów

różnego rodzaju, które sprzedajemy po cenach konkurencyjnych.

Lowd Budgoshi

dawn. Bromberger Schlepsschiffahrt — Tow. Akc.

Budgosh

ul. Grodzka 28/29 — Telefon Nr. 471, 472, 259.

98 27

Z PROWINCJI.

O stosunkach w więzieniu koronowskim

podaliśmy nadesłany nam przez grono obywateli „list otwarty“, w którym dość krytycznie odnoszono się do niektórych zarządzeń naczelnika zakładu karnego w Koronowie, p. Gaja.

Wydelegowana przez nas komisja, złożona z dwóch członków redakcji, pp. Nowakowskiego i Budnika, przekonała się na miejscu, że p. naczelnika Gaja niesłusznie obwiniono.

1) Przedsiębiorca prywatny (którego nazwiska ze zrozumiałych przyczyn nie wymieniamy), był istotnie za młodu karany więzieniem, lecz nie pozbawiono go praw obywatelskich. Wobec tego, że się prowadzi wzorowo i miał dobre polecenia, nie można mu było odmówić więźniów do pracy. Prace wykonuje się w więzieniu pod nadzorem dostatecznym. Przedsiębiorca ów nie jest urzędnikiem Zakładu. Za pracę pobiera od więźniów płaci jak się należy.

2) Dyrektor p. Gaj absolutnie nic nie miał wspólnego z niefortunną lokatą pieniędzą jednego z więźniów. Każdy może dysponować swoją gotówką, na której nie ciąży areszt, według własnego uznania; dyrektor zakładu karnego wydaje jedynie zezwolenie, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za ewtl. straty. Tak też było i w tym wypadku.

Co do innych spraw, których nie publikowaliśmy, możemy interpelantów zapewnić, że były one przedmiotem szczegółowych dochodzeń przez komisję ministerjalną, wydelegowaną na skutek interpelacji posła Faustyniaka, wniesionej w kwietniu 1924 roku do Sejmu.

Nadużyć żadnych nie wykryto. W więzieniu koronowskim panuje wzorowy ład i porządek. Traktuje się więźniów po ludzku, nikt się nad nimi nie znęca.

MAKSYMILJANOWO. (Sp. E. Woldański).

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł członek Tow. Powstańców i Wojaków sp. drh. Edmund Woldański, którego pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 19 bm. przy licznych udziałach członków oraz publiczności. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Sobiecki z Żółędowa, przed którym kroczyła sekcja honorowa z karabinami oraz nowo poświęcony sztandar pod dowództwem komendanta drh. Mederskiego, zaś przegrzywała orkiestra Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz-Macierz. Pochód był wspaniały, co wywołało dodatnie wrażenie na publiczności, ponieważ był to pierwszy w tej okolicy w wojnej Polsce. Za tak wspaniały pogrzeb należy się przedewszystkiem pochwała druhowi przesowi Pokorze, który nie szczędził trudów w tej sprawie.

SZUBIN. (Zjazd prezesów kółek rolniczych). w niedzielę, 11 bm. odbył się w Szubinie zjazd prezesów kółek rolniczych. Przewodniczył p. Chlapowski z Sobiech. Po stwierdzeniu obecnych przywitano p. starostę Kutznara, którego wybrano jednogłośnie wicepatronem na powiat szubiński. Urząd ten p. starosta przyjął i w serdecznych słowach podziękował zebranym za tak wielkie zaufanie. Następnie wywiązała się dyskusja na temat rolnictwa oraz gazet rolniczych, które powinien każdy rolnik abonować.

WYRZYSK. (Drugie święto sprawności fizycznej). Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego na powiat wyrzycki organizuje, jak ubiegłego tak i w roku bież. „Święto Wychowania Fizycznego“. Dnia 6 czerwca organizacja sportowo-wychowawcza na terenie powiatu zładzą egzamin ze swej sprawności. Program obejmuje m. i. marsz 10 km., rzut granatem ręcznym, szermierkę, ćwiczenia lekkoatletyczne i różne gry. Harcerze urządzają obóz, zbudują kuchnię polową i skonstruują łódkę polową. Poszczególne komitety lokalne odbędą w najbliższych dniach konferencje celem jednolitego przeprowadzenia ćwiczeń objętych programem. Zawody odbędą się w Naku, Wyrzysku, Łobżeniczy, Mroczy, Wysokiej, Miasteczku i Sadkach. W poszczególnych organizacjach wre gorączkowa praca przygotowawcza.

MIASTECZKO. Dnia 18 kwietnia rb. odbyło się w Miasteczku zebranie organizacyjne Związku Obrony Kresów Zachodnich przy udziale około 100 osób. Zebranie zagal p. Adamski, poczem delegat Dyrekcji Z. O. K. Z. z Poznania wygłosił referat o celach i zadaniach Związku, w następstwie którego wywiązała się dyskusja, w której szczególnie poruszano sprawę osadnictwa polskiego na ziemiach granicznych i jego niedomagania. Zebrani uchwalili zawiązać miejscowe Kolo Z. O. K. Z., przystępując do niego, w liczbie 22 członków. Do zarządu nowego Kola wybrano jednogłośnie pp. Adamskiego (kierownik „Akawitu“ — Miasteczko) na prezesa, Padlewicza (osadnika) na zast. prezesa, Graczyka (nauczyciela) na sekretarza i Kędziorek (osadnika) na skarbnika. Zebrania Kola odbywać się będą co miesiąc.

DUSZNO, pow. mogileński. Z chlewa gospodarza p. D. skradli w nocy dotychczas niewydłani sprawy blisko 4 ctr. tuczniaka. Wieprza ubili na miejscu a łup swój uwięzili na przygotowanym wozie, jak tego dowodzą wyśista od kół.

Inowrocław.

Przygotowania na sezon letni w Solankach. — W oczekiwaniu kuracjuszy. — Wrost drożyzny. — Na około świata.

W solankach miejskich wszelkie przygotowania na sezon letni, który rozpoczyna się z dniem 1-go maja, są już ukończone. Obecnie wre jeszcze gorączkowa praca przy budowie nowego pawilonu dla pomieszczenia orkiestry. Przyjazd kuracjuszy spodziewany jest jeszcze przed pierwszym maja, aby otrzymać wcześniej dogodnie mieszkanie. Zaznaczyć należy, że pokoi umeblowanych jest tu poddostatkim, lecz dla przeciętnej mieszkanki Inowrocława, odnajmującego pokój umeblowany w sezonie letnim są zbyt w cenie wygórowane. Większość pokoi umeblowanych gospoście rezerwują dla kuracjuszy, którzy za mieszkanie dobrze placą. Wychodzą one widocznie z założenia, że kto bierze kąpiele słone, musi również słone płacić.

Pod względem strawy duchowej, a także i rozrywkowej, inowrocławianin narzekać nie może. Co pewien czas zjeżdżają tu rozmaici artyści z koncertami i prelegencjami z odczytami. Ub. niedzieli wystąpił z koncertem znakomity skrzypk-wirtuoz Wł. Bielajew z współudziałem p. H. Czarnińskiej. Na środę znowu zjechała tu Operetka Pomorska, a na piątek i sobotę zapowiedziane są dwa odczyty prof. Wincentego Lutostawskiego. Prof. Lutostawski w prelekcjach swych mówił będzie na temat: „Ludzkość odrodzona“ i „Co nas czeka po śmierci“. Od czasu do czasu koncertuje również orkiestra wojskowa miejscowego 59 pp. Poza to jest jeszcze Teatr Narodowy.

W ostatnim czasie, jak zauważyć można, artykuły spoczywają znacznie podróżują. Drożyzną tę, całkiem nieuzasadnioną, odczuwają najdotkliwiej masy bezrobotnych, których Inowrocław w stosunku do ilości mieszkańców, posiada bardzo dużo, bo aż przeszło tysiąc. Na ostatnim targu notowano ceny za masło 2,20 zł, jaja 1,30 zł, ser 40 gr., gęsi 8 zł. kaczkę 5 zł., indyki 7 zł., kury 3,50 zł., kartofle 1,80 zł., kapusta 40 gr., marchew 15 gr., pietruszka 15 gr. Również chleb, bulki oraz mięso znacznie podrożało.

W ub. wtorek przejeżdżał przez miasto i zatrzymał się na chwilę wędrowiec naokoło Polski p. M. Ostand z Poznania, który wykonuje tę podróż na rowerze. P. M. Ostand jest członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, podróż swoją zamierza ukończyć w przeciągu 6 miesięcy. Obecnie wyruszył w dalszą drogę do Torunia, skąd następnie zamierza przejechać przez miasta: Bydgoszcz, Puck i w powrocie Wilno, Mińsk, Lwów, Kraków, Poznań.

Od pewnego czasu kronika policyjna nie obfituje w kradzieże z włamaniem, co należy przypisać miejscowej policji, która na wszystko baczy i pilnie strzeże mienia obywateli.

Teatr Narodowy wystawia w niedzielę o godzinie 8.15 wieczorem po raz drugi sztukę w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego pt. „Lekomyślna siostra“.

Przytrzymała za nielegalny handel. Podczas ubiegłego targu przytrzymała została przez policję niej. Walentyna Lyskowa z Rakowa, pow. słupecki, za uprawnienie handlu bez patentu, przycem jeszcze posiadała fałszywe funty. Oszustkę odstawiono do sądu.

Ćwiczenia dla oficerów rezerwy. Dnia 21 bm. odbyły się w kasynie oficerskim 59 pp. ćwiczenia aplikacyjne dla oficerów rezerwy. Ćwiczenia obejmowały zakres czat, wystawiony przez batalion, znajdujący się w pośegu za nieprzyjacielem. Wykład przeprowadzał praktycznie major Krudowski. Ćwiczenia przez lato odbywać się nie będą.

Wymarsz Powstańców, Wojaków i Podoficerów Rezerwy do Gniewkowa. Towarzystwo Powst. i Wojaków oraz Związek Podoficerów Rezerwy w Inowrocławiu wyruszają do Gniewkowa na uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków, która się odbędzie w przyszłą niedzielę.

Z zebrania Związku Bezrobotnych Pracowników Umysłowych. Dnia 19 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związku Bezrobotnych Pracowników Umysłowych, zwołane w celu dokonania wyboru prezesa. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Tykowskiego, poczem po odczytaniu protokołu z ostatnich obrad i po sprawozdaniu skarbnika, kierownik Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy p. Domagalski wygłosił referat o ustawie ubezpieczenia pracowników umysłowych, podając do wiadomości członkom, że ustawa przewiduje zabezpieczenie pracowników umysłowych w tych przedsiębiorstwach, które zatrudniają powyżej pięciu pracowników. Pracownicy ci upoważnieni do zasiłku z funduszu bezrobocia zostaną, dopiero wtedy, jeżeli opłacą przez 20 tygodni składki.

W dyskusji, jaka się wywiązała, wszyscy członkowie wyrazili życzenie, ażeby się domagać ubezpieczenia wszystkich pracowników umysłowych, gdyż ta ustawa krzywdzi znaczną część pracowników.

Po wyborze zarządu, do którego weszli pp.: Tykarski, dotychczasowy sekretarz jako prezes i Kołodziejski jako sekret., wybrano delegata na zjazd ogólny bezrobotnych pracowników umysłowych w Warszawie w osobie prezesa Tykarskiego. W końcu uchwalono stawić wniosek do zarządu Związku Stowarzyszeń Polskich w Inowrocławiu, aby tenże wyłonił komitet niesienia pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym na wzór, jaki istnieje w innych miastach. Zaznaczyć należy, że zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie m. Inowrocława jest 90, do tego dochodzą bezrobotni z powiatów: inowrocławskiego, strzelińskiego i mogileńskiego.

POZNAN. (Nowy prezes P. K. O.) Z dniem 1 maja nastąpią znaczne przesunięcia na naczelnych stanowiskach w P. K. O. Dyrektor poznański P. K. O. p. Bieńkowski obejmie stanowisko dyrektora P. K. O. w Krakowie, w miejsce tamtejszego dyrektora p. Maciejewskiego, który przychodzi jako dyrektor administracyjny do Warszawskiej P. K. O., której właścicielym dyrektorem jest p. Dzierżanowski. Dyrektorem zaś P. K. O. zostanie p. Krasicki.

Ogień na „Przemysławce“. W ulubionym przez zwiedzających Puszczykowo, na wzgórzu położonym letnisku „Przemysławka“ powstał ogień. Przeraził mieszkających „Przemysławki“ rzucili się na ratunek, który był tembardziej utrudniony, że było to między 1 a 2 w nocy. Dzięki wielkiemu wysiłkom właścicieli „Przemysławki“ pp. Stepków i personelu ogień ugaszono. Pp. Stepkowie ponoszą dotkliwie szkody.

CHODZIEŻ. (Posiedzenie Rady Miejskiej). Po zagajeniu zebrania przez zast. przewodniczącego p. Szafrana przyjęto do wiadomości złożenie mandatu przewodniczącego p. Gapińskiego. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Większością głosów został na nowo wybrany przewodniczącym p. W. Gapiński który otrzymał 19 głosów, p. Ploch 3 głosy i jedną kartę oddano białą. Pan Gapiński urząd przewodniczącego przyjął z nadmienieniem, że widzi prawie ogólne zaufanie, a na jednostki, sięgające zamęt nie zwraca uwagi, bo zależy mu jedynie na dobru państwa i miasta.

Z powodu niemożliwego osiągnięcia pożyczki na budowę koszar wojskowych, sprawa ta stoi obecnie na martwym punkcie.

W sprawie dzierżawy miejskiego jeziora Rada Miejska przychyliła się do zarządzeń Magistratu.

Na sejmik komunalnego Związku Kredytowego uchwalono większością głosów wysłać tylko jednego delegata i to burmistrza Marona.

Sprawę rozszerzenia działalności miejscowej szkoły przemysłowo-dokształcającej przekazano do Rady Szkolnej, z której sprawozdanie ma zdać p. burmistrz na przyszłym zebraniu.

Również komisja finansowa zbada budżet dodatkowy za rok 1925, w którym należy przeszło 105 tysięcy złotych uchwalić, stwierdzi konieczność przekroczenia niektórych pozycji i zreferuje na przyszłym posiedzeniu.

Rewizja kas miejskich za miesiąc marzec br. przyjęto do wiadomości.

W walnych głosach zabrał głos p. prof. Gołąb, przedstawiając powziętą rezolucję w sprawie oświadczenia radnego p. Piocha, by uwołać go od zarzutów, które skierował contra Magistratu, na co Rada Miejska się zgodziła. P. prof. Gołąb złożył swój mandat do komisji regulaminowej. Z partii niemieckiej p. radni Obst domagał się rozszerzenia komisji szkolnej i finansowej o jedno miejsce na korzyść swej partii, lecz z powodu niestawienia żadnego kandydata z łona partii niemieckiej przy odbytych wyborach oświadczył, sprawę tę odłożono do następnego zebrania.

Kradzież z włamaniem. W nocy z 15 na 16 bm. włamali się dotychczas nieznanymi sprawcy do składu bławatów p. Aleksandra Dypolda i skradli towary jak płaszcze damskie, męskie i przeważnie wszystkie towary łokciowe. Poszkodowany oblicza straty na 6000 zł. Jest to wyjątkowy wypadek w naszym mieście, zaż policja dokłada starań celem wyśledzenia sprawców.

Z POMORZA.

Gdzie mógłby się osiedlić ślusarz-mechanik? Zdolny fachowiec, posiadający własne narzędzia i warsztat w Bydgoszczy, pragnie osiedlić na prowincji w miejscowości, gdzie brak jest majstra-polaka lub we wsi, gdzie są do naprawy maszyny rolnicze, lokomobile, młocarnie parowe, motory gazowe, benzynowe lub ropne; tak samo umie reperować maszyny do szycia i centryfugi do mleka. Zgłoszenia nadsyłać do redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ — dla Powstańca.

TUCHOLA. (Sensacyjne aresztowanie). W Tucholi aresztowano kupca Jana Wilandta pod zarzutem nieuczciwego bankructwa. Aresztowany jest wybitnym działaczem NPR., radnym miasta i członkiem szeregu organizacji. Aresztowanie to wzbudziło wielką sensację.

CZERSK. (Sprzeniewierczy komornik gminny). Przed izbą karną w Chojnicach stawał komornik gminny Jan Czerwiński z Czerska, oskarżony o sprzeniewierzenie w roku 1924 — 537.69 złotych, którą to kwotę odebrał od konsumentów za pobrany gaz. Sąd skazał Cz. na 9 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Współoskarżony Józef Fankidejski z Czerska obwiniony o udzielenie mu pomocy został uwolniony od winy i kary.

SEPÓLNO. (Wielki wiec inwalidów). W niedzielę, 25 bm. o godz. 12.30 odbędzie się wielki wiec w hotelu pod Orłem w Sepólnie na który powinien przybyć każdy inwalida wojenny, z powiatu sepoleńskiego.

CHOJNICE. (Demonstracja inwalidów.) Ubiegłej niedzieli odbył się u nas protestacyjny wiec inwalidów wojennych, wdów i sierot. Po zakończeniu wiecu uformował się pochód demonstracyjny, który miał przejść ulicami miasta i udać się przed Starostwo. Przy ul. Kościelnej pochód zatrzymany został jednak przez policję i rozwiązany.

Zebranie kół oficerów rezerwy odbyło się dnia 17 bm. w lokalu p. Kalety przy udziale 22 członków. Prezes p. dyr. George wygłosił sprawozdanie ze zjazdu delegatów kół oficerów rezerwy, odbytego w Bydgoszczy. Po omówieniu spraw organizacyjnych dowódcą garnizonu chojnickiego p. kapitan Różański wygłosił wykład o najnowszych sposobach walki piechoty, poczem wywiązała się dyskusja. Po zebraniu odbyła się nader miła pogawędka towarzyska.

PELPLIN. W świątecznym nastroju znajduje się miejscowość nasza, siedziba biskupa chełmińskiego. Od czwartku ubiegłego tygodnia widnieją na ulicach bramy triumfalne, wzniesione z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. biskupa dr. Klundera; bramy te pomnożone zostaną o kilka innych, które powstaną na dworcu, oraz na innych głównych miejscach, które będą przechodzić będą pochody oraz przejeżdżać będą dostojnicy kościelni i świeccy, przybywający na uroczystość konsekracji ks. biskupa nominata Okoniewskiego. Codziennie prawie odbywają się zebrania komitetu, zajmującego się przygotowaniem tak rzadkiej uroczystości. Przyjazd swój zapowiedziały już liczne delegacje i całe towarzystwa. Wystanych będzie 4.000 zaproszeń, pozatem zmieści się w katedrze 11.000 osób.

Nowy most. Na Węgrzycy buduje się obecnie przy drodze idącej w stronę Starogardu, nowy most żelazny, wyprostowując przez to jednocześnie drogę tak, iż od Rynku ma się obecnie widok aż do klasztoru. (Zakładu św. Józefa). Części żelazne mostu tego pochodzą z mostu rozjebranego na Wiśle w Grudziądzu, skąd reszta konstrukcji przewieziono do Grodna. Przy tej sposobności naprawiają zaraz też drogę tę na części, której tuż przy brzegu rzeki można było łatwo, mianowicie wieczorem, nogi potamać.

Z Tczewa.

Przygotowania do konsekracji biskupa w Pelplinie. Na uroczystości konsekracyjne w Pelplinie wybierają się tak liczne rzesze ludu, delegacji i przedstawicieli władz, iż w przewidywanym niezwykłym ruchu dyrekcja kolejowa postanowiła uruchomić specjalną parę pociągów, mianowicie pociąg osobowy 2, 3 i 4 klasy, który ma wyjść z Tczewa o godz. 7.45 rano i drugi powrotny z Pelplina o godz. 7 wieczorem. Uskuteczniłone są już roboty około budowy bram tryumfalnych i ozdabianiu budynków miejskich cichego miasteczka.

Bezrobocie. Bezrobocie w naszym mieście nie tylko nie ustąpiło, ale można powiedzieć, iż nawet się powiększyło. Przyczyną tego jest wydanie w dniu 1 kwietnia wielu ludziom po wsiach powiatu terminatek, co spowodowało liczny napływ robotników do naszego miasta w celu poszukiwania pracy przy budowie portu morskiego. W tym kierunku spotyka ich wielki zawód, gdyż o budowie portu nie może być w tej chwili mowy dla braku tak decyzji władz centralnych, jak przedewszystkiem funduszy. Corocznie przez nasze miasto przeciągały w obecnym okresie liczne rzesze robotników rolnych udających się do pracy na teren Wolnego Miasta. Niestety, w tym roku rzecz się bardzo zmieniła na niekorzyść sezonowego wychodźstwa, albowiem senat gdański postanowił zatrudnić przedewszystkiem liczne rzesze swoich robotników, a dopiero potem przyjmować robotników z Polski. Przy panujących u nas obecnie stosunkach gospodarczych stanowią to niemałą kłeskę dla naszego sezonowego wychodźstwa.

Święto narodowe 3 maja, będące jednocześnie uroczystością Królowej Korony Polskiej zapowiada się u nas niezwykle uroczyste. Komitet organizacyjny pod przewodnictwem p. burmistrza Wojczyńskiego przygotowuje wspaniałe pochody, zawody sportowe i zabawy dla młodzieży i dzieci. Jednocześnie miejscowe Komitety Tow. Czyt. Ludowych organizują doroczną kwestę na cele oświatowe, a w pierwszym rzędzie organizację bibliotek. Z tej też racji ma zjechać do naszego miasta operetka z Torunia, która już wielokrotnie obiecywała pamiętać o naszym mieście.

Działalność policji tczewskiej. Z uznaniem notujemy działalność tutejszej policji śledczej, pozostającej pod kierownictwem bezpośrednim p. Pawłowskiego. W ostatnim czasie wykryto dużą kradzież ubuwia, dokonaną u p. Brzozowskiego. Sprawca kradzieży Alfons Makowski z Dalwina pod kluczem.

Gdynia.

Dhajnny o zabezpieczenie naszych interesów.

Do tej pory nie podpisano jeszcze zrewidowanej umowy z polsko-francuskim konsorcjum. Opinia publiczna musi pod adresem rządu wystąpić jaknajenergiczniej, by nowa umowa zabezpieczyła możliwość pracy w Gdyni dla swoich. Przedewszystkiem powinien być zniesiony paragraf umowy, dający konsorcjum prawo pierwszeństwa ubiegania się o roboty, nie objęte umową. Paragraf ten pozwala bowiem konsorcjum otrzymać pracę po cenę najniższej, zadeklarowanej w przetargu. Właśnie dzięki tej klauzuli konsorcjum polsko-francuskie nie dopuściło do robot kół fundamentów pod krany portowe, firmę polską TRI. Rząd musi zabezpieczyć sobie wpływ na to, by konsorcjum, wzgl. zatrudnione przez nie firmy cudzoziemskie, a nie importowały fachowców zagranicznych — dniczków czy holendrów.

Budowa dzielnicy robotniczej. Burmistrz Krauze i mianowana komisaryczna Rada Miejska zabierają się energicznie do pracy. Na odbytem w dn. 21 bm. posiedzeniu Rady rozpatrywano szereg zasadniczych spraw, a mianowicie budowę dzielnicy robotniczej, kwestię lokalu dla magistratu, oraz sprawę komunalnej kasy pożyczkowej, a także dokonano wyboru kilku niezbędnych do pracy komisji.

ZMARIŁ:

Ś. p. Dunin-Gojzewski, patriota - wygnaniec z Ziemi Wołyńskiej, zmarł w Bydgoszczy.

Ś. p. Seweryn Tefelski, fabrykant w Poznaniu, Śp. Marjanna Nowakowska w Sierakowie

Wieczory bydgoskie.

(W cukierni Luczyka.)

— Czego pan radca ma minę jak postrzelony zajęć?

— Wypraszam sobie to koncepta. Gdybym był zajęć, to byłbym już za dziesiątą miedzą. A pan widzi, że trwam na moje stanowisku, choć niewiem, czy jaki warjat z tyłu w łeb mi nie strzeli.

— Ach, tedy go wiedli! To i pan radca jakby nie był w porządku ze swoim urzędowaniem, że się drugiego Trzmiełowskiego obawia.

— A skąd pan wiesz, że Linde nie był w porządku? W ostatniej chwili prokurator cofnął najcięższe zarzuty przeciw niemu, a to, co zostało, to była furda!

— I właśnie to cofnięcie głównych zarzutów zgłębowało śmierć Lindemu. Trzmiełowski, jak twierdzi, nabrał w obec postępowania prokuratora przekonania, że uwolnienie Lindego jest rzeczą w rządzie ukartowaną.

— Kiedy go jednak uznali jurysdykcje winnym, skoro rząd familję Lindego skazał na zwrot tych szkód, jakich narobił.

— A ja twierdzę, że gdyby Linde żył, to właśnie byłby został uwolniony. Żywego się bali, a umarły gadać już nie może, więc co szkodzi dla zadowolenia opinii publicznej wsypać mu karę. Jego to już nie boli, a głupi ogół gotów powiedzieć: jednak jest w Polsce sprawiedliwość!

— Przepraszam, dlaczego pan mówi głupi ogół?

— Ja pana z tego ogółu wyłączam. Nie potrzebuje pan czuć się tem powiedzeniem obrażony.

— Ależ ja nie czuję się obrażony, tylko radbym wiedzieć, dlaczego pan ogół piętnuje jako głupca?

— Bo temu ogółowi brak wszelkiego daru kombinacyjnego. Bierze sprawy tak, jak je widzi, albo jak mu je prasa poda, a ani śladu w nim jakiegoś krytycyzmu. Któryś z angielskich pamiętnikarzy zupełnie trafnie zauważył, że z miast europejskich Londyn jest największy, Paryż najciekawszy, Rzym najpożniejszy a Warszawa jest najgłupsza.

— I na czym on to opierał?

— Niewiem, ale musiał mieć swoje powody. Zastanówcie się tylko panowie:

Feljeton tygodniowy.

(Wytrzymałość mózgu. — Poszukiwanie Mussoliniego. — Dzisiejsze pacta conventa. — 44 i 444. — Coby było, gdyby...? — Napoleon. — Blagierini. — Obiecanka. — Cyganka. — Sopoty i Borysław. — Chiński wisielec. — Projekt mądrego rabina nie dla nas.)

Jeśli wam rzeczono, że istnieli mężczyźni, którzy zastanawiali się głęboko nad wiecznością, nad wszechświatem, — nie wiercie.

Ktokolwiek weźmie dziś gazetę do ręki, doznaje zamętu głowy; niepodobna bowiem wobec krzyczących artykułów z polityki lub stosunków społecznych zachować się biernie. Komórki mózgowe skaczą, jak na sprężynach, nerwy grają murzyńskie melodie i aż dziw zbiera, że lekarze-psychiatry nie skarżą się na przepracowanie, i że tak rzadko widzi się karetkę pogotowia, taszczącą obłąkanych do specjalnych szpitali. Miejmy tę błogą nadzieję, że to lada dzień nastąpi. Zainteresowanie się polityką dochodzi do zenitu, a równocześnie z tem nerwowe przejęcie się każdym szczegółem, a jest ich cała moc.

Tak chorobliwie wygląda zagłębianie się w sprawy państwa wewnętrzne. Cóż zatem powiedzieć o śmiarkach, którzy chcieli mózgiem przebić tajemnice wszechbytu i wszechzasu?

Wśród takowej gorączki rozbijają się wszyscy za „człowiekiem“. On zaś skrył się. Ten tajemniczy polski Mussolini, ten „44“ drzy, by go nie wywieziono na dyktaturę lub nawet na stolec królewski, albowiem społeczeństwo nie pragnie nic więcej, tylko złożyć całą odpowiedzialność za dotychczasowy i przyszły bałagan na barki jednostki.

O terque quaterque beati, o jakże szczęśliwi, którym już zdołano coś zarzucić! Atoli biada ludziom z rozumem i nieposzlakowaną prawością, gdyż gotów ich spotkać los narodowego po-

Dziś w Resursie Kupieckiej!

O godzinie 8-mej
wieczorem.



W sobotę,
dnia 24 kwietnia.

X. Czesław Oraczewski mówić będzie
Kto winien? Mężczyzna czy Kobieta?

Szczegóły w afiszach!

11084

prokurator jednego dnia grozi, że procesu Lindego jest to dopiero część pierwsza, że później zasiada obok Lindego jako współoskarżeni inni, wysoko ustosunkowani ludzie, a w parę dni później cofa zarzuty, które jedynie mogły być Lindemu trochę karku nadweryżyć. A jak nikt we mnie nie wzmieni, że Muraszko, który zabił Wieczorkiewicza i Bagińskiego, był fanatykiem, tak jeszcze mniej w to wierzę, że Trzmiełowski popełnił mord z własnego popędu. Tak gwał, jak go nakręcono.

— Ideowcem był tylko morderca prezydenta Narutowicza.

— To pewne, i dlatego usprawiedliwiam poniekąd ten kult, jakim pamięć jego niektórzy ludzie otaczają. Aby dojść do takiego stopnia fanatyzmu politycznego, że ten każe aż poświęcić siebie i rodzinę dla naprawy Rzeczypospolitej, do tego potrzebna jest olbrzymia wrażliwość, o jakiej przecie niema mowy u Trzmiełowskiego. Zastanówcie się panowie nad tymi trzema ludźmi: Niewiadomski poświęca się dla idei sprawiedliwości i praworządności w państwie i tem się od biedy tłomaczy, że pewni fanatycy dziś jeszcze pielgrzymują do je-

go grobu jak do grobu jakiego męczennika. Muraszko znów w jednym konkretnym fakcie „poprawia“ sprawiedliwość. Ale Trzmiełowski? On tę sprawiedliwość „uprzęda“. Proszę, jak wszyscy zaczniemy uprzędać wyroki sądowne, to niechże lepiej od razu bolszewicy wkroczą do Polski i zaprowadzą u nas porządek.

— Wiecie co mogło zdeprawować psychikę Trzmiełowskiego? Przekonanie o nietykalności u nas grubych ryb. To jest uczucie, które wywołuje gorycz i bunt w duszy człowieka. U dołu głośniejsze rzesze robotników i urzędników, u góry rozwielmożniona korupcja i wzbogacanie się przy pełnieniu funkcji publicznych, kolosalne wzbogacanie się pieniędzmi rządowymi przy zagwarantowanej niemal bezkarności.

— Podczas, gdy ujęcie małego złodzieja jest karane z niezwykłą surowością. Niedawno dopiero skończył się proces przeciw kilku urzędnikom skarbowym w Kaliszu. Jakiś Sopański sprzeniewierzył 300 zł., a Rudowicz na ratowanie chorej żony wziął z kasy 100 zł. i obaj dostali za to po półtora roku więzienia.

mażanca. Cała Polska go poszukuje, a znalazłszy, gwałtem ukoronuje, aby nań potem z tej lub owej partii psy wieszano.

Czegoż to bowiem nie będą domagali się poddani! Silnych rządów, a więc, nawet okrucieństwa; sanacji skarbu, a więc kopalni złota i diamentów; usunięcia bezrobocia, a więc dziesięć tysięcy fabryk, rozbudowy wszystkich miast etc.; złagodzenia ciężarów podatkowych a więc podbicia Indji wschodnich na rzecz Polski, by z kolonii wysysać dochody; sprawiedliwości, czyli szubienic; podniesienia poziomu moralności, czyli dziesięć razy więcej policjantów; nado większej oświaty, zaopiekowania się sztukami, reformy rolnej itd. — w nieskończoność.

Kto się zgodzi na takie pacta conventa.

Biednyś, o Narodzie polski! Biednyś wskutek swych dążeń do poprawy bytu państwowego i społecznego. Biednyś, gdyż zamiast kandydata na monarchę, otrzymasz kiedyś czternasty gabinet, zamiast męża „44“ masz aż 444 posłów, a poprawy, jak nie było, tak niema.

Powiada się tedy, że stosunki są niezdrowe; dziwne wobec tego to, że jakoś nie narzekamy na niezdrowe mózgowanie. Przyjmujemy tedy, że niezdrowe stosunki rodzą się ze zdrowych myśli lub przynajmniej z myśli ludzi zdrowych umysłowo.

Ciekawe pytanie, co się dzieła, gdy najważniejsze sprawy — wszak o te szczególnie chodzi — wzięli w swe ręce obłąkani, szaleni, pomyleni?

Nie należy się z tego tak bardzo śmiać. Historia bowiem obfituje w mnóstwo przykładów szalonych a pomyslnych posunąć na politycznych szachownicach.

Napoleona austriacy generalowie nazywali warjatem; był on nim bezsprzecznie w wielu bitwach, był i w całej karjerze swojej. Czyż to nie szalęństwo, by syn adwokata machał szabłą wzdłuż i wszerz po całej Europie, by

burzył i wznosił państwa, a siebie samego ozdobił koroną cesarską?

Świat lubi takich narwańców, i jeżeli ich brakuje, szuka nadzwyczajnych istot — wszystko jedno czy to będzie genialny znachor, czy król włamywaczów. Niektórym wystarczy Blagierini, zwany też Uferinim.

Bardzo jasno okazuje się, że zdrowe, matematyczne rozumowanie coraz bardziej bierze w łeb, bo też wszystko, co ludzkie, postępuje wbrew normalnym zasadom. Przyczynny rodzaj skutki wprost przeciwne. Nie chcemy nudzić przykładami, lecz parę podamy.

Ot pracuje młody człowiek i kształci się, by zdobyć stanowisko, a tu lada chłystek zajmie jego miejsce, a tamtemu zostanie nęcza i rządowa obietnica poprawy bytu przy równoczesnym obcinaniu poborów. Z podatków i opłat powinien skarb być gruby jak dynia, a tymczasem w kasach państwowych suchoty.

Dziatko nie należy zbyt dziwić się dyrektorowi X., że nadstawia rękę do wrożenia cygancie.

W Monte-Carlo, a choćby i w Sopotach mnóstwo bogaczy potraciło majątki, a przecież połowa co najmniej ludzkości chętnie zagrałaby w ruletkę.

W Borysławiu poszukiwacze ropy naftowej nie ufali geologom i inżynierom, ale wynaleźli sobie parazywego, kaprawego żydka i grubo płacili zato, że rzucił na ziemię swoją jarmułkę; albowiem gdziekolwiek żydziak położył myckę, tam rzeczywiście wytryskała ropa.

Znam panią, która nosi przy sobie odrobinę z postronka po wisielcu, w kartach ma istotnie ogromne szczęście.

Podobno w Chinach niedawno powiesił się minister oświaty z rozpaczą, że wynaleziono nowy uproszczony alfabet. Wartość zakupić po nim postronk i obdarzyć po kawałeczku naszych ministrów, posłów i senatorów. Ręczę, że zdobylibyśmy wówczas nie tylko zasoby na sanację skarbu, ale wszystkie miejsca w Lidze Narodów.

— A weźcie panowie sprawę Posłusznego w Bydgoszczy. Na Wielkanoc upłynęła akurat dwa lata, jak się ta chryja zrobiła, i zdaje się, że końce tej sprawy utonęły we wodzie.

— Tak się zwykle dzieje, gdy w skandal wmięszane są pewne wpływowe osobistości.

— Czy panowie nie uważacie, że jednak w pewnych wypadkach ten strzał rewolwerowy jest ostatnim skutecznym argumentem do poruszenia opinii publicznej? Przecież często się słyszy o najpotworniejszych zarzutach a niesłuchanie rzadko następuje zainteresowanie się nimi powołanych do tego władz. Sprawozdania Izby Kontroli Państwa, interpelacje sejmowe lub najściślej sprecyzowane relacje prasowe pozostają zazwyczaj bez echa. Nie dziw, że w końcu znajdzie się jakiś fanatyk...

— Niepoczytalny fanatyk.

— Niech będzie niepoczytalny fanatyk, któremu się zdaje, że kulą naprawi sytuację.

— Kiedy panowie ciągle ujmujecie tę sprawę ze strony ideowej, podczas gdy ja mam przekonanie, że była to ordynarna konspiracyjna robota. Trzmiełowskiemu wsunęli rewolwer w rękę ludzie, którzy obawiali się, że on może ich skompromitować.

— Tem gorzej dla nas, bo byłoby to dowodem, że gdy ta sparaliżowana sprawiedliwość raz chce coś zrobić, to się strzela do niej względnie do jej dowodów rzeczowych.

— Gdyby nawet i tak nie było, jak pan mówi, gdyby to był rzeczywisty chorobliwy fanatyzm, to trzeba mu się przeciw jak najenergiczniej przeciwstawić, bo inaczej nie wyjdziemy z gwałtów, i anarchji. Znalazły się pisma, tym razem lewicowe, które dawały do zrozumienia, że Trzmiełowski jest tragicznym wyrazicielem myśli praworządnej. Przecie coś podobnego przysposabia w umysłach niektórych ludzi grunt do szczególnego rodzaju sugestji, która będzie się objawiała tem, że praworządność powinna się wyrażać aktami terroru.

— A rząd, zamiast się zastanowić nad tem, dokąd idziemy, smaży sobie głowę, jakie uniformy mają nosić nasi dyplomaci.

— Gdyby rząd lepiej pomyślał o jakimś przyzwoitem umeblowaniu tych naszych głów dyplomatycznych. Co ci ludzie nas już nakompromitowali zagra-

Tak to przedstawia się dzisiejsza matematyka, nieoparta na żadnej logicznej przesłance. Jeżeli zaś gdziekolwiek znajdzie się tęga w całym tego słowa znaczeniu głowa, to urzeczywistnienie jej planów wymaga pracy długiej, jak sama wieczność.

I tak pewien rabin — bo i do tego udawali się nasi politycy — znalazł napozór doskonałe rozwiązanie zagadnienia sanacyjnego. Radził mianowicie przeprowadzić w Lidze Narodów wniosek, by każdą człowieczą istotę na całym świecie opodatkować na 1 grosz dziennie. Ściągnięcie takiego podatku jest nader łatwe do wykonania, jeśli uwzględni się, że już średnio zamożny może bez najmniejszego uszczerbku za siebie i za dwóch ubogich zapłacić.

Lecz słuchajmy dalszego projektu mądrego rabina:

Jednomiesięczną takową opłatę należałoby ofiarować kolejno każdemu z państw i z pewnością każde państwo na całym świecie uratowałoby swoją skarbową egzystencję. W ten sposób bowiem z wszechświatowej składki groszowej otrzymałaby Polska — prima caritas a nobis — po 15 000 000 zł. dziennie, czyli w maju... (to nasz miesiąc!) zebrałbyśmy szlachetnym, żebraczym sposobem 465 000 000 zł. na sanację skarbu.

Gdy się o tem Zdziechowski dowiedział, postanowił sam osobiście rozmówić się z rabinem, by się upewnić i ewentualnie zasięgnąć innych zbawianych rad od cudownego żydowskiego mędrca. Lecz rabin dowiedziawszy się, że i Polska chce ze składek wszechświatowych korzystać, odparł:

— Nic z tego, panie ministrze! Więcej Polskę będą kosztować urzędnicy, ściągający te daninę, niż sama danina warta Zresztą, choćby całe 465 milionów dojechało szczęśliwie do polskiej granicy, to i tak po drodze ukradną połowę, a drugą połowę w samej Warszawie.

Bydgoszcz, 25. 4. 26 r.

Stasiński.

nicą, jak oni nam podkopali kredyt moralny i materialny. „Dziennik” dosyć się p. tem rozpisywał z datami i z dowodami.

— Moi panowie, lamentujecie na zepsucie obyczajów i na ciężkie czasy, zwłaszcza winę na rząd, a tymczasem hwią zasługę tych pięknych stosunków ponosi społeczeństwo samo. Bo mimo nietych fatalnej sytuacji życie nasze jest na ogół jednym nieustannym i szumnym karnawalem. Co nam wypełnia dzień, tydzień czy i miesiąc cały? Uroczystości, bankiety, zjazdy, manifestacje, jubileusze (choćby pięcioletnie dopiero), wystawy, kosztowne pogrzeby, uroczyste akademie artystycznie wykonane zaproszenia, drogie a niepotrzebne publikacje, bale, przyjęcia, popisy retoryczne, banalne toasty, szpalery, dekoracje, hołdy i wzajemna adoracja. A te wszystkie wspaniałości, tę zarzutność pustego życia pokrywa się oratorskim potezem na temat patriotyzmu, pracy dla społeczeństwa i szerzenia kultury.

— Ot, błaga bezczelna i pytanie tylko, jak się to wszystko skończy.

Kino Corso. Dziś sensacja!
TOM MIX (10170)
„Nad brzegami Yukonu”

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 24 kwietnia 1926 r.
KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Fidelisa.
Jutro w niedzielę Marka.
W poniedziałek M. B. Dobrej Rady, Marcelina.
Wschód słońca o godzinie 4. 47.
Zachód słońca o godzinie 7. 11.

DIŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 19. bm do poniedziałku 26 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku gmach dawnej Kasy Oszczędności, otwarte codziennie od godz. 9-ej do 3-ciej po południu.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę premiera nad wyraz miłej i barwnej a wesołej sztuki fantastycznej w 7 obrazach ze śpiewami i tańcami „Twardowski na Krzemionkach” J. N. Kamińskiego. Jest to bezsprzecznie najlepszy i najweselejszy polski wodewil, który swym prawdziwie starożytnym humorem wywołuje huragan śmiechu. Reżyseria spoczywająca w ręku J. Orlicza, dołożyła wszelkich starań, aby premiera wypadła jaknajlepiej do czego niewątpliwie przyczyni się wystawa pełna niespodziewanych prawdziwie czarodziejskich efektów, dziarski mazur, piękne a słodkie melodie i obsada złożona z całego zespołu artystycznego.

W niedzielę, o godz. 12. dla dzieci i młodzieży przepiękna bajka „Czarodziejska fujałka”, z muzyką Gieźewskiego. Popoł. o godz. 3.30 „Człowiek z budki suflera”; wieczorem o godz. 8. po raz drugi „Twardowski na Krzemionkach”.

— Przedstawienie dla dzieci w Teatrze Miejskim. Dziś w niedzielę, o godz. 12. w południe powtórzoną zostanie wczorajsza premiera „Czarodziejska fujałka”, która została w piątek entuzjastycznie przyjęta przez dzieci z zapartym oddechem dzieje sierotki, a szczerym śmiechem napelniała salę na widok komicznej króla, i jego opiekuna Pigulki. Tańce krasnoludków i boginek cieszyły się ogromnym powodzeniem a zachwyty budziła słodka muzyka.

TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w sobotę premiera „Majster i czeladnik” komedia w 2 aktach J. Korzeniowskiego, zaliczana do arcydzieł naszej literatury komedijowej. Poprzedzi „Majstra i czeladnika” niezmiernie miła frazaska sceniczna A. Ładnowskiego, pt. „Staruszkowie w zalotach”. Reżyseria obu sztuk spoczywa w ręku p. J. Cornobisa.

Jutro w niedzielę, o godz. 3.30 popoł. komedia „Szalona dziewczyna”, wieczorem „Majster i czeladnik”, i „Staruszkowie w zalotach”.

— Odniesienie srebrnym Krzyżem Zasługi. Prezes rady ministrów p. Skrzyński w uznaniu zasług położonych na polu opieki społecznej oraz na polu rozwoju i organizacji rzemiosł, nadał srebrny Krzyż Zasługi Stanisławowi Barteckiemu, urzędnikowi w wydziale pracy i opieki społecznej województwa poznańskiego, Bolesławowi Winiewiczowi, dyrektorowi Drukarni Katolickiej w Poznaniu i ks. katechecie Franciszkowi Żyndzie z Wąbrzeźna.

— Nasz konkurs. Przypominamy, że z dniem 30 b. m. upływa termin na pracę konkursową na temat: „Jak łagodzić przeciwieństwa klasowe”. Prace po tym terminie nadesłane nie będą uwzględnione.

— Ilustracje Grusa w „Dzienniku Bydgoskim”. W dzisiejszym numerze znajdują nasi Czytelnicy szereg rysunków znanego ilustratora Grusa, który, bawiąc w Bydgoszcz, wykonał specjalnie dla „Dziennika” parę swoich znakomych kompozycji.

— Zmiana nazwiska. W „Monitorze” nr. 91 wojewoda poznański ogłasza, że p. Ignacy Finkelsztajn, ur. 29. 8. 1889 w Grodzisku Dolnym pow. łanucki, syn Geldy Finkelsztajn, woźny bankowy, zamieszkały w Bydgoszcz, wniosł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego na „Szegrowicz”.

— Jaskółki. W piękny, słoneczny dzień wczorajszy, zawitały do naszego nadbrzeżnego grodu wesołe szczebiocące jaskółki. Przylatywały one z ciepłych krajów, bo zaleskiły do naszych cichych, wiejskich chat, gwaru miejskiego i wogóle do kraju gościnnych Polaków, którzy ponad wszystko kochają ptaki, należące do przyjaźni człowieka.

Rolnik wraz ze swą rodziną uciechy się, gdy usłyszy szczebiot jaskółki na strzesze, lub uganiająca się za muszkami, i wykonująca w locie swe małe esy floreesy, kółka i kółka; wszak one swą rącznością pobudzają ospałych i gruźnych do pracy, a pracowitym umilają czas... I dla miłośnika jaskółki jest bardzo milem stworzeniem. I on, gdy ją ujrzy płynącą w zawrotnych zwrotach w powietrzu, przygląda się z zachwytem i umiłowaniem, boć przecież to gość, który o nas chyba nigdy nie zapomni.

— Przygotowania do obchodu jubileusowego Sokola - Macierzy są w pełnym toku. Do pamiętnika sokolego, który wyjdzie z okazji jubileuszu nadesłali swe życzenia ks. biskup Bandurski, generał Józef Haller, i Adam hr. Zamojski, prezes Związku Sokolów w Warszawie. Boisko i bieżnia na Stadionie Miejskim będą na czas gotowe. Dla zwycięzców w zawodach sportowych przygotowano 33 nagród, w postaci żetonów. Zarząd Sokola postanowił zwrócić się do p. wojewody o zezwolenie na urządzenie w Bydgoszczu podczas Zielonych Świąt kwesty ulicznej na budowę sokoln. Wkrótce rozesłane zostaną zaproszenia do wszystkich towarzystw miejscowych, do gniazd sokolich w całej Rzeczypospolitej i na wychodźstwie, wysłano wezwania urzędowe Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej oraz okręgu V. do udziału w wielkim święcie. Komitet honorowy zbierze się w piątek, 8. maja w sali hotelu pod Orłem i wyda apel do społeczeństwa.

— Dwa odczyty prof. Wincentego Lutosaławskiego. Wincenty Lutosaławski, znakomity polski filozof, światowej sławy uczony, głośny autor szeregu znakomych dzieł jak „Ludzkość odrzucona”, „Wojna światowa”, „Tajemnica powszechnego dobrobytu”, „Nieśmiertelność duszy”, przybędzie niebawem do naszego miasta, celem wygłoszenia dwóch niezmiernie ciekawych prelekcji, p. t.: „Ludzkość odrzucona”, i „Co nas czeka po śmierci”. Odczyty te odbędą się w poniedziałek, i wtorek (26 i 27 bm.) w auli gimnazjum Kopernika, Plac Kochanowskiego.

— Świeże utwory z najnowszej literatury francuskiej napłynęły do wypożyczalni książek fr. „Sekwana”; poza powieściami i romansami — dobieganiami starannie przez Komitet literacki, złożony z mistrzów myśli francuskiej, — znowu się różnorodność innych dzieł literackich. W nadmienionym komitecie figurują profesorem: Fortunat Strowski, Henri Bordeaux, Josef Bédier, Henri Robert, Paweł Neveux i in. „Sekwana” udziela bezpłatnie wszelkich informacji wchodzących w zakres stosunków Polski z Francją (podróże, prace naukowe etc.) Adres: Księgarnia Bydgoska, Plac Teatralny 3, telefon 345.

— Czytelnia dla Kobiet w Bydgoszcz, pragnąc ożywić „zielony karnawał” urządziła w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 5. popoł. „Five o'clock” z tańcami, w sali hotelu pod Orłem. Nie potrzebujemy wskazywać na to, że impreza powyższa, bogata w przeróżne dowcipne niespodzianki, zapewni uczestnikom szereg miłych wrażeń i w zupełności odpowie oczekiwaniom tych, którzy z zabaw Czytelni dla Kobiet odnosili dotychczas jaknajlepsze wspomnienia. Cena wstępu wraz z podwieczorkiem 3 zł. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— Z Hufca Harcerskiego. W dniu 25. bm. o godzinie 8.30 odbędzie się zbiórka wiosenna Hufca na dziedzińcu gimnazjum im. Kopernika, oraz przejęcie Hufca przez nowego komendanta druha por. Matuszewskiego. Po przeglądzie drużyny odbędzie się nabożeństwo w kościele Kларыckim i poświęcenie proporcji V. Drużyny im. Zawiszy Czarnego (gimn. klas.) Nowemu komendantowi życzymy powodzenia i owocnej pracy.

— Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolice odbyło swoje miesięczne zebranie 18. bm. w szkole św. Jana. Przewodniczący p. Zięta przemawiał na temat: „Pielęgnowanie pszczół na wiosnę”, poczem członkowie wypowiedzieli swoje doświadczenia przy terocznym przelimitowaniu; p. Kawecki dał wskazówki, w jaki sposób można sobie wyrabiać srodek na pomalowanie uli. Jeden członek jest z powodu choroby, zmuszony swoją pasiekę sprzedać. Po uchwale, że posiedzenia odbywać się będą od teraz przy rozmaitych pasiekach, solowano zebranie.

— Tow. Gimn. „Sokół” Bydgoszcz VII. Zimne Wody, urządziła w niedzielę, dnia 25. bm. zabawę wiosenną w Strzelnicy. Przygotowane będzie orkiestra Inwalidów. Początek o godzinie 6. wieczorem.

— Przedstawienie niedzielne dla dzieci w Teatrze Miejskim. Wczorajsze przedstawienie bajki Porazińskiej, p. t.: „Zaczarowana fujałka”, miało u dzieci i młodzieży wielkie powodzenie.

W Teatrze Miejskim było dużo śmiechu i wesołości na widok tak pięknie wystawionej i odegranej bajki. Pan Czesław Strzelecki wyreżyserował tę bajkę bardzo pomysłowo, a artyści wywiązali się ze swoich ról doskonale. Wobec rzeczywistego sukcesu „Zaczarowanej fujałki” teatr daje ją po raz drugi w niedzielę o godzinie 12. Nie ulega wątpliwości, że sala teatru zapełni się znowu naszą małą dżiata i szkolną młodzieżą na tem niedzielnym, południowym przedstawieniu.

— IV. Podwieczorek Towarzystwa Muzycznego odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 5. popoł. w Klubie Polskim, Cieszkowskiego 2. Bogaty i urozmaity program w wykonaniu pp. Kokurowiczowej (śpiew), Krenzowej (fortepjan), Sarnowskiego, Gonczewicza i Regamey'a (Trio), oraz chóru Towarzystwa, zapewni IV. Podwieczorkowi niemięjsze powodzenie i sukces artystyczny, jak poprzednim. Specjalnych zaproszeń nie rozysła się. O liczne przybycie członków, sympatyków i gości uprasza Zarząd.

— Dziś w sobotę, o godz. 8. wiecz. w sali hotelu Lengina ul. Długa, chór miejscowego Towarzystwa Muzycznego urządził wieczór towarzyski, urozmaity tańcami i produkcjami artystycznymi, na który zaprasza członków Towarzystwa, sympatyków, oraz wprowadzonych gości.

— Towarzystwo „Pielgrzym” pod wezwaniem Matki Bożej w Poznaniu, podaje do wiadomości, że zapowiedziana pielgrzymka na 3. maja do Częstochowy, z powodu małej ilości zgłoszeń nie odbędzie się. Ci panicy, którzy podróże już zaplanili, mogą za przedłożeniem legitymacji pieniądze odebrać u skarbnika.

— Przegład poborowych rocznika 1905 oraz odroczonech z lat poprzednich kat. B. i ochotników, odbędzie się w Bydgoszcz w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej nr. 175 w czasie od 4. maja do 25. maja włącznie. Dokładne daty z podaniem głošek podane będą w najbliższych dniach planem poboru, który rozplakatowany zostanie w mieście.

— Loteria weteranów 1863 r. Nareszcie dowiadujemy się, że ciągnięcie loterii fantowej odbyło się w dniu 30. marca br. publicznie w obecności notariusza Stefana Olszowskiego, w lokalu Pogotowia Ratunkowego w Warszawie. Tabele, oraz fanty można odbierać w biurze dyrekcji loterii Warszawa, Wspólna 7, w godzinach urzędowych. Termin wydawania fantów upływa z dniem 30. maja br. Po tabelę wygranych fantów posłaliśmy do Warszawy i po otrzymaniu wyłożymy ją do przejrzania.

— Z Towarzystwa Krajoznawczego. Jutro w niedzielę o godz. 12. w południe urządzi Towarzystwo Krajoznawcze wycieczkę na Wilczak dla zwiedzenia gospodarstwa rybnego przy 5. śluź. Dojazd tramwajem linii Bartodziejów — Wilczak do 5. śluży. Punkt zborny o godz. 11.50 przed wejściem do posesji Towarzystwa Rybackiego. Objasnień udzielać będzie profesor Kulmatycki.

W poniedziałek o godz. 8. wiecz. w gimnazjum im. Kopernika odbędzie się plenarne zebranie Towarzystwa Krajoznawczego z odczytem dr. Kłłowicza o „Klimacie Polski”.

— Związek Kapłanów „Unitas” (Zarząd Główny) zaprasza członków swoich, oraz wszystkich księży archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej na zebranie plenarne, które odbędzie się w czwartek, dnia 29. bm. o godzinie 11. przed południem w Arcybiskupim Seminarjum Duchownym w Poznaniu. Na porządku obrad ważne sprawy. Zaproszeń nie wysyła się.

— Polski Zbór Ewangelicko - Augsburgski w Bydgoszcz zawiadamia, że w niedzielę dnia 25. kwietnia rb. odbędzie się w kościele przy ul. Poznańskiej o godz. 11.30 nabożeństwo, które odprawi pastor Galster z m. Łodzi.

— Bydgoszcz, — czy Pipidówka? We wszystkich miastach, a nawet w miasteczkach, dla wygody publiczności, są pozakładane biura sprzedaży biletów kolejowych „Orbis”. Podobne biuro istniało też i w Bydgoszcz, lecz z przyczyn niewiadomych zostało zlikwidowane. Publiczność skarży się i to bardzo często, że kasy biletowe na dworcu kolejowym, nie sprzedają biletów na dłuższe przestrzenie jak do Zakopanego, Wilna, Lwowa, i t. p. Wskazaniem by było, ażeby podobne biuro sprzedaży biletów kolejowych otwarto na nowo, gdyż wymaga tego konieczna potrzeba.

— Na dobry cel. Związek Pomocników Gastronomicznych, chcąc przyjść z pomocą swoim kolegom będącym już dłuższy czas bez pracy i znajdującym się w skrajnej nędzy, urządzi w niedzielę, dnia 25. bm. w sali „Ogniska” publiczną zabawę taneczną. Gości oczekują mile niespodzianki. Początek zabawy o godz. 7. wieczorem. Kto pragnie się wesoło i tańcem koczem zabawić, niech spieszy do synów Ganimeda!

— Tresura psów, której pokaz odbywa się co niedzieli od 3 do 6 za piątą służą na Wilczaku, (koniec linii tramwajowej) jest rzeczywiście godną widzenia. „Dyrektor” tego zakładu naukowego, p. Buda (nomen oment) doprowadził w tym zakresie do prawdziwie zdumiewających wyników. Kto raz był obecnym na tych produkcjach, ten chce niechcąc, staje się sympatykiem tych czworonogów, tak niezwykle inteligentnych i gotowych do każdego poświęcenia się w służbie u swego pana.

— Nowy skład fabryczny cukierków i czekolady otwarty został dzisiaj przy ulicy Gdańskiej 164, obok kina Kristal. Właściciel sklepu p. Michał Przybylski, długie lata praktykował w sławnych na cały świat fabrykach szwajcarskich. Za własne wyroby otrzymał w roku 1907 medal złoty.

Nowemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże”.

Kurs organizacyjny Związku Młodych Polek okręg nadnotecki.

Silne organizacje, stojące na zasadach nauki Chrystusowej, szerzące zdrową oświatę, starające się zairzeć różnice stanowce, jedynie są zdolne do pracy twórczej nad odrodzeniem naszego narodu i sprowadzenia lepszego jutra. Do takich organizacji należą stowarzyszenia młodzieży żeńskiej, t. zw. Stow. Młodych Polek. Przyjmując dziewczęta ponad 14. lat wszystkich stanów, i stopni wykształcenia, starają się je pomiędzy sobą zapoznać, zaprzyjaźnić, wzajemnie kształcić, i usamodzielniać, a tak wyrobić zastępy przyszłych polek - obywaterek świątliwych i zgodnych, które, mając równouprawnienie, w przyszłości Polskę pchną na nowe, lepsze brzo.

Żeby tę pracę organizacyjną poprzec, żeby te młode społeczniczki wprawić i pouczyć, urządził Związek (w Poznaniu) w dniach 25 i 26 bm. kurs organizacyjny, dla członków zarządu i druhen zastępowych okręgu nadnoteckiego w Bydgoszcz.

Program kursu jest następujący:

Niedziela, dnia 25. kwietnia:

O godz. 9. msza św. w kościele św. Trójcy. O godz. 10.30 w sali przy kościele św. Trójcy: 1) zagajenie, 2) referat: Psychologia dziewczęca. 3) referat: Zadanie zarządu. 4) Demonstracja zebrania zarządu.

Przerwa obiadowa do godziny 4-tej.

Godz. 3. popoł. 1) referat: Zebranie plenarne, 2) Demonstracja zebrania plenarnego, 3) referat: Praca w zastępach, 4) Demonstracja zebrania zastępu.

Poniedziałek, dnia 26. kwietnia:

Godz. 10. przed poł. 1) referat: Pomoce w pracy stowarzyszeniowej, 2) referat: Program pracy i systematyczna praca w Stowarzyszeniu, 3) Zainicjowanie dyskusji nad różnymi sprawami: sprawa gier ruchowych, — sprawa mundurków, — sprawa Zjazdu Delegowanych w Poznaniu, — sprawa zlotu w Koronowie i t. p. 4) wolne głosy, 5) zakończenie kursu.

Na kurs ten, zaprasza się z starszego społeczeństwa przez członków Patronatu również osoby interesujące się wychowaniem młodzieży pozaszkolnej, mianowicie przedstawicieli szkolnictwa.

Manewry Podoficerów Rezerwy w Bydgoszcz.

Na skutek rzucenia myśli przez bydgoskie Koło Podoficerów Rezerwy postanowił Związek Podoficerów Rezerwy Ziemi Zachodniej Rzplitej Polskiej, którego siedziba jest Poznań, urządzić manewry pod Bydgoszcz. Dzień manewrów oznaczono na 7 i 8 sierpnia br. Związek Podoficerów Rezerwy przewiduje przyjazd około 3-4 tysięcy podoficerów rezerwy z województw: poznańskiego, pomorskiego, i Górnego Śląska, zrzeszonych w Związku.

Celem pierwszych tego rodzaju manewrów będzie wykazać produktywność pracy Związku Podoficerów Rezerwy na polu przysposobienia wojskowego i zdolność bojową rezerwistów, przyobleczonech dziś w szaty cywilne, a gotowych stanąć każdej chwili do obrony granic Rzeczypospolitej.

Plan manewrów przewidujący udział kilku rodzaj broni, będzie w najbliższych dniach przedłożony okręgowym władzom wojskowym tj. D. O. K. VII. w Poznaniu i D. O. K. VIII. w Toruniu do zatwierdzenia.

Udział w manewrach wezmą przedstawiciele władz wojskowych wyżej wymienionych D. O. K. i prawdopodobnie przedstawiciele D. O. K. Warszawa, Kraków, Przemyśl i inni. Jak dowiadujemy się, kilka Kół Podoficerów Rezerwy zjedzie na ten dzień z własnymi orkiestrami. Po ukończonych manewrach nastąpi poświęcenie sztandaru Koła bydgoskiego, istniejącego już dwa lata i znanego z dotychczasowej swej działalności.

Wieczorem odbędzie się zabawy we wszystkich większych salach Bydgoszczy. Dokładniejszy program zostanie w swoim czasie jeszcze podany do wiadomości. Przypuszczamy należy, że społeczeństwo nasze zainteresuje się żywo tym dniem i pospieszy podziwiać wiarusów, którzy dla okazania sprawności bojowej, zjadą z dalekich stron do naszego grodu.

Niechby jeszcze śladem naszej organizacji przysposobienia wojskowego szła rzesza dzielnic Rzeczypospolitej, a wówczas dopiero stwierdzilibyśmy, że jesteśmy narodem faktycznie silnym mogącym liczyć tylko na siebie samych.

Na wczorajszym nadzwyczajnym zebraniu tutejszego Koła Związku Podoficerów Rezerwy cały program, który wyżej podaliśmy, został jednogłośnie przyjęty.

W wolnych głosach przedstawiał prezes zarządu głównego Mamyś, przedstawiając zebrałym rezultat dwuletniej pracy; omawiano też i sprawę ćwiczeń, które odbywają się w koszarach 62 pp. oraz manewry, urządzane przez Koło Chełmno. O godz. 9.30 prezes koła bydgoskiego p. Kostro, zamknął posiedzenie.

Papier - Torebki

Papiery pakowe w różnych gatunkach. Torebki, tytki: kolonialne, piekarskie, galanteryjne, drogerijne i t. p. po cenach najniższych poleca

firma chrześcijańska

Jan Szymański
Polska fabryka torebek
Telef. 1630. Bydgoszcz, ul. Poznańska 10.

Perborol

JEDYNIESTWO JEST NAJLEPSZYM
PROSZKIEM DO PRANIA



BEZ CHŁORKU
ROWNOCZESNIE
PIERZE I BIELI.

J. M. WENDISCH SUKC.
SP. AKC. W TORUNIU

Gorąca prośba obywateli Szwederowa!

Spółceństwu bydgoskiemu wiadomo dostatecznie, w jak trudnych warunkach znajduje się parafia Szwederowa, licząca obecnie około 15.000 dusz, a nie posiadająca osobnego kościoła. Księża nabożeństwa odprawiać są zniewoleni w darowanej parafii przez miasto sali, która dawniej służyła do zabaw, co przecież najzupełniej nie odpowiada godności kościoła katolickiego, a z drugiej strony dla szczupłości zadaniemu ewemu ani publicznemu sprostac nie może. Ludność szwederowska, szczególnie w ostatnich miesiącach, garnie się do kościoła na nabożeństwa, jak nigdy; skutkiem tego panuje w kościele w czasie nabożeństw straszny ścisk co powoduje w każdą niedzielę i święta liczne zesłabnięcia.

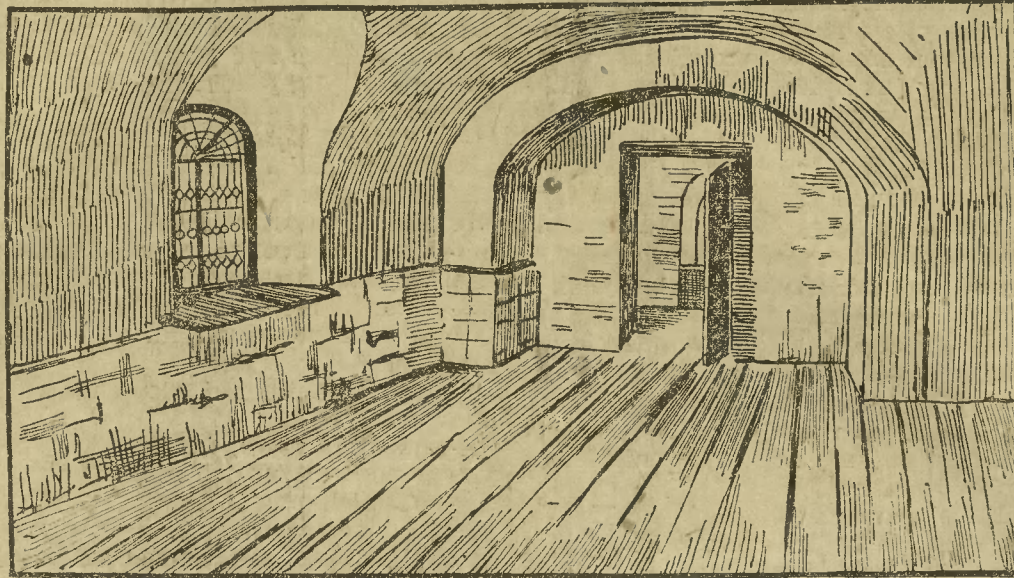
W czasie jednakowoż pożaru przy tak ogromnym natłoku i braku odpowiednich wyjść z łatwością powstać może dla wiernych nieobliczalna nieszczęście. Od szeregu lat czekaliśmy cierpliwie na poprawę stosunków by wówczas przystąpić do budowy kościoła, lecz niestety, tej poprawy nie widać i z pewnością jej się nie doczekamy. Tymczasem kwestja kościoła na Szwederowie z każdym dniem staje się gwałtowniejszą potrzebą. Wobec tego Rada kościelna, czyniąc zadość ogólnemu życzeniu parafjan, postanowiła jednogłośnie, bez względu na obecne stosunki przystąpić do budowy kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Jednakże parafia z własnych sił mimo najlepszych chęci nie jest w stanie dzieła tego dokonać, boć parafianie, to wyłącznie lud robotczy, który na domiar złego, skutkiem ogólnego zaścioju, w przeważnej części jest bez pracy i chleba. A jednak ofiarności tego biednego, pocziwego, robotczego ludu polskiego na ten cel jest wprost nadspodziewana. Przy zakupie ziemi pod budowę kościoła, ten biedny nasz robotnik w ostatnich dniach od ust sobie odejmując ostatni grosz w ofierze składał boć to przecież na zakup ziemi pod kościół Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, a każdy szczerzy Polak za przykładem ojców gorąco pała nabożeństwem ku tej Królowej Korony Polskiej. Robotnik polski na Szwederowie złożył w tych dniach dowód na to, jak droga jest mu spuścizna ojców naszych.

Na prośbę parafji, popartą przez miejscowe władze, Dyrekcja loterii państwowych w Warszawie, oceniając należycie znaczenie kościoła w tej przeważnie robotniczej dzielnicy nieomal natychmiast raczyła łaskawie udzielić zezwolenie na urządzenie loterii fantowej na budowę kościoła, by w ten sposób ułatwić wykonanie tego, tak złozonego dzieła i równocześnie zamiast upokarzającej jałmużny, dać licznym bezrobotnym za uzyskany w ten sposób grosz pracę i chleb. Los kosztować będzie tylko 2 złote. Nie są to właściwie losy w tego słowa znaczeniu, lecz raczej cegiełki pod świątynię Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, tej przemożnej Patronki każdej szczerze katolickiej rodziny. Ludzie dobrej woli i wielkiego poświęcenia w tych dniach zapukali do poszczególnych rodzin bydgoskich z prośbą o łaskawie zakupienie choćby jednej cegiełki dla M. B. N. P. Toć to wstyd dla nas wszystkich Polaków, że w wolnej Ojczyźnie naszej nie możemy się zdobyć na urządzenie odpowiedniego przybytku dla tej Patronki Polskiej i pozwalając Jej lub raczej zmuszając Ją do przebywania w ubikacjach dawniejszej podrzędnej restauracji podmiejskiej. Rada Parafjalna Szwederowa znając zresztą wielką ofiarności społeczeństwa bydgoskiego, zwraca się z gorącą prośbą na tej drodze o łaskawie poparcie całej tej akcji. Wiemy dobrze, że w tak trudnych czasach nikt większej ofiary złożyć nie jest w stanie, jednakże drobną ofiarę bez uszczerbku przez zakup losu na ten tak szlachetny cel, poświęcić każdy może.

Lud tutejszy garnie z całym zapalem do kościoła, a każdego prawego obywatela, rozumiejącego dobro Ojczyzny naszej świętym obowiązkiem jest wedle sił i możności ułatwić mu wypełnienie obowiązków religijnych, gdyż inaczej mogłoby to się kiedyś straszliwie na nas zomścić. Co bowiem kościół pod względem wychowania zdziałać może, o tem świadczy właśnie Szwederowo, które w krótkim stosunkowo czasie zmieniło się do niepoznania. Szwederowo ongi niebezpieczne miejsce zbrodniarzy i wyrzutków społeczeństwa — pod zbawiennym wpływem kościoła otrząsnęło się z tych chwastów i stanowi obecnie najspokojniejszą dzielnicę Bydgoszczy. Nie wolno więc nam zatracać tych owoców, i jakkolwiek w trudnych nad wyraz warunkach materialnych w których obecnie żyjemy, uiszczyć każdy dobrze myślący obywatel drobną tę ofiarę bez uszczerbku nawet ze spokojem może i powinien dla dobra sprawy, gdyż pieniądź się odzyska, ale zdziwienie wśród dorastającej młodzieży i szkoły z tego wyniku dla społeczeństwa nie dadzą się naprawić.

Ks. Konopczyński.

Podziemia, w których zginął ostatni car i jego rodzina.



Rysunek powyższy przedstawia ostatnie miejsce pobytu cara Mikołaja i jego rodziny. — W suterynach domu niejakiego Ipotowa w Ekaterynburgu w roku 1917 spełnił się straszny los krwawych tyranów. Rodzina carska, zamieszkała ostatnio w tym domu została pod pozorem dalszej podróży sprowadzona do suteryn. W niedługi czas wprowadził Miedwiedziów dwunastu

Węgrów-jeńców z karabinami. Na dany znak zaczęła się rzeź. Miedwiedziów strzelił w carewicza, Jurowski w cara, córkę Anastazję przygwożdżono bagnietami do podłogi. Ogółem było 12 trupów. Zabitych wywieziono potem na wozach za miasto i przy użyciu 40 pudów benzyny spalono, a kości rzucono do starej kopalni przy „Uroczysku 4 braci”.

Mussolini chce przeobrazić Rzym.

Do wielkich planów Mussoliniego należy także rozszerzenie i upiększenie Rzymu. Niedawno odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli miasta, na którym omawiano projekt najpilniejszych robót i ustalono plan urządzenia dzielnicy rzemieślniczej. Na Awentynie na przestrzeni około dwóch hektarów zgromadzone będą pracownie najważniejszych rzemioł artystycznych, jak sztuki złotniczej, kowalstwa artystycznego, sny-

cerstwa w kości słoniowej i t. d. Istnieje zamiar nadania tej dzielnicy przez jeden lub więcej małych placówków, powiązanych wąskimi uliczkami, mniej więcej średniowiecznego wyglądu, z zachowaniem nowoczesnej czystości i higieny.

Każdy rzemieślnik otrzyma małe mieszkanie z odpowiednim warsztatem i sklepem. Roboty będą natychmiast rozpoczęte i dzielnica ma być gotowa w przeciągu paru lat.

Kwiecień

25

*Ktoś oświatę szerzy — w lepszą przyszłość wierzy,
Nie lęka się trudu — ten przyjaćiel ludu.*

Dziś odnowić przedpłatę!

**Księżna Lubomirska aresztowana
pod zarzutem kradzieży.**

Wedle wiadomości prasy leningradzkiej, aresztowano tam księżnę Lubomirską, jedną z najbogatszych ziemianek za czasów przedrewolucyjnych. Posiadała ona też podobno olbrzymie majątki ziemskie na terytorjum Polski. Obrabowana przez bolszewików ze wszystkiego, doszła ona do takiej okropnej nędzy, że obecnie aresztowano ją pod zarzutem popełnienia jakiejś drobnej kradzieży na szkodę swej koleżanki, u której znalazła przytułek.

Ministrowie złodziejami kieszonkowymi.

Stefan Radicz w przemówieniu, wygłoszonym w Zagrzebiu, nazwał ministrów Maksymowicza i Nikicza złodziejami kieszonkowymi. Wywołało to w kołach rządowych bardzo przykre wrażenie. Obaj ministrowie zaskarżają prawdopodobnie Radicza o obra-



31.

Niezmienna pierwsza i druga litera, Trzecia się tylko do tamtych dobera: I tak: gdy dodasz „s” znajdziesz to w lesie; Gdy „u” doczepisz, to woda go niesie; Wspak bieżą przez siebie utartym szlakiem, Z „g” — też wspak czytane — zwykłym jest ptakiem.

32.

Przetawka.

Z następującego zdania, przestawisz zgłoski (sylaby) ułożyć znane przysłowie: „Czy bez kocy nie będzie prała”.

kluczyński, M. Biłski, H. — K. Jazewski, W. Mroczynska, K. Gerthówna, B. Gerth, L. Sławiński, M. Szumińska, I. Jeszkówna, M. Jeszkówna, F. Jeszka, P. Heciak, M. Łuczakówna, H. Nowicka, T. Szojnecki, J. Kasprzowiczówna, H. Grochowska, W. Bilka, H. Kwapiszewska, D. Młynarczyk, Z. Bilicka, J. Kempieńska, U. Burzyńska, A. Znaniecki, Ł. Znaniecka, F. — W. Gessler, H. Burzyńska, F. Podalak, J. Fajtówna, L. Małkowska, K. Wasilewska, Ł. Starzyńska, Z. Dymarkowski, Z. Starzyńska, M. Fajtówna, K. Lewandowski, W. Szukalska, F. Trawiński, I. Kaszubowski, F. Kaszubowski, I. Krawczyków, B. Piotrowicz, E. Szott, T. Świnecka, R. Bajor, L. Mauz, S. Kacznarek, M. Kepiński, Sz. Szwarcówna, T. Szczepański, M. Szczepański, W. Kurowicz, B. Kepiński, E. Kuich, O. Mauz, B. Niewitecki, E. Zwoliński, M. Dutkiewicz, W. Raciniowski, J. Raciniowski, L. Dutkiewicz, St. Michałski, M. Maćkowska, J. Bilka, Z. Bisikiewiczówna, A. Głorczyk, G. Krawczyków, T. Rukówna, W. Świtalski, H. Bisikiewiczówna, K. Śmigiełski, J. Gmij, A. Romanowski, L. Pisarzewska, G. Pruska, B. Dudek, R. Miłomirska, W. Rux, W. Siuda, G. Znaniecki, M. Szumiński, I. Ceceniewski, F. Hajek, F. Adryan, J. Znaniecki, L. Witteżanka, B. Witteżanka, J. Rachmielewska, F. Pisarzewska, E. Pairszewski, S. Komorowski, L. Junkówna, H. Wegnerówna, Z. Junk, A. Pytlewicz, C. Żmudziński, Z. Siedlaczka, B. Kaźmierczak, M. Kaźmierczak, Z. Górski, P. Strachowski, E. Strachowska, P. Husiatyniak, Z. Suwalski, Z. Komorowski, T. Baranowski, A. Baranowski, F. Baranowska, A. Wojciechowski, H. Fedekówna, L. Brzyski, M. Fedek.

Z prowincji: G. Lenatorska — Wągrowiec, J. Zelewska — Inowrocław, J. Wiśniewski — Damasławek W. — N. Wojciechowski — Podlaski-Wysokie, W. Kucharzewska — Mogiło, W. Wypichówna — Szelejewo, K. Maciołek — Podobowice, M. Minczykowska — Kościerzyna, Cz. Graczykówna — Kaczanowo, K. Nałewajski — Graboszewo, C. Krall — Września, F. Jeska — Mały Mądroziej, E. Kaczmarska — Morzewo, M. Dejna — Bzowo-Pomorskie, E. Keuchel — Wybeż, L. Kuchel — Wybeż, H. Znaniecki — Nawra, A. Znaniecki — Nawra, J. Matczyński — Śmieszkowo, J. Łochocki — Łobżenica, St. Sledzikowski — Luzino, A. Szrajberówna — Perdon, L. Lass — Jacheice, J. Pajakówna — Rybnik, St. Jaskolski — Inowrocław, I. Rawicka — Kościerzyna, St. Sudolski — Żarnowiec, W. Koscecki — Osiek, J. Szajkowski — Kartuzy, H. Andraszewiczówna — Janowiec, G. Znaniecki — Nawra, A. Zgorzelak — Szubin, A. Janicki — Szubin, J. Mazurek — Czarnków, J. Waldoch — Chojnice, W. Andraszewicz — Janowiec, H. Andraszewiczówna, Z. Jagielski — Tezew, U. Krymska — Solec Kujawski, A. Wita — Pinczyn, M. Skalska — Raigród, T. Daranowska — Golub, M. Niedbalski — Szubin, W. Szybowski — Szubin, St. Szybowski — Szubin, Z. Zgorzelak — Szubin, K. Bzdawkówna — Orlinek, E. Piasecki — Wągrowiec, J. Praski — Nakło, K. Pawlewski — Kcynia, W. Warszawski — Szubin, J. Maciejewski — Szubin, W. Chojecka — Solec Kujawski, B. Chudziński — Margonin, Babicki — Kolibki, G. Billert — Toruń, M. Magnosówna — Skarszewy, Cz. Wesolowski — Rawicz, J. Ormiński — Wiewo, H. Radowska — Nakło, St. Warszawski — Szubin, S. Tollik — Gniez, J. Kufel — Świecie, L. Reznor — Tuchola, H. Kotowski — Kościerzyna, M. Jarmuzówna — Góra, M. Kamiński — Koronowo, R. Pfitzner — Inowrocław, St. Jurkiewicz — Toruń, A. Wysocki — Kościerzyna, W. Witkowski — Nakło, M. Janicka — Wyrzysk, B. Kozłowski — Borki, I. Standare — Solec Kujawski, H. Małkowska — Solec Kujawski, W. Nitka — Nakło, B. Górka — Kapie, W. Sobaczewski — Kościerzyna, Dąbrowski — Sierakowice, P. Drybulska — Wągrowiec, W. Rummel, M. Tefesińska — Strzelno Wielkie.

Nagrody w drodze losowania otrzymali: I-sza — Stanisław Tollik, Gniez, (Jerzy Orwicz „Od Dubienki do Raclawic”). II-ga — Janina Rachmielewska, Bydgoszcz, (Antonina Domańska „Krysia Beziemienna”). III-cia — Franciszek Jeszka, Bydgoszcz, Pomorska 27 (Juliusz Verne „Osada w powietrzu”). IV-ta — J. Matczyński, Śmieszkowo, (Walery Przyborowski „Młody konfederat” Barski”). Prosimy o dokładniejszy adres.

Kto ty jesteś?

Dziwne pytanie! Jestem Polakiem. — A masz u siebie w domu chociaż jedną chorągiewkę narodową, którą mówiła obcym, jakim Polakiem jesteś. Lepiejnie słuchajmy odpowiedzi, lecz wskażmy T. C. L., które takie chorągiewki sprzedaje (Biuro Tow. Czytelników Ludowych, Poznań, ul. Wolności 18). Lepiej uprzedzić takie pytanie, niż później narazić się na wstyd. A 3 Maj za pasem...



Nasz reporter pisze:

— Szanowna Redakcjo! Choć to niby mam redaktorską posadę, ale co mi z niej, kiedy muszę mój talent i moje pióro Szanownej Redakcji ciągiem ino borgować, grosza marnego od dwóch lat jeszcze niewidzący. To też zastrajkowałem zeszłej niedzieli i poszedłem do biura Opieki Społecznej po zasiłek niby jako bezrobotny inteligent. Ano pan Czarnecki przyjął mnie elegancko, prosił stać, zakurzył sobie papierosa i pyta: a pan Jacek poci tu wlaź? Panie dyrektorze (mówię ja) przyszedłem o zasiłek proszący, bo zostałem w „Dzienniku” zredukowany i nie mogę znaleźć innej posady. Tedy on pyta: pan Jacek samotny czy ma rodzinę? Widząc, że się na coś dobrego kroję, począłem delikatnie lgać, że jestem żeniaty kawaler i mam szesnaście dzieci, ino nie wiem, czy są wszystkie moje, ale co się ty czy zapomogli, to nie chcę robić różnicy i mogę wszystkie uznać za własne.

Bardzo to ładnie (powiada Czarnecki), że pan Jacek jest taki litosierny, ale z funduszem zapomogowym jestem już blank i mogę dać panu tylko zajęcie na dniówkę. Skoro pan jest redaktorem tego zawsze piszący, to bier pan miotłę i smaruj pan na ulicy czystość robić!

Jak mi tak powiedział, tedy ja pomyślałem sobie: do bani z taką opieką społeczną! — i poszedłem do Grabowskiego zalać robaka.

Grabowski, ino mnie zobaczył, pyta zaraz: serwus Jacku! napijesz się pioruńskiej wzmocnionej? Naturalnie zgodziłem się i opowiadał mu, jako z „Dziennikiem” już schluss. Tak on prędko odstawią flaszkę i mówi: jakto, już nie jesteś redaktorem, a poczęstunek to chciałeś przyjąć? A idźże do cholery ciężkiej i nie pętaj mi się po barze jak pies po kregielni!

Widząc, że dla nie-redaktora Grabowski ma węża w butelce, przyrzekłem mu, że się do „Dziennika” powrócę i chadecką politykę dalej robić będę. Dopiero po takim przyrzeczeniu postawił mi naparstek jakiejś cienkuszki i dał przegrzyć kiszzonego ogórka, i w ten sposób Chrześcijańską Demokrację od rozbicia uratował.

Ino wyszedłem od Grabowskiego sportyka mnie Kocerka i mówi:

Panie Jacku, potrzeba nam tegich ludzi do naszego stronnictwa, może pan wstąpi? Chodź pan do mnie, to panu wyłożę nasz program polityczny.

Ano poszedłem i Kocerka godzinę gaworzył przedemną o tem, jak to enperowcy chcą dobra kraju i narodu, i dlatego gotowi są przyjąć wszystkie teki w nowym gabinecie.

Jako zaś, że my siedzieli przy pustym obrusie, powiadam ja do Kocerki: wasz program jest mi za suchy i jeśli go nie rozszerzycie na zagadnienia monopolowe, to ani mowy niema o uzgodnieniu naszych zapatrywań politycznych.

Kocerka, jako że jest jeszcze najmądrzejszy ze wszystkich enperowców, kazał zaraz podać trzesionki zasypanej pieprzem i 2 prezydenty, i dopiero na tej platformie doszło między nami do porozumienia na tle wszystkich zagadnień politycznych i społecznych.

Jak my już tego ten reportersko-enperowski sojusz obłali, mówi Kocerka do mnie:

— Zrobisz Jacku, karierę, bo stronnictwo mianuje cię adjutantem samego wojewody Bnińskiego.

— To hrabia Bniński wdepnął do enpeeru? — pytam na to niebardzo tej nominacji dowierający.

— A żebyś wiedział, że wdepnął, i my go tera przy zmianie gabinetu na następcę Bajdy forsować będziemy.

Teraz już wie Szanowna Redakcjo, jakie zmiany w ustosunkowaniu polityki wewnętrznej zachodzą. Proszę mnie wykreślić z waszej głodomorskiej listy chadeckiej, bym sobie nową garderobę na moje adjutantkie stanowisko mógł sprawić, bo w moich krótkich przczesach i rogózkowych pantoflach nie mogę się u pana hrabiego do służby zameldować.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika”, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezwzględne uregulowanie przedpłaty.

Fela u doktora.

Fela od rana skarżyła się na niedyspozycję żołądkową.

— Tak mnie po brzuchu wszędzie klucje jakby jeź się w nim kulał — mówiła. — Pewnie urzekła mnie ta cyganka, która mi wczoraj wróżyła a ja jej zato niechciała potem zapłacić.

— Pleciesz — powiadam na to. — Trudno aby cię brzuch nie bolał, jak wczoraj podczas jednogodzinnej przechadzki zjadłaś aż 26 porcji lodów. Nie przesłaś obok żadnego sprzedawacza lodów na ulicy, aby nie kazał dać sobie wafła z tem smarowidłem. Nawet przed Orłem, gdy już byłem bez grosza w kieszeni, ty jeszcze przystałaś koło lodziarza i mimo mego protestu połknęłaś całą kopyść tej trucizny. Przecie lodziarz mógł nam zrobić straszną awanturę o zapłatę. Czy ty się nad tem nie zastanowiłaś?

— Kiedy i tak nadszedł Pilaczyński i pożyczył ci dwadzieścia groszy. Nie zapomnij napisać mu zato w gazecie, że ma najtańsze i najładniejsze kołdry.

— Ty mi nie dyktuj, co ja mam pisać, ino pomyśl o tem, że twojem obżarstwem mogłaś się nabawić śmiertelnej choroby.

Ta moja uwaga napędziła Felę takiego strachu, że w jednej chwili poczęła wyć z bólu i rad nieraad musiałem pójść z nią do lekarza.

— Tylko mów z lekarzem rozsądnie, nie kompromituj mnie i siebie twoją gadaniną i niemądremi konceptami.

— Cóż ty myślisz, że ja nie wiem, jak się do doktora mówi? Jak byłam w zapalczarni, to ja więcej do kasowego lekarza latała niż do fabryki...

Fela weszła do pokoju ordynacyjnego a ja zostałem się w poczekalni. Poniemaj w tej ostatniej oprócz mnie nikogo więcej nie było, więc stanąłem przy drzwiach, aby podsłuchać, jak się tam konsultacja odbywa.

— Co pani brakuje?

— Nic mi nie brakuje, tylko mnie bandzioch boli.

— Jaki bandzioch?

— To pan niewi, co to jest bandzioch? My tak w zapalczarni na brzuch mówili.

— Więc brzuch panią boli? Z zaziębienia czy może zjadła pani co niezdrowego? Proszę pokazać język.

— Wszystko mogę panu pokazać ino nie język. Ja nie kon, żeby mi pan do gęby zaglądał. Zresztą mnie brzuch boli nie język.

— Pani ma dziwny sposób zachowywania się. Ale mniejsza o to. Jak się objawiają u pani te bóle żołądkowe? Ma pani wzdęcie?

— Joj, jeszcze jakie! Ciągle mi się

zdaje, że mój brzuch zamieni się w balon i poniesie mnie do góry.

— Proszę się rozebrać.

— Rozebrać się? Nie, na to mnie pan nie dostanie. Ja znam się n atem. Ja znałam jednego chorążego, który też udawał przedemną medyka, ale dziś ja już nie taka głupia.

— Kiedy ja muszę znać rodzaj i stopień wzdęcia.

— To może pan i bez sukienkę popatrzyć. O, widzi pan, tu nad pępkiem tak mnie rozpięra.

— To może być i nerwica żołądka. Czujcie pani jakby uderzenia tętna w tem miejscu?

— Tętna? Tętna... to ja niewiem. Jak pan powiedział... uderzenia? Joj, a może to tasiemiec wlaź we mnie i tak mnie ogonem po brzuchu bije?

— Ależ tasiemiec to jest zupełnie co innego. No, rozbiere się pani czy nie?

— Panie, nie namawiaj mnie pan, bo tam w przedpokoju czeka mój facet. On by panu dał rozbiórke...

— Ależ ja inaczej niewiem, co pani dolega!

— Mówię panu, że brzuch. Nikogo pan jeszcze na brzuch nie kurował?

— Takich pacjentek, jak pani, z pewnością jeszcze nie! Zresztą mogę pani zapisać jakiś środek uspokajający.

— A widzi pan! I obeszło się bez rozbierania i zaglądania do gęby.

— Przepraszam, czy wolno zapytać o zajęcie pani?

— Ja nie mam żadnego zajęcia. Ja jestem pani redaktorowa a redaktor czeka tam w przedpokoju.

— Pani jest... panią redaktorową? No, no! Ten proszek będzie pani zażywać trzy razy dziennie. Do widzenia.

— Chyba do niewidzenia z panem. Ktoby ta do pana chętnie chodził. Mordownia i tyle!

Za chwilę byliśmy z Felą na ulicy.

— Czemu ty niechciała pokazać doktorowi języka?

— Bo mogłes mi kazać złotem zaplombować zęby, a nie cementem. Coby on sobie pomyślał, jakby ujrzał takie twoje skąpstwo? Nawet by nie uwierzył, że jestem pani redaktorowa ino wzięłby mnie za jaką dziaduwę. A pytał mnie o moje zajęcie. Musiałam mu zaimponować, że taki zrobił się na mnie ciekawy.

— Dalaś mu te dziesięć złotych?

— A to poco? Poco miałam dawać, jak on się nie upominał. Zresztą mówię ci, że on przy mnie zapomniął języka w gębie. Jak odchodziłam już, to tak na mnie latarnie wybałuszyl... A te dziesięć złotych przydadzą się akurat na lody. Idźmy placem Teatralnym, tam aż dwóch lodziarzy stoi!



Wiosenne wyścigi automobilowe.

Obecny kryzys gospodarczy odbija się fatalnie na wszelkich przejawach życia społecznego, zależnych od momentu finansowego. Odnosi się to również do automobilizmu. W stosunku do ogromnego rozwoju automobilizmu w innych krajach zachodniej Europy, a temwięcej w Ameryce Północnej, gdzie automobil stał się środkiem powszechnej komunikacji, dostępnym dla każdego obywatela, znajdujemy się pod tym względem dopiero w powijakach dziecięcych. Tem większe znaczenie mają wszelkie poczynania idące z jednej strony w kierunku budzenia i podtrzymywania ducha sportowego w zakresie automobilizmu, z drugiej strony zapoznawania się z rozmaitemi nowymi systemami technicznej budowy samochodów i motocykli i doświadczania nad zdatnością poszczególnych typów dla potrzeb codziennych i sportowych w Polsce.

Z tej też racji nie zrezygnowała filja bydgoska Automobilklubu Wielkopolski w urzędzenia w tym sezonie wiosennym wyścigi te odbędzie się, jak w zeszłym roku, na szosie Ossowa Góra — Wojnowo — Strzelewo Ossowa Góra Bydgoszcz w dniu 16 maja. Nastąpią jednak pewne zmiany, przyczyniające się do wywarcia większego

zainteresowania u szerokiej publiczności, a szczególnie miłośników sportu automobilowego. Zgłoszenia chcących brać udział w zawodach należy kierować do filji bydgoskiej Automobilklubu Wielkopolski przy ul. Chrobrego 2, tel. 660, gdzie można otrzymać bliższe informacje jak i regulamin wyścigowy.

— Rejestracja samochodów, dorożek automobilowych, motocykli i t. p. pojazdów silnikowych, odbędzie się w Bydgoszczy w końcu bm. Dokładny termin będzie jeszcze zakomunikowany. W tym samym dniu odbędzie się w Bydgoszczy egzaminy na prawo prowadzenia pojazdów dla sfoferów zawodowych i amatorów.

Zgłoszenia mogą być jeszcze przyjmowane. Należy je kierować do sekretariatu filji bydgoskiej Automobilklubu Wielkopolski przy ul. Chrobrego 2, tel. 660, lub do p. Szymczaka, przy ul. Dworcowej 84, tel. 112?

Tabela wygranych Loterii Państwowej.

W drugim dniu ciągnięcia I klasy 13-ej państwowej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

5 000 złotych na nr. 25342.
2 000 złotych na nr. 36266.
1 000 złotych na nr. 13602.
Po 500 złotych na nr. 14347, 15221.
300 złotych na nr. 18705.
250 złotych na nr. 15744.
Po 200 zł. na nr. 17654, 25883, 43890.

Szofer a organizacja zawodowa.

Do nielicznych w obecnym czasie krytycznego położenia gospodarstwa zawodów należy zawód szoferki, który z dnia na dzień zwiększa swe szeregi, czego dowodem są liczne szkoły szoferkie i poważne zastępy uczeni, wchodzących już jako gotowi szoferzy zawodowi. Ogólnie stwierdzić można brak poświęcenia się jakimkolwiek zawodom; młodzież nasza z niezrozumiałych powodów stroni od terminatorstwa, a gdy dochodzi do lat 17, 18 i dalszych to rodzice syją na synalka setki złotych, aby za kilka tygodni został szoferem.

Jeżeli się rozchodzi o rozwój samochodowy w Polsce, to nie ulega wątpliwości, że musi każdy zainteresowany dbać o odpowiednie kwalifikowanie szoferów w ich zawodzie; napotyka my jednak na każdym kroku na niedomagania wynikające z niedostatecznych rozporządzeń względnie przepisów obowiązujących.

Chcąc w pewnej części uprzytomnić sobie zadanie zawodowe szoferów, winniśmy, jak każdy inny zawód, stworzyć silną organizację zawodową, która nie powinna opierać się o jakikolwiek mrzonki partyjne, klasowe, a tylko jedynie mieć na oku dobro uciążliwego zawodu. Właśnie zawód szoferki nasuwa tu wiele myśli, biorąc jego trudne i niebezpieczne wykonanie pod uwagę.

Nie możemy traktować zawodu szoferki jako zawodu sportowego lub też coś niestającego. Szofer zawodowy musi sobie zdać sprawę z tego, że jego stanowisko jest odpowiedzialne wobec publiczności i państwa. Musi on starać się przez pogłębienie istoty swego zawodu zwiększyć doświadczenie i stać się czynnikiem publicznie pożytecznym i dbać o odpowiednie zapewnienie swego bytu i życia.

By osiągnąć ten cel, istnieje związek zawodowy szoferów, do którego winien należeć każdy szofer i w łonie związku zawodowego przez liczne wykłady, referaty, odczyty, jak i pogadanki uzupełniać swą wiedzę fachową a dalej przez silną i solidarną wystąpienie, bronić się przed narzuceniem warunków jego stanowisko krepujących i krzywdzących.

Przypatrzmy się kronice policyjnej, to stwierdzimy, że wysoki procent mandatów karnych przychodzi na szofera i tu zauważymy, że ze strony szoferów zawodowych nie posiadamy odpowiednich rzeczników, rzeczoznawców, to też nie ulega wątpliwości, że chwytają się szofera z góry jako udowodnionego winowajcę.

Nie da się wszystkiego wyluszczyć z kilku wierszów, jednakże wskazując na bolączki szofera zawodowego, uważam sobie za obowiązek zwrócić się do szoferów samych, jak i sprzyjających nam czynników, by nam dopomogli usunąć niedomagania w zawodzie szoferki.

Winno być obowiązkiem każdego szofera zawodowego nie tylko należeć do Związku Szoferów w Bydgoszczy, lecz również uczeszczać na zebrania przez ten Związek zwoływane, a gdzie placówki związkowe nie istnieją musimy skończyć z klubami i klubikami, zwrócić się do Zw. Szoferów w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 celem porozumienia się nad rozszerzeniem organizacji tylko zawodowej.

Marjan Dżbański, szofer.

Chłopcy przed portretem prababki.



— Patrz, szczęśliwa kobieta! Miała wasy...

Odezwa do kupiectwa niemieckiego.

Aby przyjąć z pomocą licznym niestety bezrobotnym naszego miasta, pozbawionym z jakikolwiek przyczyn zasilków państwowych, zawiązał się pod przewodnictwem inż. Janickiego Komitet Obywatelski dla bezrobotnych. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich stanów bez różnicy narodowości a więc także i przedstawiciele narodowości niemieckiej. Ponieważ akcja zapomogowa Komitetu Obywatelskiego zasługuje ze wspaniałym miar na pomoc i uznanie, udajemy się do kupiectwa niemieckiego naszego miasta z apelem, o jaknajwydajniejsze poparcie staran Komitetu. Deklaracje o miesięcznym podatku należy przesyłać do Komitetu Obywatelskiego w Strzelnicy, wszelkie datki finansowe proszę składać na konto nr. 176 w Miejskiej Kasie Oszczędności.

Za Tow. Kupców niemieckich w Bydgoszczy.
(—) Reibheim. (—) Kaufmann.

— **Przybłąkane psy.** W Miejskim Urzędzie Policijnym zgłoszono dwa psy przybłąkane (mały biały pudel i młody wilk). — Prawo własności należy zgłosić w wymienionym wyżej Urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

PROGRAM W KINACH.

— **Skrwawiona lilia**, tragedia uczciwej meżatki wyświetlana jest z powodzeniem w kinie Krystal. Nadprogram dziennik Pathe, aktualności i komedia z wesółym Harold Lloydem w roli głównej.

— **„Miłość zaślepiła“** — oto nazwa wspaniałego, 8-aktowego obrazu wyświetlanego z wielkim powodzeniem w kinie Nowości. Nadprogram komiczna farsa „Ferdek i Merdek“.

— **Pola Negri** jako „Czarodziejka“ w dalszym ciągu fascynuje liczną mobilizującą się publiczność w kinie „Marysieńka“. „Czarodziejka“ jest najnowszą kreacją ks'ężniczki filmu naszej sławnej rodaczki, kreacja, wyświetlana u nas przed Warszawą.

— **„Corso“** daje dziś premierę sensacyjnego obrazu pt.: „Nad brzegami Yukonu“. W roli głównej występuje Tom Mix.



U golibrody.

— Pan redaktor widzi moi głowy? Ja w tym tygodniu całkiem oszywia! Nie widać? Bo ja z miksturą francuską zrobił sobie znowu czarny włosy. Co mi sze stało? Pan sze pita jeszcze?... Cały Rzeczpospolity stanęła z nogami do góry, szmiertelna katastrofa groziła całemu kraj, złoty spadł, dolar skoknił, jedni krzyknili: wiwat Mussoliński! inni wołali: niech żyje komuny! dwa studenty maszerowali od Osielska, i grali na mandolinie: wiwat! wiwat polski król! a jeden rzeźnik zataczał sze po ulicy i trąbił na bombardonu: Marsz! marsz Piłsudski! z ziemi wileński do ziemi łódzki!

Panie redaktorze, jak ja to wszystko widział w jednego dnia, to mi sze włosy na głowie najpierw zdębniły, a potem tak sze wybielały, jak jajowe skorupe. Ja uczełki do domu i my z żoną zrobili wielki narady, co robić i jak się z tego gulaszu ratować. Aby na każdego wypadku być zabezpieczony, żona uszyła mi koszuli z przodu czarna a z tyłu czerwony. Co to za mądra kubita! Pan redaktor rozumj tego pomysłu: ide ulicem i mam na koszuli tego faszystowskiego przodu, a tu z drugiego strony zbliża sze kupa hołoty i szpiwa marsyljanki. Tak ja potrzebuje ino skoknić do bramy i obrócić koszuli na czerwony strony...

Potem my ze żoną ćwiczyli szpiwu od marsyljanki, o czerwonego sztandaru i monarchistycznego hymnu: „Boże, króla ochranij!“ Faszystowskiego? naturalnie, tyż my szpiwali! Ja sze pitał pana Urbaniego, o faszystowski szpiwki i on powiedział mi, że to jest arji Napierskiego: „Hej, bracia opryszki doleście do czarki!“

Jak my tak ze żoną wyrobili sobie zasady polityczny na wszystkie cztery strony, to my dopiero ochłonili ze strachu, ręce mi się przestaniły cząć i ja jestem przygotowany na każdego przewrotu w moi ojczyzny.

Jakiego przewrotu jaby najchętni chciał widzieć? To jest pytanie bardzo trudne, jeszcze trudniejsze od ty dzennikowy zagadki: pierwsze z trzecim, drugie z czwartym. Panu redaktorowi to ja powim goły prawdy: niech zostanie republiki tak, jak una teraz jest. Najlepi niech wszyscy rządzą i niech wszyscy kradną i niech wszyscy sobi za lby tarmoszą. Nam żydkom jest w taki wojny domowy najbezpieczniej. Bo jak sze zrobi rząd masywny, z jednym obozem i z jednym głowem, to un gotów zacząć naprawy Rzeczypospolity od garbowania skóry żydkom. Jak pan mówi, że to byłoby bardzo zdrowy kuracy? No, jaby nigdy nie posądził pana redaktora o takiego braku kultury...



Zachowajcie waszemu ulubieńcowi

jaknajdłużej jedwabiste włosy dziecięce, które tak chętnie głaszczą się i całuje. Pielęgnujcie takowe stale tylko **środkiem-Elida** który gruntownie myje i jest absolutnie nieszkodliwy. Przepiękny połysk i zachwycająca naturalna falistość włosów jest wynikiem już jednorazowego wycmycia głowy niezawierającym sody Shampoo

Fabryki Przetworów Tłuszczowych S. A. w Trzebinii. Wyrób perfumeryjny „Elida“.
Proszę mi nadesłać bezpłatnie jedną oryginalną paczkę SHAMPOONU ELIDA
Nazwisko:
Adres:

Wypełniony powyższy kupon prosimy nadesłać na pocztówkę i nam nadesłać.

ELIDA

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowano** wczoraj 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich, 1 złodzieja i 1 pijaka.

— **Samobójstwo** przez powieszenie. Wczoraj wieczorem we własnym mieszkaniu przy ul. Osada 6 popełnił samobójstwo przez powieszenie Albert Gertz, technik z zawodu. Przyczyną samobójstwa była częściciowa utrata wzroku i niemożność zarobkowania

— **Wydobycie topielca.** Ze stawu w Wierchucinie Królewskim wydobyto w ub. czwartek zwłoki topielca pici męskiej w starszym wieku. Przypuszczalnie był to żebrak, gdyż znaleziono przy nim tłumok z nędzną garderobą i dwie flaszki tabakki do zażywania. Topielec leżał prawdopodobnie dłuży czas w wodzie; po wypłynięciu twarz została poszarpana przez ptaki drapieżne.

— **Czyja biżuterja?** Od r. 1921 w Ekspozycyurze śledczej znajduje się moc biżuterji pochodzących z kradzieży. Między licznymi złotymi zegarkami, znajduje się jeden z dzwoniem, dużo jest pierścionków, obrączek, krzyżyki, monety złote 10 i 20-markowe, złota moneta napoleońska; ponadto znajduje się szereg srebrnych zegarków męskich i damskich.

Z ostatniej chwili.

Tragiczny zgon pułkownika wojsk lotnicznych.

Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.). Gdy pułk. wojsk lotnicznych Serednicki powracał wczoraj ze Lwowa do Warszawy po odbyciu podróży lotniczej na aparacie Brequet, stracił kierunek lotu, skutkiem czego postanowił wylądować obok osady Piatki, 11 klm. od Radomia. Po zasięgnięciu wiadomości wznowił pułk. Serednicki lot. Przy startowaniu nie zauważył on, ani jego towarzyszy kpt. Woroniecki, małego pagórka, leżącego wprost na linii lotu. W chwili, gdy przód aparatu wznosił się w górę, tył zawadził o pagórek. Wówczas aparat kilkakrotnie przekoziołkował się i samolot strzaskał się, pokrywając szczątkami płk. Serednickiego. Ludność miejscowa wydobyła ciężko rannego pułkownika. Niebawem przybył na miejsce wypadku lekarz wojskowy Widmanowski, lecz zaledwie przystąpił do zakładania opatrunku, pułk. Serednicki wyzionął ducha. Kapral Woronecki, który nie był przywiązany do siedzenia, został wyrzucony na zaorane pole.

Zmarły tragiczną śmiercią pułkownik był jednym z najstarszych oficerów wojsk lotnicznych, kawalerem orderu „Wirtuti Militari“ i „Krzyża Waleczności“.

Tylko nie rozpaczać!



Bezrobotny inteligent: Nareszcie sposobność do zmiany garderoby na lepszą!

Wywóz pszenicy dozwolony.

W związku z ustanowionym cłem wywozowym od pszenicy w wysokości 15 zł od 100 kg., Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Rolnictwa, wydało zarządzenie, by na okres do dnia 20 lutego clo to nie było pobierane od wagonów załadowanych najpóźniej w dniu 25 stycznia r. b. i zaopatrzonych w zaświadczenia walutowe.

Tytonie podróżują od 26 b. m. o 20 proc.

Dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu zgodziło się na podniesienie cen wyrobów monopolu tytoniowego o 20 proc. Podwyżka wchodzi w życie z dniem 26 kwietnia b. r. i obejmie wszystkie bez wyjątku gatunki papierosów, cygar i tytoniów. — W ten sposób zbliżamy się powoli do cen średnio-europejskich. Dotychczas papieros polski był tańszy od zagranicznego, obecnie cena papierosów zrówna się z cenami fabrykatów innych państw europejskich.

(Tyle ministerstwo skarbu. Zrównamy się z zagranicą w cenach, czy jednak w jakości? A zresztą, czy zrównaliśmy się już z zagranicą w naszych dochodach prywatnych? — Red.).

Eksport polski przez Gdańsk nie słabnie.

Eksport polski przez port gdański w ub. tygodniu obejmował w pierwszym rzędzie węgiel, następnie drzewo, zboże, cukier i inne produkty polskie. W ostatnim tygodniu wyszło stąd 123 statków, a przybyło 108. Charakterystyczną jest rzeczą, że bandery niemiecka, szwedzka i duńska w tym ruchu okrętowym kroczą na czele. Ruch emigracyjny wykazał w ub. tygodniu cyry 139 pasażerów przybyłych do Gdańska, wyjechało zaś stąd 1406 osób.

NOTOWANIA

Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 23 kwietnia 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. za ładunki wag., dost. zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	29,00—30,00	Pszemica	47,00—49,00
Owies	30,00—32,00	Jęczmień	29,00—31,00
Jęczmień	—	Jęczm brow.	44,00—
Mąka żytnia 70% z workami	46,00—		
„ „ 65% „	46,00—		
Mąka pszenna 65% „	71,50—74,50		
Otręby żytnie	—	Otręby pszen.	—
Ziemniaki jadalne	—		3,55
Ziemniaki fabryczne	—		3,00

Usposobienie słabe.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowań a cen. Poznań, dnia 23. 4. 1926. Spędzono wołów —, bnhaji —, krów —, bydła 41, świni 280 cieląt 124, owiec 2, kóz —.

Razem 447 zwierząt.

Przebieg targu z powodu małego spędu nie notowano, przypadający na poniedziałek, dnia 3. 5. r. b. przekłada się na sobotę dnia 1. 5. 1926 r.

Bank Polski płacił dnia 24 kwietnia za:

dolary amerykańskie	9,68
funtury szterlingów	47,14
franki szwajcarskie	187,33
franki francuskie	32,27
franki belgijskie	34,47
marki niemieckie	230,40
guldeny gdańskie	187,06
szylingi austriackie	136,86
korony czeskie	28,73

Dolar w obrotach pozagiełdowych 10,20.

Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota w dniu 24 kwietnia na 6 zł 57,98 gr.

— Z targu. Na targu dzisiejszym płacono za masło funt 2,30—2,40, jaja mendel 1,40—1,50, indyki do 12 zł sztuka, kury do 4,50 zł, cebula 40 gr funt, rzodkiewka 20 gr, neczek, sałata 25 gr główka.

Kronika telegraficzna.

Szybkie zakończenie polsko-niemieckich układów handlowych.

Berlin, 24. 4. (AW). Korespondent nasz dowiaduje się od osób stojących blisko kół rządowych, że — zdaniem tutejszych sfer oficjalnych — rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego, obecnie wejść na pomyślniejszą drogę, tak że można się liczyć z ich definitywnym zakończeniem w najbliższym czasie.

Kat bolszewicki chory na nerwy.

Moskwa, 23. 4. (PAT). Według urzędowych wyjaśnień, komisarz ludowy Dzierżyński udaje się na dłuższy urlop, gdyż ostatnio cierpi on na ataki nerwowe. Ponieważ Dzierżyński już od dłuższego czasu był chory i przepracowany, przeto nie sądzą, aby po urlopie powrócił on na stanowisko. Następcą Dzierżyńskiego w najwyższej radzie gospodarczej będzie były komisarz dla handlu Piatakow, następcą zaś w kierownictwie G. P. U. Tryliser.

Biały generał aprowizuje Pekin.

Pekin, 23. 4. (PAT). Komitet chiński bezpieczeństwa publicznego postanowił prowadzić dalej swą działalność ze względu na niewyjaśnioną jeszcze sytuację w Pekinie. Donoszą o mającym niebawem nastąpić przybyciu Czang-Tso-Lina do Pekinu, które przyczyni się do polepszenia nastroju wśród ludności, albowiem Czang-Tso-Lin zapewni już ludności zapas zboża wartości 10 milionów dolarów. Zboże to przeznaczona jest przede wszystkim dla Pekinu oraz Tien-Tsinu, gdzie panuje obecnie wielki jego brak. Zboże to będzie sprzedawane poniżej ceny kupna.

Czechosłowacja.

a umowa niemiecko-rosyjska.

Praga, 23. 4. (PAT). Prasa czechosłowacka odrzuca jako nieuzasadnione oskarżenia dzienników berlińskich o mieszaninę Czechosłowacji w niemieckie sprawy. „Prager Presse” w artykule wstępnym stwierdza kategorycznie, że tekst rzekomych pytań min. Benesa w sprawie umowy niemiecko-sowieckiej jest zmyślny.

Praga, 23. 4. (PAT). „Narodni Listy” donoszą, że poseł niemiecki w Pradze dr. Koch odwiedził wczoraj min. Benesa i konferował z nim w sprawie umowy sowiecko-niemieckiej.

Komunikacja lotnicza Berlin—Tokio.

Pekin, 23. 4. (PAT). Oczekiwane jest tutaj przybycie przedstawicieli lotnictwa niemieckiego, którzy mają zaprowadzić bezpośrednią linię lotniczą z Niemiec przez Chiny do Japonii. Rosja, która będzie włączona do tej linii, wyraziła już swą zgodę na ten projekt.

Amundsen już na Spitzbergu.

Oslo, 24. 4. (Tel. wł.) Wczoraj przybyli do Kingsbay na Spitzbergu Amundsen i jego towarzysz Lincoln Ellsworth. Będą tu oni czekać na swój sterowiec Norge, którym udadzą się na poszukiwanie bieguna północnego.

(Statek Norge przedtem już wyruszył z Chrystjanji do Kingsbay, ale zmylił drogę i wylądował pod Petersburgiem, skąd dopiero w przyszłym tygodniu poleci do Kingsbay).

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Nadzwyczajne walne zebranie członków Koła Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 26. bm. o godz. 8. wiecz. w „Harmonji”. Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie z powodu bardzo ważnych spraw, między innymi, sprawa scentralizowania Kół Absolwentów Szkół Handlowych w Polsce.

Stow. Chrz. Nar. Naucez. Szkół Powsz., koło Bydgoszcz. Posiedzenie plenarne odbędzie się w sobotę, 24. bm. o godz. 7.30 wiecz. w szkole wydziałowej męskiej. Na porządku dziennym m. i. Lekcja praktyczna w IV kl. szk. w., dwutlenek węgla; — kol. Sobieszcyk. Referat: wypracowania w szkole powsz. według zasad najnowszej metodyki. Zarząd.

Klub Motocyklistów. Członkowie, którzy zamierzają na niedzielne wycieczki zabrać rodzinę, niech natychmiast zgłoszą się do p. Frosta. (firma Butowski i Ska. Gdańska 158.) celem zamówienia biletów.

O. P. N. „Gwiazda”. Zbiórka informacyjna odbędzie się dziś o godz. 7.30 wiecz. Komplet członków I. i III. drużyny konieczny.

„Lutnia” bierze czynny udział w mszy św. w niedzielę, 25. bm. w kościele garnizonowym. Zbiórka o godz. 9.45 rano przed kościołem garnizonowym, Plac Bernardyński. Komplet członków czynnych konieczny.

Grono Przyjaciół Sceny. Jutro w niedzielę, o godz. 2. popoł. w Strzelnicy próba teatralna sztuki „Carsty bohaterowie”. Przybycie zespołu i wszystkich innych członków pożądane. Panie i Panowie, którzy mają chęć brać udział w sztuce, niech się zgłoszą w niedzielę na próbie. Sekretarjat Plac Piastowski 3, przyjmuje codziennie zgłoszenia od godz. 3—6.

Tow. Młodzieży Polskiej „Patria”. W niedzielę, dnia 25. bm. odbędzie się wycieczka. Zbiórka punktualnie o godz. 2.30 przy dworcu kolejki powiatowej na Okolu.

O. P. N. Sokół V. Dziś schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów o godz. 7. wiecz. w lokalu „Promenada” (4 słuza). Komplet I. i II. drużyny pożądany.

Zebranie zarządu i komisji Towarzystwa Rzemieślników Polsko-Kat. odbędzie się w poniedziałek, dnia 26. bm. o godz. 7. wiecz. w salce przy kościele św. Trójcy.

Tow. Uczniów Kupieckich. W niedzielę 25. bm. wycieczka do Jasińca. Zbiórka o godz. 2.15 popoł. na Placu Wolności (Gimn. Klasyczne).

Sokół Bydgoszcz III. przypomina dzisiejszą zabawę taneczną w sali Wicherta (Stafa Bydgoszcz). Początek o godz. 8. wieczorem.

Baczność Związek Stow. parafji św. Trójcy. Zebranie Komitetu Związku parafjalnego odbędzie się we wtorek, 27. bm. o godz. 7. wiecz. w kancelarii parafjalnej; zaś o godz. 8. wiecz. zebranie zarządu Ligi Kat. parafji św. Trójcy.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm. wieczorem o godz. 8 w sali hotelu Lengnina, ul. Długa. Na porządku obrad sprawa otwarcia sezonu, regat itd. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Zarząd.

K. S. „Brda” przy Tow. Ośw. Rel. pod wezw. św. Ignacego. Schadzka informacyjna w sprawie niedzielnych zawodów odbędzie się w sobotę, 24. bm. o godz. 7. w. w lokalu „Złoty Róg” ul. Grunwaldzka.

Zebranie Tow. Robotników przy par. N. S. J. odbędzie się w niedzielę 25. bm. o g. 4.30 w Ognisku na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Klub Sportowy „Polonia” (kierownik oddziału piłki nożnej) w sobotę 24. bm. o godz. 8. wiecz. odbędzie się w sali „Harmonja” przy ul. Marcinkowskiego I wykład na temat „Teoria piłkarska” dla wszystkich członków klubu, biorących czynny udział w piłce nożnej. Obecność wszystkich graczy z powodu niedzielnych zawodów jest konieczna.

Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz IV Bielawki. Zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm. o godz. 7. wieczorem w lokalu drh. Gończa (Rzeźnia Miejska). Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków zarządu konieczne.

Baczność Hallerczyści! Placówka wraz z sztan darem bierze udział w pogrzebie zmarłego członka Jana Tajkowskiego w niedzielę 25. bm. o godzinie 4.30 popoł. Ubiór, o ile możliwe mundury i czapki. Kondukt pogrzebowy wyrusza z zakładu św. Florjan ul. św. Florjana.

Tow. Młodzieży Polskiej „Patria”. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, dnia 26. bm. o godz. 7.30 w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim.

Bydgoski Klub Kolarzy urządza w niedzielę wycieczkę do Torunia. Zbiórka członków w lokalu klubowym ul. Marcinkowskiego 1, o godzinie 8-mej. Goście mile widziani.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. W poniedziałek 26. bm. lekcia punktualnie o 7 wiecz. na salce przy Farze. Po lekcji zebranie plenarne.

„Scena Polska” Bydgoszcz. Przypomina się wszystkim członkom gremjalne stawienie się na wycieczkę, która odbędzie się jutro o godz. 8.30 punktualnie. Zbiórka plac Wolności.

Walne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji Koło Bydgoszcz-Sródmieście odbędzie się w sobotę, dnia 24. bm. wiecz. o godz. 7. w Ognisku, przy ul. Jagiellońskiej 71. Na porządku obrad m. i. referat p. posia E. Bigońskiego. O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

K. S. Korona przy Zw. Podof. Rez. Dziś w sobotę, o godz. 19 schadzka informacyjna w lokalu p. Mellera Plac Piastowski dla I. i II. drużyny, w celu rozgrywek niedzielnych.

Baczność Stow. Młodych Polek „Promyk”. Przypominamy tak druhom naszym, jak i wszystkim innym stowarzyszeń bydgoskich zjazd okręgowy w niedzielę 25. bm. Msza św. o godz. 9. w kościele św. Trójcy, w której winny wziąć udział wszystkie stowarzyszenia pod sztandarami. Potem rozpocznie się na sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy kurs organizacyjny dla zarządów i zastępowych okręgu nadnoteckiego, który będzie trwał dwa dni.

Stow. „Promyk”, oddział młodszy. Z powodu kursu organizacyjnego, odbędzie się zebranie nasze, przypadające na niedzielę, w poniedziałek, dnia 26. bm. o godz. 7. wiecz. w sali parafji. Wykład wygłosi p. prof. Baczyńska.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 4. popoł. w sali p. Mellera Plac Piastowski 2. Z powodu bardzo ważnych spraw, prosimy o obowiązkowe przybycie.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków obw. bydgoskiego Członkowie Tow. Powst. i Woj. obwodu bydgoskiego, którzy biorą udział w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego towarzystwa w Osowejgórze, stawiają się w niedzielę dnia 25. bm. o godz. 7.30 rano przed dworcem powiatowej kolejki ul. Grunwaldzka. O jaknajliczniejszy udział prosi Zarząd Obwodowy.

Tow. Powst. i Woj. „Macierz”. Członkowie biorący udział w uroczystości poświęcenia sztandaru bratniego tow. w Osowejgórze, zbiorą się w niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 7. rano w ogrodzie Patzera.

Baczność Prądy! Tow. Powstańców i Wojaków bierze w niedzielę, 25 kwietnia br. udział w poświęceniu sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków Osowagóra. Zbiórka w niedzielę rano o godz. 7-mej, odmarz na Osowagórze o godz. 7.30. Komplet członków pożądany. Zarząd.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okoła zaprasza członków na uroczystość poświęcenia sztandaru w Osowejgórze w niedzielę, dnia 25. kwietnia, Zbiórka o godz. 7. w Czyżkówku. Witeczak, komendant.

Zebrania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Filji pracowników w tartakach, w sobotę, dnia 24. bm. popoł. o godz. 2. w lokalu p. Scherbartha w Zimnych Wodach. Referat wygłosi drh. W. Sosnowski.

Zebranie filji budowlanej Zjednoczenia Zaw. Polskiego odbędzie się w sobotę, dnia 24. bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Odprawa celna pomarańcz także w Bydgoszczy.

Ze względu na życzenie rządu włoskiego, Ministerstwo Skarbu, dla rozróżnienia pomarańcz włoskich od pomarańcz innych pochodzenia, ustaliło obowiązek stwierdzenia tej okoliczności przez rzeczoznawców. Ponieważ pomarańcze do mniejszych urzędów celnych nie nadchodzą, Dyrekcja Cel w Poznaniu, zeszkolowała odprawę pomarańcz w urzędzie celnym w Poznaniu i w urzędzie celnym w Grudziądzu z pominięciem Bydgoszczy.

Na skutek przedstawień Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy udzieliła Dyrekcja Cel w Poznaniu, również urzędowi celnemu w Bydgoszczy upoważnienie do uskutecznienia odprawy i dokonywania fachowej ekspertyzy pomarańcz, nadsyłanych bezpośrednio z zagranicy dla odbiorców, zamieszkałych w Bydgoszczy, i okolicznych miejscowościach.

Urzędowa cedula z dnia 23. 4. 1926 r.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)
3 1/2—4% Poznańskie listy zastawne (przedwojenne) 37,00— (za 1000 mk. nom.)
8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytow. 5,95—6,15 (za 1 dolar.)
6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytow. 9,20—9,15 (za 1 ctr. mtr.)

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)
Dr. Roman May I—V em. 21,—
Centrala Skór I—V em. 0,50
Herzfeld-Viktorius I—III em. 2,00
Centrala Rolników I—VII em. 0,50

Stan pogody.

Dzień i godz.	Ciśnienie powietrza 700mm+	Temp. pow. O. C.	Zachm 0—10	Kierunek i szybkość wiatru
23. 4. 1 poł.	53,0	17,1	5	S. 1,8
23. 4 9 wiecz.	58,0	10,8	8	Cisza
24. 4. 7 rano	61,2	9,5	10	Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia 11,75
najwyższa 18,4 najniższa 6,3 Wysokość opadu —
Rozmieszczenie ciśnienia i prągoza na 23.4.

Następujące oferty są do odebrania do 1. maja w naszej administracji.

Stenot, Sprzedaż, Spieszne A. D, Sierota, Stary kawaler, Stałej posady, Spokojne, Szybko, Skład kolonialny, Samodzielna, S. F. 88, Skład rzeźniczy, N 66 46 S. C. Służąca, S. E. 300, S. M. 100, Solidność, S. K. W. 99, Sumienna, Stara Bydgoszcz, Szafa S. M. 38 37, J. 43, J. P. J. 13, J. 200, J. L. J. K. 500 Jagiellońska, J. 500, I H 8, I. G. 58, I. 17, Jot, A. B. 177, A. N. A. K. 100, A. B. P. Adwokat, Akcja 6 Ameryka, A. P. A. B. 15, A. B. Akcja 1926, A. 27, Korzystne, K. O. K. 5, K. M, Kościelna 10, K. K, Kierownik, Kasjerka, Krakowianka, Kupno Domu, K. B, Księgarstwo, Kupię, K. Sz. 111, Kresowianka, Korzystne, K. W, Biuro 23, Bank Polski, Bona, B. O. 75, B. 1322, B. W. 3, B. T. E. 122, Biuro, Browar, B. S, Cukiernia, Czersliw, Czekolada, C. B. 102, Cello C. S, 8193, Choś zaraz, C. D. A, Młodsza M. B, Młoda, Malarz, M. S. 100, M. D, Mistrz rzeźniczy, Motorad, Maszyna, Marzec, M. R. L. B. 25, L. 25, L. D. 10, L. Z, L. 17, L. K, Landolajce, L. W, L. 500, L. dz. 5246, L. P, L. M. G, Uciełwa W. H, Ubezpieczeniowiec, Pierwszorzędne, Pianino, P. W, Potrzebna, Prowineja, Pewne gwarancje, Pensja—Podgrzewający, Postęp, Pan, Panienka, Posada, P. N. R. K, Powózka, Poszukuje, W. G. 1, Dla wdowy, W. L, Wdz. 3372, Widne Ubikacje, Wychowania, W 100, Wz. 1426, Wydzierżawienie 22, W. G, Wisła, Wojażer W. Z, Wpłace 5246, Willa 6—8 pokoi, W. P. W. M, Ruchliwy, Rutynowana, Rolnik, R. K, R. J. H. 42, R. Z. 210, Rysownik.

Kino Nowości
ul. Mostowa 5.
Początek o godz. 6,40 i 8,45.
W niedzielę, o g. 3,20 popoł.

„Miłość za ślepia”
Arcydzieło filmowe. — Conrad Veidt, Lil Dagover, Emil Jannings, Georg Aleksander i Lillian Hull-Dawis. 10177

Do wiadomości Szanownym Obywatelom m. Bydgoszczy i okolicy. (10191)
Wykonuje wszelkie gatunki
garderoby męskiej i damskiej
jak: ubrania, palta, koworkot, kostjomy i płaszcze. Ceny: na ubranie 25 zł., palta 25 zł., koworkot 35 zł., kostjum 25 zł. płaszcz damski 20—30 zł. Staraniem mojem będzie Szan. Obyw. zadowolić i proszę o task. poparcie
M. Borofski, Jackowskiego 28, II p.

DRUKARNIA BYDGOSKA SP. A.
WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

WSZELKIE DRUKI WYKONUJE SIĘ SZYBKO, GUSTOWNIE i PO NADER NISKICH CENACH

OPRAWA KSIĄŻEK ORAZ WYKONANIE WSZELKICH PRAC INTROLIGATORSK. SZYBKO I TANIO

BYDGOSZCZ, POZNANSKA NR. 30
TELEFON ADMINISTR. 315 :: TELEFON REDAKCJI 326

Publiczny zakup!
W sprawie spornej zakupuje w przetargu publicznym od najmniej żądającego we wtorek, dnia 27. 4. b. r. o godz. 15 oo poł. w sali hotelu pod Orłem 200 do 250 ctr. owsa. W. Junk, zaprzysiężony sen zal handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy. 10178

Rezydencja
(resztówka) plac 19 pokoi, stodoła chlew, wozownia, 7 mórz starego parku ze stawkiem i strugą, 2 morgi sadu owocowego, 18 morg roli z żywym i martym inwentarzem, elektryczne oświetlenie, wodociąg, kanalizacja, łazienka, telefon, sprzedam lub zamienię. Cena i wpłata podług umowy. B. B. oste restante, poczta Tczew. (10198)

Oferuje Pomarańcze, cytryny, cebule egipską
po cenie targowej każdą ilość. Wysłam za liczką kolejową. (10195)

S. Kornfeld, Grudziądz, Plac 23-go Stycznia 15. Tel. 273.

Meble
tanie poleca (10196)
Juljan Nowak, ulica Szpitalna nr. 8.

Wóz i koń
wraz z piynin robotnikiem, poleca się do każdej pracy. Antkowiak, Wilczak, Wincen- tego Pola 6.

Zadajcie
na stacjach kolejowych
w kioskach Towarzystwa
Księgarni Kolej. „Ruch”
„Dziennik Bydgoski”

Ogłoszenie przetargu.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy ogłasza **przetarg** ofertowy na sprzedaż

samochoodu osobowego

marki „Minerva” o sile 48 K. M.

Osoby zyczące sobie wziąć udział w przetargu, winni nadesłać do godziny 10-tej dnia 17 maja b. r. ofertę w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na samochód Minerva” pod adresem: **Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy** oraz złożyć do kasy fabrycznej wadium w wysokości około 10% ceny ofertowej.

Najkorzystniejszy oferent winien w terminie 14 dniowym od daty zawiadomienia Fabryki o przyjęciu oferty, uiścić cenę ofertową oraz zabrać samochód, a to rygiorem utraty wadium.

Samochód oglądać można w garażu Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 1. 44 w godzinach urzędowych między 8-3 po południu.

Kierownik Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy.

9965

bicyfacja dobrowolna nieodwołalna.

W **środe**, dnia 28 kwietnia br. odbędzie się na majątności **Lnianek, pocz. Lnianow. Swiecie** całkowita wyprzedaż żywego i martwego inwentarza. Sprzedawane będą:

90 sztuk bydła — krowy, woły robocze, 36 koni, owce, świnię, drób, wozy robocze, powózki, szory, półszorki, kompletny parowy garnitur do młócenia, żniwiarki, maszyny i wiele innych sprzętów gospodarczych.

Początek o godzinie 7 i pół rano.

10042 **Józef Siranz**
Bydgoszcz, Nakleńska 64. Telefon 1486.

Ogłoszenie.

Spółka Parcelacyjna Ziemi Zachodnich T. A. oddział pomorski w Grudziądzu, Ks. Budkiewicza 25 będzie

w **czwartek**, dnia 29 kwietnia br. o g. 9 przedpoł. pozostałą część

parcelowanych majątności **Tempcza** powiat Wejherowo na Pomorzu na dotychczasowych warunkach **sprzedawać**. Do kupna będą na powyższym terminie dopuszczeni także i pozamiejscowi reflektanci.

Od 20. bm. będzie mierniczy na dotychczas rozparcelowanych polach Wyszecina i Tempcza pomiary sporządzał i równocześnie reflektantów na dalsze działki przyjmował.

Kaucje w wysokości 10% ceny kupna należy bezwarunkowo na termin przywieść ze sobą.

Termin parcelacyjny odbędzie się w majątności Wyszecina, powiat Wejherowo, stacja kol. Luzino.

Zamiejscowi reflektanci zechcą przybyć już w **środe**, dnia 28 kwietnia br. o godzinie 12 w poł. do biura Spółki Parcelacyjnej Ziemi Zachodnich w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 25, skąd samochodami odwiezieni będą na miejsce parcelowanych majątków.

Naukę

księgowości, stenografii, pisanie na maszynach etc.
udzie la 10145
G. Vorreau,
rewizor ksiąg,
Jagiellońska 14,

WAŻNE DLA PROWINCJI!
Na żądanie wysyłamy bezpłatnie nasz cennik ilustrowany najnowszymi konstrukcjami rowerów, maszyn do szycia, gramofonów i płyt. Posiadamy wielki wybór po cenach fabrycznych. Towar wysyłamy koleją lub pocztą. Odpowiedzialnym klientom na bardzo dogodnych warunkach ratalnych. 97.0
Adresować do składu **M. OKÓŃ, Warszawa ul. Złotna 11. Tel. 101-66.** Przedstawiciele posiadani we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej



Najpopularniejszy ból głowy usuwają proszki dla dorosłych „z kognikiem” wyrobu apteki **A. Gaseckiego w Warszawie** Sieredza i apteki (8740) Skład główny **Apteka Gaseckiego, ulica Leszna 41.**



L. KAPELA
Gdańska 37
Tel. 1006
BYDGOSZCZ

Drogerja MONOPOL,
Franciszek Bogacz,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94.
Telefon 1287
poleca na nadchodzący sezon po cenach najniższych (F152) **wszystkie lakiery i farby, pokost holenderski, pendzle.**
Oryginalne lakiery powozowe i do samochodów firmy Nobles & Hoare London, oraz wszelkie inne towary drogeryjne.
Ceny bezkonkurencyjne. Towary pierwszorzędne. Proszę się przekonać.

Telefon 206
Oddział I.
Górnośląski węgiel i 5541
koks hutniczy, suche drzewo, szczapy rżnięte i rąbane, **węgiel drewniany.**
Oddział II.
biuro porad w sprawach podatkowych, państwowych.
Andrzej Burzyński,
ul. Sienkiewicza 47.
Telefon 206.

KUDCY, PRZEMYSŁOWCY, REKODZIELNICY i ROLNICY!
JEŚLI CHCECIE POCZYNIĆ DOGODNE ZAKUPY - ZWIEDZAJCIE

Międzynarodowy Targ w Poznaniu

w czasie od 2. do 9. V. 26r.

BILETY NA TARG SPRZEDAJĄ:
ZWIĄZKI i ORGANIZACJE ZAWODOWE,
BIURO PODRÓŻY „ORBIS” i BIURO OGŁOSZEŃ „PAR”

ZNIŻKI KOLEJOWE! MIESZKANIA ZAPEWNIONE!

Państwowy Bank Rolny

Oddział w Poznaniu, Kantaka 10

Adres telegraficzny „Pebrol”. Telefony nr. 2537 - 2538.
Rachunek żyrowy w Banku Polskim Oddział w Poznaniu, konto czekowe P. K. O. 207350. 9933

Wydział Rent bytych Banków Rentowych w Bydgoszczy. Wydział Rent w Grudziądzu.
Centrala w Warszawie. Oddziały: Lwów, Wilno.

Oddział Poznański.

Przyjmuje wkłady:

- za oprocentowaniem na rachunki czekowe płatne natychmiast (a vista) i za wypowiedzeniem.
- na książeczki oszczędnościowe — przy wkładzie niemniej 10 zł. Od wszystkich powyższych wkładów Państwowy Bank Rolny opłaca podatek od rent i kapitałów.

Załatwia wszelkie operacje bankowe,
inkaso dokumentów, wydawanie akredytyw, pieniężnych i towarowych, zlecenia giełdowe na kupno i sprzedaż:

papierów procentowych, akcji i t. p., sprzedaje na rachunek własny 8% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego opiewające na złote w złocie, przyjmowane przez Skarb Państwa na podatek majątkowy i przyjmuje zlecenia na komisową sprzedaż tychże na rachunek klienta.

Przyjmuje zgłoszenia:

- na sprzedaż majątków ziemskich do parcelacji
- na udzielenie kredytów gospodarczych dla mleczarni, na melioracje rolne, cele hodowlane z funduszy państwowych.

Udziela kredytów:

- krótkoterminowych w zakresie kredytów czysto bankowych,
- z funduszy państwowych dla osadników rolnych na inwestycje gospodarcze oraz opantom z Niemiec i uchodźcom z Górnego Śląska na kupno gruntu i zagospodarowanie,
- długoterminowych w 8% listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego na kupno gruntów pochodzących z parcelacji.



Maczka odżywcza Logi
zdobyła sobie ogólne uznanie u lekarzy i publiczności jako najodpowiedniejsza żywność dla niemowląt i dzieci ułatwia żabkowanie, wzmacnia siłę i powoduje przyrost wagi. P 4735
LOGI ROMAN LOGA, ŚREM (Wielkop.)
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Telefon 150 i 830. Telefon 150 i 830.

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL

koks hutniczy, brykiety z węgla kamiennego dla przemysłu i opał domowego wagonowo i detalicznie.

Schlaak i Dabrowski
Sp. z o. p.
BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska 5. Telefon 150 i 830.
Zastępstwo koncernu „Robur” Katowice.

!! ZA 5 ZŁOTYCH !!
Każdy może nabyć **trzy metry czysto wełn. materiału** na męskie lub damskie ubranie. Kolory dowolne. - Szczegółowych wiadomości udziela **Warszawska Centrala Białwatna** (9599) Warszawa, skrz. poczt. 597.

Tapety
najnowsze wzory po bardzo niskich cenach na składzie poleca (9661) **Józef Prauze,** ul. Pomorska nr. 8.

Popelniacie samobójstwo

gdy szkodzicie własny majątek, jeżeli zakupicie **drożej**, przecież **obowiązkiem** każdego jest **zakupywać** po najniższej cenie. Tylko, kto swoją klientelę **tanio** i **dobrze** obsłuży, ma gwarancję, że interes swój do rozkwitu doprowadzi.

Najlepsze źródło dla odsprzedawców.
Prosimy obejrzeć nasze pokoje z wystawą.

§ 1. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania szpagatu, papieru pakowego i do zawijania w arkuszach i rolkach we firmie **„Segrobo” T. z o. p. Dworcowa 39** w domu Hotelu Gelhorna.

§ 2. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania na materiały piśmiennicze, papier oraz przybory biurowe, także karty do gry we firmie **„Segrobo” T. z o. p. Dworcowa 39** w domu Hotelu Gelhorna. 1243

Adam Mikołajski

wykonuje (9512) **pierwszorzędną garderobę damską i męską** podług miary i najnowszych żurnali. **Obfity wybór materiałów na składzie.** BYDGOSZCZ, Pomorska 13 (róg Sniadeckich) **Tel. 393.**

HENRYK KASZUBOWSKI,

zakład zegarm.-złotniczy

Długa 29 telefon 360
poleca w wielkim wyborze: zegarki kieszonkowe i na rękę, regulatory jako i wszelką biżuterję. **Reperacje zegarków** — starannie i spiesznie. — **Tanio!!** 3575 **Rzetelnie**

Największa w Bydgoszczy
FABRYKA i HURTOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH
poleca **kapelusze na sezon wiosenny** po cenach umiarkowanych. Również przyjmuje kapelusze damsk. i męsk. do przerobienia
W. Guffmejer, Gdańska 40.
Hurt. 9050 **Detal.**

BRYLANTY

platynę, złoto i srebro kupuje, płacę najwyższe ceny.
Józef Lis, jubiler
Bydgoszcz, Gdańska 57. 9527

Wypielacze „HEXE” włóki polowe

plugi jedno i wieloskibowe kultywatory
poleca **Adolf Krause & Co. T. z o. p.** Toruń-Mokre. Tel. 646.
Części do Fordsona
Wszystkie części do maszyn rolniczych.
Warsztaty reparacyjne. 18341

Gąsiorzy i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
plyty ścienne
kamienie z otworem
dostarcza drogą kołową i wodną
A. Medzeg
Cegielnia parowa (25673)
Fordon n/ Wisłą **Telefon 5.**

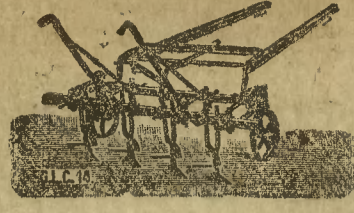
Skóry podeszowe
Skóry mierzchnie
Skóry do półszorków
kupuje się w wielkim wyborze przy cenach konkurencyjnych w najstarszym Handlu Skór w Bydgoszczy, **Przyrzeczce 9.** obok Fary

Handel Skór
LUDWIG BUEHOLZ
Właśc. Maks Hasenpusch.
Egzystuje od roku 1845.
Obcasy gumowe, przybory bardzo tanio. Codziennie świeżo wykrój w podeszwach. Cholewki na miarę. (3887)

Dla p. p. Bartników
koszki do pszczół
ule pomorskie
ule poznańskie
drzewo na ramki
szfuczną węzę itd.
poleca (5784)
F. Juljusz Musolff
Towarzystwo z ograniczoną poręką
ul. Gdańska 6 **Bydgoszcz** Telefon 26.
Główne zastępstwo przyborów pszczelarskich.



Na nadchodzący sezon wiosenny polecamy
**Kultywatory
Plugi
Brony
Walce**



Siewniki:

fabr. Ventzke od 1 1/4 - 3 mtr. szer.
fabr. oryg. Dehne-Simplex do 4 mtr. szerok.

Sortowniki do kartofli.

Dołowniki

BRACIA RAMME BYDGOSZCZ

Telefon 29.

Wielki skład części zapasowych. Warsztaty reperacyjne.

Opielacze uniwersalne:

orygin. Hey „Pflanzenhilfe“ 6294
orygin. opielacze Dehne
zwycajne opielacze do buraków.

Siewniki do koniczyny.

Siewniki rzutowe do sztucznych nawozów.

„LUBA“

Budyń różnych smaków i proszek do pieczywa

Lubomin - mączka kukurydzana do przyrządzenia domowych legumin, zup owocowych, sosów i t. p. Są to powszechnie znane, wyborowe artykuły produkcji krajowej. Do nabycia niemal we wszystkich składach kolonial. i drogerijnych.

Przedstawicielstwo na Pomorze i obwód Nadnotecki powierzyliśmy firmie: **JAN RAJEWSKI, w Poznaniu, ul. 27. Grudnia 5. LUBOŃSKA FABRYKA DROŻDZY dawn. G. Sinner Tow. Akc. LUBOŃ-POZNAŃ.**

Franciszek Jarocki

ul. Grodzka 17 róg Mostowej

Przedsiębiorstwo budowlane

- wykonuje - 10131

roboty na- i podziemne oraz żelazo-betonowe po przystępnych cenach.

- Projekty kosztorysy i oceny. -

Budowy nowych, powiększania i zmodernizowanie oraz reperacje wszelkich młynów montaż przy motorach gazowo-ssących

jako specjalista z 20-letnią praktyką w tych zawodach wykonuję zlecenia sumiennie i fachowo według najnowszych systemów za przystępną cenę. (10186)

Maksymilian Noske, Bydgoszcz, Wesola 12a.

Ubikacje na I. piętrze

nadające się na biura, skadnice i t. p. (10163) przy ulicy Długiej nr. 45.

do wydzierżawienia

Informacji udziela **M. Lewandowski,** zarządca upadł. przy ul. Dworcowej 95 a.

Rozkład jazdy Autobusu

od dnia 26 kwietnia 1926 r.

Bydgoszcz - Nakło

i z powrotem

Odjazd z Bydgoszczy (Klarysek) 7³⁰ i 13³⁰
Odjazd z Nakła (Rynek) 9⁰⁰ i 15⁰⁰

W. Piechocki, Bydgoszcz

Nad Portem 2. (10165) Telefon 1019.
Zastępstwo na kulkowo tożyska S. K. F.

Nasienie buraczane (substancja)

mają tanio do oddania dopóki zapasy starczą

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE NIEZYCHOWO

pow. Wyrzysk. 10077

20 beczek Crownb. Maffull

rocznik 1925 po 180,- zł do oddania.

Robert Baniecki

Tczew, 10074
Rynek nr. 13 (Lipowa 1-2). Telefon 169.
Fabryka wódek. : Towary kolonialne hurtownie i detalicznie.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100%, drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Dużo pań
Wszczę nie wie, że najpiękniejsze i najtańsze kapelusze są tylko u A. Gawęcka i Ska Stary Rynek 5/6. Nadszedł nowy transport modeli, kwiatów, dodatków. (10149)

Na raty
Obowiązuje gwarantowanej jakości artystycznego wykonania poleca pracownia Okole Chełmińska 1. (10190)

Rewizor ksiąg
zaprowadza ksiązki w handlu, przemyśle, rolnictwie, zestawia bilanse, sporządza zeznania podatku o-brotowego, dochodowego. Nakielska 110, II prawo. (10107)

Plisowanie
karbowanie sukien damskich wykonuje szybko i tanio Gdańska nr. 58. Jagiellońska 6 p. l. Mazowiecka 8 p. p. Garbary 18. (10110)

Meble
wszelkiego rodzaju tanio i na dogodnych warunkach poleca Nowak, Nowodworska 7. (10147)

Akuszerka
z kilkuletnią praktyką osiedliła się przy ulicy Długosza 15. Przyjmuje zamowienia i daje sumienne porady prywatnie i kasy chorych. J. Halcerowa. (10139)

SPRZEDAŻE

Kto się liczy z gotówką niech kupuje na raty
po cenach 10162
gotówkowych
**Ubrania
Płaszcz**
Magazyn odzieży
Lucjan Szulc,
Jana Kazimierza 2.

Gospodarstwo
150 morg. prywatne, budynki masywne, ziemia dobra, za 11000 zł na sprzedaż. Mucha, Nakło, ul. Jackowskiego. (F-915)

Gospodarstwo
85,9 morg pszennej ziemi, w tem 20 łaki, 2 konie, 7 bydła od stacji 5 minut za 8000 zł. natychmiast na sprzedaż. Nowakowski, Kaszub ska 34. (F-919)

Dom
II. piętro z wolnym mieszkaniem 3 pokojowe, 9 lokatorów w dobrym stanie tanio do nabycia. Wilczak, ul. Winc. Pola 6, u gospodyni. (9958)

Dom
3 morgi roli zaraz na sprzedaż. Nakielska 87. (10135)

Skład
kolonialny na sprzedaż. Orta 11. Właściciel. (10131)

Dom
z interesem i wiele innych domów korzystnie do nabycia. Kordana, Zbożowy Rynek 3. (10185)

Zamienie
4 prawie nowe kamienie z 2 dobrej prosperującymi interesami na przedmieściu Gdańska na gospodarstwo około 500 morg, lub takowe konie. Budzisz, Zoppot, Woldchenstr. 14. (10117)

Drogerja
dobrze prosperująca, z towarami i mieszkaniem 3-pokojowym, w centrum miasta, z powodu wyjazdu za granicę bardzo korzystnie do nabycia. Oferty pod „Spieszna sprzedaż“ do Dz. Bydg (10140)

Skład
kolonialny z towarami oraz obszernym mieszkaniem w centrum miasta bardzo korzystnie do sprzedania. Oferty do Dz. Bydg, pod „Spieszny wyjazd“ 10141

Piekarnia
w pełnym biegu do odstąpienia. Do objęcia potrzeba 2500 zł Oferty pod „S. R.“ do Dz. Bydg. (10174)

Fabryka
czekolady i cukrów w dobrym poiczeniu i dobrze zaprowadzona jest natychmiast do sprzedania. Gdzie, wskaże Dzień. Bydg. 10103

Wiatrak
dwuzankowy, wal żelazny blisko kolei na rozbiór, na sprzedaż. Zgł do Dz. en. Bydg. pod „Wiatrak“. 10115

Skład
z urządzeniem na sprzedaż. Jezuitska 12. Wład. Sitarek. (F-922)

Korzystna
sprzedaż wyrobów tapicerskich na raty jak: kanap, leżanków, otoman, materacy, mebli klubowych. Wykonanie na zamówienia oraz przeróbkę starych mebli załatwia tanio Pracownia tapicerska, Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-918)

Na raty
łóżka dębowe i polerowane, leżanki, kanapy pluszowe, garnitury klubowe, materace poleca w wielkim wyborze Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, II-gie podwórze. (10155)

Pianino
krzyżowe, używane, na sprzedaż. O. Majewski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 65. (10171)

Rower
dobrze utrzymany, mało używany z wolnym biegiem za 130 zł. na sprzedaż. Chrobrego 7 I ptr. lewo. (F-907)

Motocykl
sprzedam tanio, „Indian“ mało używany. Łask. of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nr. 895“. (F-895)

Kanapa
gobelina, 2 leżanki, 1 łóżko malowane tanio na sprzedaż. Wardenowski, Bocianowo 43 I. p. (F-884)

Fortepjan
(skrzydło) w dobrym stanie na sprzedaż. Adres wskaże filia Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-891)

Sypialnia
na dębowo malowana za 350 zł. na sprzedaż. Zgł. ul. Glinki 4 (F-885)

Z powodu
wyjazdu do Francji west falskie meble, pokój kuchnia, wózek do dwóch kołach na sprzedaż Wilczak, Na Wzgórze 6 (10198)

Pianino
czarne krzyżowe zagraniczne, wyjeżdżając sprzedam. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pośpiech“. (F-883)

Wózki dziecięce
55,- zł z budką 55,- zł największy wybór T. Bytomski, Dworcowa 15 a ul. Gdańska 21. (10123)

Motor
1/4 P. S. (Motor) 110 Volt, specjalny, do polerowania, ze stoliczkami, na sprzedaż. Of. pod „W. G.“ do Dzień. Bydg. (10184)

Salonik
mahoniowy prawie nowy na sprzedaż. Zduny 6. parter prawo. (917)

Na sprzedaż
duży regał, stół sklepowy, gabinet do przymiarki, lustro składane, manekiny, zastawa, stoły krawieckie, garderoba męska. Jagiellońska 13 I. p. lewo. (10193)

Rollów
lekkie, dwucalowy, wóz na sprzedaż. Okole, Grunwaldzka 85. 10200

Urządzenie
piekarni i cukierni z ubikacjami w korzystnym położeniu w Nakle sprzedam za gotówkę. Oferty pod „Nakło“ do Dzień. Bydgoskiego. 10197

Samochód
Chavrollette 5 osób z elekt światłem starter oraz taksonier gotów do jazdy sprzedam. Gdańska 74 podwórze Spoettle. (10192)

KUPNA
Przyjmuje każdą ilość mleka. Mleczarnia „Zróżdo“ dawn „Polonia“ Zgł. Wetałania Rynek 1. piekarnia Z Kunkiel. 10144

Kupujemy
80% pożyczkę konwersyjną i 10% pożyczkę kolejową. Wielkopolski Dom Zleceń, Gdańska 31 (10179)

Wile
o 4-5 pokojach kupię natychmiast za gotówkę Biuro Polonia. ul. Parkowa 3, tel. 698. (F-914)

LEKcje
Kursy
robótke ręcznych wszelkiego rodzaju udzielam. Grunwaldzka 85. (10153)

POSADY
Poszukuję
energicznych, wzmownych panów, zarobek miesięczny 250-300 zł. Potrzebny własny rower i gotówki 50-60 zł. M. Mazurek, Pomorska 22/23 Na odpowiedź znakczk dołączyć. 10137

Dziewczę
15-letnie do szcicia przyjmę za wynagrodzeniem. Kto, wskaże Dzień. B (10181)

Tow. Ubezp.
przyjmuję na Pomorzu i Poznaniem agentów na pensję i prowizję według zdolności. Oferty do Biura „Kurjer“, Bydgoszcz, Świętojańska pod „Ubezpieczenie“. Portorja załączyc. (10173)

Poszukuje
panię z lepszej rodziny do pomocy w gospodarstwie domowym, która by się także zajęła nerwowo chorą panią. Zgłosz. do Filii Dziennika Bydg. pod „A. B. 300“ F-921

Dzieln
ekspedjentka do interesu reżynicznego potrzebna od 1. 5. L. Stomianski, Dworcowa 7. (F-911)

Dziewczę
do posługi na kilka godzin dziennie pot zebne zaraz. Kościuszki 3 I ptr. lewo. (F-905)

Sluzaca
tylko z dobrymi poleceniami do wszystkiego od 1. 5. potrzebna, najchętniej z własną posciela. Kollataja 7, ptr. (10119)

Poszukuje
się młodsza dziewczędo uczyliwych rodziców do dziecka. Zgł. Toruńska 182 parter. (10157)

Fachowiec
drzewny, placmistrz z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty pod „Fachowiec“ do Dz. Bydg. (10148)

Krawcowa
na pierwszorzędna pracę poszukuje zajęcia w dom. Zgłoszenia do Filii Dzień. Bydg. pod „888“ F-920

Z dobrym
francuskim, polskim i niemieckim, młoda wykształcona osoba, poszukuje odpowiedniej posady na wst. zaraz. Oferty pod „Samotna“ do filii Dzień. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-898)

Pomocnik
cukierni czy z dobrej rodziny poszukuje posady zaraz lub później. Oferty pod „Nr. 898“ do filii Dzień. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-901)

Szofer
samotny poszukuje zaraz lub później posady. Łask. zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nr. 896“. (F-896)

Poszukuje
miejsca do prania. Anna Döpnér, Kujawska 71. (10152)

Optantka
poleca się jako praczką do wszelkich prac domowych. Jasna 22 parter. (F-906)

Szofer - mechanik
i Słusarz pomocniczy poszukuje posady zaraz lub później. Miejsceowość obywatelna. Zgł. pod „St. M.“ do Dz. Bydg. (10164)

DZIERŻAWY
Dzierżawy
restauracji poszukuje bezdzietnie małżeństwo. Of. z podaniem ceny uprasza się do Echa Gdańskiego Gdańsk, Städtgraben 6 pod „Restauracja“. (10118)

Mieszkania
o 2-4 pokojach poszukuje zaraz; placę dzierżawę za rok z górą, owł. przyjmę część mebli. Of. pod „Spieszny przyjazd“ do Dz. Bydg. (10142)

MIESZKANIA
3-pokojowe
mieszkanie z wszelkim komfortem w śródmieściu na jednej z głównych ulic do odstąpienia. Adres wskaże Dz. Bydg. (10158)

5-pokojowe
umeblowane mieszkanie w śródmieściu odstąpię za 3000 zł zaraz lub później. Oferty do Dz. Bydg. pod „Korzystnie 2“. (F-901)

Uwaga!
Potrzebny pokój z kuchnią dla robotnika kolejowego. Zaplace odstępnę. Zgłosz. Petersona 11a III ptr. pr. (F-882)

Mieszkanie
3 pokojowe z wygodami do oddania przy zakupie części mebli i komorne za rok z góry Oferty do Dzień. Bydg. pod „Korzystne 30“. (10143)

Mieszkanie
5 pokoi dużych przy Starym Ryнку odstąpię za zwrot kosztów remontu, przeprowadzki etc. Oferty pod „Biuro we“ do Dz. Bydg. (10138)

Odstąpię
mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, zwrot czynszu, koszty remontu Wileńska 6 III l. (Plac Piastowski) F-916

Zamienie
moje 5 pokojowe mieszkanie na 3-4 pokojowe w śródmieściu zaraz lub później. Of. pod „Sprzedam“ do Dzień. Bydg. (10133)

POKOJE
Pokój
umebl. dla 1 lub 2 pań do wynajęcia Dziurła Gdańska 55. (10154)

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 14 II. (10156)

Darmo
oddam pokój w śródmieściu za wskazanie posady biuralistki, nauczycielki, kasjerki lub do robót szycielskich, widelkowych, haftów i t. p. dla starszej inteligentnej pani. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Ziemianka“. (F-904)

1-2 pokoi
na biuro parter lub I ptr. poszukuje możliwość wprost do gospodarza, czynsz rok z góry. Zgł. pod „Biuro“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 (F-924)

Pokój
frontowy, osobny wchód dla 2 osób za. az do wynajęcia Dr. E Warmińskiego 3 II p. (F-923)

Współpracownik
redakcji Dziennika Bydgoskiego poszukuje od 1-go maja br.

pokój umebl.
z utrzymaniem i z niekrepującym wejściem Okolca śródmieścia. Of. do Dzień. Bydg. pod „Dzionek“

Pokój
dla pana lub panny od 1. V. do wynajęcia. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 10202

ROZMAITOSCI
Biegły
samodzielny kupiec wyjeżdżający bardzo często do Niemiec, załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia oraz sprawy hipoteczne i t. d. Of. pod „J. Fr.“ do Dzień. Bydg. (10175)

Dwóch przyjacieli
lat 28 i 30 na stałych stanowiskach w Bydgoszczy pragną poznać panie do lat 28 w celu matrymonalnym. Brunetki, posiadające całkowiłą wyprawę i cokolwiek majątku raczą swe oferty z fotografią nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Honor“. (10182)

Kawaler
lat 30, Pomorzanie, wysoki, przystojny, brunet, szlachetnego charakteru, posiada 4000 zł gotówki, poszukuje znajomości pań. Panienci lub młodsze wdówki posiadające gospodarstwo od 50 morg poczarwszy raczą łaskawe oferty z dołączeniem fotografii nadesłać do Dzień. Bydg. pod „Pomorzanie“. Pośrednictwo rodziców i krewnych pożądanę, rzecz traktuje się poważnie. (10193)

Poszukuje
dla mej siostry, 18-letniej ciemn. blond, sympat, miłej powierzchowności, zdrowej, średniego wzrostu, posiadającej cośkolwiek wyprawy, bez majątku, panów na odpowiedniej posadzie w celu matrymonalnym. Oferty upraszam możliwie z fotografią do Dzień. Bydg. pod „A. K.“ (9866)

Spółnika
doskąd obowiązuje cichego lub czynnego może być 3-5 000 zł. Potrzebne 3-5 000 zł. Zgłosz. pod „101“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 (F-913)

Psa
wyła-cetra lub pantera dla 2 osob za. az do wynajęcia Dr. E Warmińskiego 3 II p. (F-923)

Wnę
do wyczesania w granatowym worku do 25 funt. zgubitem na zossie od Makowską do Dziedna za wynagrodzeniem oddać A. Steinborna, Osiek, poczta Sosnowo. (10188)

Obróncą prywatną

załatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka
27310

Tresura

psów urzędu w każdej niedziele i święta przy łagodnym powietrzu od godz 3-6 po poł popisy psów, na które Szan. lubowników psów za prasza. Wstęp 30 gr. Dzieci 15 gr. Denoszę Szan. Klienteli, że mogę znowu kilka psów do tresury przyjąć gdyż koje są wolne. Właśc. Franciszek Buda, hodowa i tresura psów za 5 Służą. 10082

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23190)

Ignacy Grajner,
Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Sądownie

zaprzysiężony, biegły w sprawach budowlanych i gruntowych wykonuje taksy, rewizje rachunków, rysunki budowlane, obliczenia statyczne i t. p. Łask, zgł. pod „Rysownik” do Dz. Bydg. (10068)

Kapelusze

damskie podług ostatnich oryginalnych modeli paryskich poleca Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert, Długa 65. Przyjmuje się do przerabiania wszelkie kapelusze na najnowsze fasony. (7971)

Rakiety

tenisowe przyjmują do naprawy Zgł. St. Niewczyk, Bydgoszcz, Gdańska 147. 9636

Dentysta

Duszyńska, ul. Śniadeckich 20. przyjmują od 9-12 i 15-18 godz. (21621)

W komis

przyjmuję garderobę, obuwie, meble, kupuję za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska nr. 6 (30441)

Oprawę książek

po cenach znacznie niższych wykonuje introligatornia J. Czuba, Śniadeckich 41. (9027)

Wykonuje

prace murarskie i ciesielskie. Toruńska 183 part. I. (10081)

Dla krawca

do osiedlenia się jest dobre miejsce w dużym powiatowym mieście Zgł. przyjmują Szczech, Janów Lubelski. (10097)

Dla

elegantek najmodniejszą malowane szale, suknie ka. elusze, parasolki, pończochy — prace można w wodzie — poleca Kornobisowa, Bocianowo 6, II p. Tamże batik 3 złote lekcja. (F-851)

Architekt

budowni, wykonuje rysunki, kosztorysy, obliczenia itp. po jaknajniższej cenie. Łask, of pod „Architekt” do Dz. Bydg. (10069)

Koldry

wykonują w domu i poza domem. Dąbrowska, ul. Fredry 4. (10136)

SPRZEDAŻE

Folwarczek
180 morg, pod Mogilnem, 10 koni, 22 bydła, 30 świń, wszystko I kl., za 60 tys. zł na sprzedaż; wplatę 40 tys. zł Zgł. Kierejewski, Mogilno (10065)

Dom Poli Negri
w Bydgoszczy, Zamojskiego 21, korzystnie do nabycia Of. pod Bydgoszcz, Skrytka Pocztowa 27. (10014)

Dom
I piętr. z ogrodem, wolne 3-pokoj. mieszkanie, 7 minut od rynek i tramwaju 7000 zł; wila 5-pokojowa 7500 zł; wila 8-pokojowa 10000 zł i wiele innych poleca i przyjmuje „Pogoń”, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Domy
gospodarstwa, wile, bardzo korzystnie poleca i poszukuje Szarek, Dworcowa 90. (F-880)

Sprzedam
moje I kl. gospodarstwo 83-morg włącznie 10 morg łaki, ziemia I kl., zabudowania maszynowe dom mieszkalny o 5 pokojach i kuchni, sklepy 5 koni, 10 dojnych krów, 3 jałówki, 1 stadnik kilka świń i t. d., położone przy szosie i stacji kolejowej. Cena 35 tys. zł. Blizsze wiad. K. Wetzker, Bydgoszcz Długa 41 tel. 1013. (10120)

Małki
gospodarstwa, domy, wile, poleca i poszukuje Biuro „Polonia”, Parkowa 3, telefon 698 Hotel pod Orłem. (F-805)

Bucznosc!
Gościnnie w dobrym punkcie z salą do zabaw, przytem 50 morg. dobrej ziemi, duży ogród owocowy, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym z maszynami za 10.000 złotych, wplatę 6-7000 prywatnie. Oberża i 2 sale do zabaw w dużej wsi, 2 kościoły przytem 115 morg. ziemi dobrej prywatnie za 12.000 złotych i wiele innych korzystn. poleca i przyjmuje Biuro Pogoń, ulica Dworcowa 80 I. tel. 18-15.

Dom
2 piętrowy w mieście z ogrodem bez długu za 6000 zł (9988)

Dom
3 piętrowy z restauracją, rzy Dworcowa 2, cys. zł. na sprzedaż. Małek Dworcowa 2. Telefon 1183, Bydgoszcz.

Wila
w Chełmnie, 6-pokojowa z wszelkimi nowoczesnymi wygodami zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Chełmno, Kościuszki 8. (10096)

Ogród
srebrerowski nr. 84-85 na sprzedaż. Ul. Jezuitska 6 II p (10150)

Na sprzedaż:
dom z interesem, restauracją i 15 morg. ziemi. Gdańska 60. (F-890)

Dom
z interesem rzeźniczym w komplecie i motorem urządzeniem w mieście przy głównej ulicy, do tego 3 morgi ziemi i kof. tanio na sprzedaż Wojciech Jesiowski, Strzelno, ulica Sw. Duha 33. (10072)

Sprzedam
natchmiast dom z składem, wolnym mieszkaniem w pow. mieście na Pomorzu. Do przejęcia potrzebne 9000 zł. Zgł. skierować do Dz. Bydg. pod „K. O.” (10075)

Na sprzedaż
stół ginekologiczny dla doktora lub akuszerki Naruszewicza 1a I pr. prawo (naroznik Garbarów). (10057)

Maszyna
do szycia (Singer), 2 wielkie lustra, posel nowa na sprzedaż. At. wskaże Dz. Bydg. (10064)

Furmanka
ciężarowa do oddania. Maiwald, Garbary nr. 33, Tel. 269. (9246)

Filtanki
saskie i ładne meble na sprzedaż Of. pod „Porcelana” do Dz. Bydg. (10126)

Sprzedam
domów z interesami lub bez, wile z ogrodem i gospodarstwami w ka. deej wielkości poleca pod korzystnymi warunkami. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2. Telefon 183 9660

Dom
przy ul. Ugory nr. 40 na sprzedaż. Blizsze wiadomości: Lokietka 28 u właściciela domu. (9806)

Skład obuwia
z mieszkaniem nadającym się na każdy interes. tanio do odstąpienia Of. pod „B. K.” do D. Bydg. (10111)

Meble
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustro i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8 tel. 1651 (18373)

Bardzo
piękne nowe wojskowe ekstra ubranie na sprzedaż. Ul. Chrobrego 3, I piętro. (10101)

Na sprzedaż
5 łódek na stawy lub jeziora. Karol Juryś Wysoka 32. Znajdują się na służbie kwiatowej u Pacochy. (10102)

Najtaniej
w Bydgoszczy kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu Komisowem. Pomorska nr. 6. (30442)

Używane
meble na sprzedaż. Ul. Seminaryjna 9, II piętro. prawo. (1009)

Szafy
trzydziatowe do garderoby na orzech polerowane i inne meble tanio na sprzedaż. L. Nowak, stolarnia, ul. Ulańska 12. (7166)

Cygańskie
skrzypce na sprzedaż. gramofon z płytami poszukiwany. Oferty pod „Gramofon” do Dzien. Bydg. (10090)

Mocny
wózek o 4 k. łach z kastażaraz na sprzedaż. Tar. gowica miejska, jatka nr. 23, lub u inspektora. (10087)

Wózek
snortowy z budką za 30 zł i gramofon tanio sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (10092)

Kuchnie
duże, bardzo modne na sprzedaż. Szubińska 18 stolarnia. (10094)

Sprzedam
meble salonowe, oto manę urządzenie biurowe i szkladowe kasę (czajka żelazna), większy wózek ręczny. Gdańska nr. 33. (10080)

Okazyjnie
sprzedam warsztat stolarski oraz 2 kom. lety oszklonych okien podwójnych 100x56. Gdańska 33. (10079)

Na sprzedaż
stół ginekologiczny dla doktora lub akuszerki Naruszewicza 1a I pr. prawo (naroznik Garbarów). (10057)

Maszyna
do szycia (Singer), 2 wielkie lustra, posel nowa na sprzedaż. At. wskaże Dz. Bydg. (10064)

Furmanka
ciężarowa do oddania. Maiwald, Garbary nr. 33, Tel. 269. (9246)

Filtanki
saskie i ładne meble na sprzedaż Of. pod „Porcelana” do Dz. Bydg. (10126)

Nowy
kurs modniarstwa, wpi. sy codziennie. Śniadeckich 2. (10114)

Sprzedam
dobrze prosperującą cukiernię - kawiarnię z kompletnym urządzeniem lokali kawiarnianych oraz prawie nowo urządzonych pracowników cukierniczej z maszynami, nowy piec itp. Sprzedaż z powodu choroby; miasto wojew., gotówka potrzebna ca 14.000 zł, długoletni kontrakt zapewniony. Of. do Dziennika Bydg. pod „Kawiarnia”. 9951

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, rowery maszynowe do szycia oraz części do tychże, ramy rowerowe dla mechaników. Wózki dziecięce i sportowe. Wielkopolski Dom Handl. W. Krauze Długa 50. Tel. 948 (9964)

20 powózkowych
skrzyń, różnego typu nie okute, ręczne wózki nie okute, drabinki i robocze podwozia wąsko-torowe tanio na sprzedaż. M. Lewandowski, zarz. upadł. Bydgoszcz Dworcowa 95a. Tel. 827. 9825

Wózek
sportowy tanio na sprzedaż. Adamczyk, Gdańska 114. (10112)

Krowa i wóś
na sprzedaż. Bielicka nr. 35. (F-892)

Wszelkie prace introligatorskie jak:
oprawa książek
od zwyczajnej oprawy szkolnej do wykwintnej oprawy luksusowej.
Fabrykacja książek handlowych, bloków i broszur.

Naklejanie map i planów na płótnie itp.
wykonuje starannie
Introligatornia Druk. Bydgosk.
(Dziennik Bydgoski)
ul. Poznańska 30.

Wile
małą (dom) kupię w małym lub większym mieście w którym się może dzielnym dentysta z powodzeniem osiedlić. Oferty z szczegółami do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „H. H.” (F-781)

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy & Künzl, ulica Gdańska 139. (F-171)

Kupię
wózek-łóżko dla chorego. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Wózek”. (9859)

Pokój
jadalny kupię natychmiast Of. pod „Pomieszkowanie” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-866)

Każdą ilość
jęczmienia kupuje Bydgoska „Alarnia Kawy” tel. 440 (F-881)

Kupię
majątek 100-200 morg za gotówkę. Gordon ul. Gdańska 60. (F-889)

Kupię
skład kolonialny w do brem położeniu za gotówkę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „S. B. 500”. (10113)

LEKCE

Książkowości Stenografji
Korespondencji i t. p. nauczają Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe w Bydgoszczy, ulica Gdańska nr. 31-32. Po ukończeniu egzamin i świadectwo. Zamiejscowienie listownie. Zdolnym absolwentom posady zapewnione. (1800)

Buchalterji
(księgowości) pojedynczej, podwójnej, amerykańskiej, rachunkowości kucpieckiej, korespondencji handlowej, wyuczają zamiejscowych listownie Kursu Sekulowicza, Warszawa, Żora wia 42. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów. (7079)

Śłużąca
uczciwa, sumienna, tylko z dobieimi świadectwami, do wszelkich robót potrzebna od 15-go maja. Zgł. codziennie od godz. 2-7, Tubielewicz, Jagiellońska 38 Gazownia (10029)

Młodsza pokojówka
na przychodne do sprzątania do samotnego pana poszukiwana natychmiast. Oferty pod „Młodsza pokojówka” do Dzien. Bydg. (10011)

Samochód
2-osobowy na sprzedaż. Zobaczyć Hłonia 5. II p. 9798

1 łódkę
z trzema puszkami, zawartość 4 litr., 1 maszynę do mrożenia z kotłem miedzianym, zawartość 12 litr. w dobrym stanie na sprzedaż. P. Radke, Chojnice, ul. Człuchowska 22. (10045)

Kiosk
(budka z drzewa) w Gdyni przy plaży, w najlepszym położeniu, na sprzedaż. Wiadom w Dzien. Bydg. (10018)

2 szafy
bardzo tanio na sprzedaż. Ul. Wesła 15 I p. (F-888)

Wózek
sportowy tanio na sprzedaż. Adamczyk, Gdańska 114. (10112)

Krowa i wóś
na sprzedaż. Bielicka nr. 35. (F-892)

Wszelkie prace introligatorskie jak:
oprawa książek
od zwyczajnej oprawy szkolnej do wykwintnej oprawy luksusowej.
Fabrykacja książek handlowych, bloków i broszur.

Naklejanie map i planów na płótnie itp.
wykonuje starannie
Introligatornia Druk. Bydgosk.
(Dziennik Bydgoski)
ul. Poznańska 30.

Haftu
uczę. kurs 6 tygodni cena 8 zł. Bocianowo 22 II pr. prawo. (10071)

Wyuczam
robienia pończoch. i trykotarzy w bardzo krótkim czasie. Warunki podług umowy. Toruńska 30, Kwiecieńska. 9891

Udzielam
14 dniowego kursu praszowania Śniadeckich nr. 15-16 parter lewo. (10176)

POSADY

Stenografji
wycza wszystkich bezplatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. (9794)

Pianistka
poszukuje dobrego skrzypka i czeliste dla w. olnych ćwiczeń Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pianistka”. (10093)

Tomocni
fryzjerski dzielny uczciwy, może się zżelusć. Wstęp 4. V. 26 I. Franciszek Kosznik, mistrz fryzjerski, Kościuszka Pomorze (9937)

Kucharz
cukiernik potrzebny od 1 maja 1926 r. Oferty z podaniem warunków do Grand Hotelu w Teżewie. (10026)

Poszukuję
do mojej drogerji połączonej ze składem żela za i towarów kolonialnych ucznia z dobrem wykształceniem szkolnym, biegłego w języku polskim w słowie i piśmie. Otto Dziomba, Miasteczko n/N. (10078)

Śłużąca
uczciwa, sumienna, tylko z dobieimi świadectwami, do wszelkich robót potrzebna od 15-go maja. Zgł. codziennie od godz. 2-7, Tubielewicz, Jagiellońska 38 Gazownia (10029)

Młodsza pokojówka
na przychodne do sprzątania do samotnego pana poszukiwana natychmiast. Oferty pod „Młodsza pokojówka” do Dzien. Bydg. (10011)

Śłużąca
uczciwa, sumienna, tylko z dobieimi świadectwami, do wszelkich robót potrzebna od 15-go maja. Zgł. codziennie od godz. 2-7, Tubielewicz, Jagiellońska 38 Gazownia (10029)

Młodsza pokojówka
na przychodne do sprzątania do samotnego pana poszukiwana natychmiast. Oferty pod „Młodsza pokojówka” do Dzien. Bydg. (10011)

Angielski
buldog, wilki tresowane i młode, oraz psv do polowania na sprzedaż w za ładnie hodowli i tresury psów za 5 Służą. (10183)

Krowy
ocielona i wysoko cielona na sprzedaż. Wieś Grochol nr. 14, koło Mysłencinka. (10124)

KUPNA

Poszukuję
firmy, która mi powierzy towar po złożeniu kaucji 1000-1500 zł. Oferty pod „A. K.” do Dzien. Bydg. (10183)

Magiel
dużą do bielizny poszukuje się zaraz. Of. z podaniem ceny pod „Magiel” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-892)

Pianino
kupię. placę gotówką Of. pod „Pianino” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-863)

Wydzierzawie
zaraz z powodu innego przedsiębiorstwa obszerny magazyn mebli i trumien z fabrycznym urządzeniem w najlepszym położeniu przy rynku, założony w r. 1875. St. Puppel, Tuchola (Pomorze), Rynek 24. (F-816)

Ubikacje
7 m². nadające się na kuźnię lub warsztat ślusarski, do wynajęcia. Wiadomość Grunwaldzka 35. (10020)

MIESZKANIA

Obejmuję
zarząd domów mieszkalnych, rzemieślnik budowlany. Mieszkanie nie konieczne. Zgłosz pod „Niekoniecznie” do Dz. Bydg. (10167)

Mieszkanie
3 pokojowe z przynależnościami i ogródkiem (słoneczne) na Bielawkach, ostają z meblami Of. pod „13-16” do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-864)

Osoba
inteligentna z lepszej rodziny, zna się na dobrej kuchni i całym gospodarstwie domowym poszukuje samodzielnej posady tylko w Bydgoszczy. Łaskawe zgłoszenia pod „M” do Dzien. Bydg. 9933

Skromna
inteligentna panna poszukuje posady u samotnego pana lub u starszego państwa do prowadzenia wszelkiego gospodarstwa domowego. Zgłoszenia pod „Panna” do Dziennika Bydg. 9933

Polier
Mularski samodzielny, poszukuje posady. Łask. zgł. pod „Polier” do Dz. Bydg. (10089)

Ktore
litościwe serce dałoby młodej inteligentnej panience jakkolwiek posiadającą, najchętniej w cukierni lub piekarni? Znajduje się w rozpaczy położeniu i prosi gorąco o pomoc. Oferty upr. pod „Litość” do Dzien. Bydg. (10066)

Technik
dentysta z dobieimi świadectwami, pracujący samodzielnie w zlocie i kauczuku szuka posady Łaskawe oferty przyjmie M. Nowicki, Jarocin. Al. Kościuszki 37. (10065)

Kucharka
z 2-letnim dzieckiem poszukuje miejsca za małym wynagrodzeniem Bieliniowicz, Pomorska 49/50 I p (10121)

Korespondentka
19 letnia ukoń. Liceum Handl., z roczną praktyką przyjmie posadę przyrzną lub biurową. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „27-18”. (9759)

Panienka
z lepszej rodziny pragnie wyuczyć się prowadzenia gospodarstwa. Najchętniej na większym majątku. Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się nadsyłać pod „Pomorzanka” do Dzien. Bydg. (10076)

Osoba
starsza władająca doskonale angielskim i francuskim, przyjmie posadę nauczycielki wychowawczyni w domu ziemiańskim na wsi. Najlepsze referencje. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 17. Boklewska. (10070)

DZIERZAWY

Dzierzawę
1100 morg odstąpię. Dogodne warunki, ul. Dr. Warmińskiego 9. Fundamentowa. (F-862)

Sklep
w centrum oddam za dobrze utrzymane pianino. Of. pod „M. B.” do filii Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F-857)

2 pokoje
umeblowane z osobnym wejściem do wynajęcia. Kordeckiego 15. (10116)

Pokój
mebl. dla 2 pań lub panów do wynajęcia. Gdańska 54 III p. I. dom frontowy. (10091)

Pokój
umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia. Ul. Śniadeckich 52, II p. prawo. (F-837)

Pokój
umeblowany dla 1-2 panów do wynajęcia. Zgł. Rauch, Chrobrego nr. 13 parter. (F-883)

Pokój
mebl. do wynajęcia. Gdańska 142 parter. (F-908)

ROZMAITOCI

Obiady
i kolacje smaczne, obfite i tanie, najlepsze piwa Hotel Boston Dworcowa nr. 7 a. (9484)

Detektym

Eisner, Bydgoszcz, Gdańska 38, przeprowadza dyskretnie dochodzenia w sprawach rozwodowych i alimentów. — Informacje. F-637

Dwóch
zamiejscowych dobrze sytuowanych przystojnych panów poszukuje dwóch ładnych, miłych i wesolych pań celem urzędowania wspólnych wycieczek. Łask. zgł. możliwie z dołączeniem fotografii upr. pod „000” do Dzien. Bydg. (10001)

Urządnik
VIII stopnia I. 33, Wielkopolanin, zapozna na tej drodze panią w wieku l. 20-26, w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgł. pod „B. 1000” do Dz. Bydg. (10190)

Kawaler
kupiec, hotelista, blondyn, lat 35, posiadający kilka tysięcy zł, zawrze znajomość celem ewtl. zenku. Panie, młode wdówki, posiadające interes lub odpowiadający majątek do założenia interesu raczą swe oferty z fotografią nadesłać do Dz. Bydgoskiego pod „S. Z. 10.000”. Zwrot fotografii rzecz honorowa. (10073)

Bucznosc!
Do przejścia interesu likwidacyjnego potrzeba mniej więcej 3-5 tys. zł; zysk gwarancyjny 50 do 80 %. Spieszne oferty pod „Likwidacja” do Dzien. Bydg. (9941)

Urządnik
kawaler poszukuje zarządcę 800 zł. pożyczki na miesięczne spłaty. Of. z warunkami upraszam pod „F. D.” do Dz. Bydg. (10063)

2 pokoje<

†
ś. p.
Jan Tajkowski
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 kwietnia 1926 r., przeżywszy lat 42, nasz kolega i współpracownik.
Niech Mu ziemia ojczyzna lekką będzie.
10169
Grono kolegów
Straży Pożarnej w Bydgoszczy.

†
W piątek, dnia 23 bm. o godzinie 9,30 rano zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż
ś. p.
Ignacy Rode
przeżywszy lat 71, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona
Zona.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 5-tej po południu z domu żałoby, ul. Bocianowo 4 na nowy cmentarz. (10143)
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†
ś. p.
Inż. Józef Bronikowski
Radca Budownictwa i Kierownik Inspekcji Dróg Wodnych w Bydgoszczy, Kawaler Orderu „Polonia Restituta“
zmarł w dniu 24 kwietnia, przeżywszy lat 75.
W Zmarłym tracimy zacnego Szefa, który mimo sędziwego wieku i będąc już w stanie spoczynku, wrócił do kraju, aby pracować dla powstałej Ojczyzny. (10194)
Niech Mu ziemia, którą tak ukochał lekką będzie!
Urzednicy i pracownicy Insp. Dróg Wodn.

†
W piątek, dnia 23 kwietnia 26 r. o godz. 7,30 rano zasnęła w Bogu nasza najdroższa matka i ciotka
ś. p.
Klara Talaska
wdowa, lat 73. (10199)
O czem zawiadamiają stroskane córki.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek po poł. dn. 26 kwietnia z domu żałoby, ul. Nowodworska 14.

†
W czwartek, dnia 2 kwietnia 1926 r. o godzinie 6-tej wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, w 93 r. życia nasza ukochana matka i babka ś. p.
z Markowskich
Tekla Tollas
Przewiezienie zwłok z Bydgoszczy do Strzelna nastąpi w niedzielę, dnia 25. bm., a w poniedziałek o godzinie 10 nabożeństwo żałobne z wigiljami i złożenie zwłok do grobowca
W głębokim smutku pogrążeni
Synowie, synowa i wnuki.
Bydgoszcz, Ruda Śląska.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. F-912

Podziękowanie.
Wszystkim tym, którzy brali udział w pogrzebie mojego męża i ojca kochanego
ś. p.
Franciszka Jabłońskiego
a szczególnie Cechowi fryzjerskiemu, Tow. Pom. fryzjerskim, Tow. śpiewackiemu „Montusko“ również za złożone wieńce i okazane współczucie składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze podziękowanie.
10291
Zona z dziećmi.

TRUMNY

poleca
J. Basendowski
Zakład pogrzebowy
Waty Jagiellońskie 14
Od dnia 26-go kwietnia 1926 r. przyjmuję przy ulicy Gdańskiej 158 l. ptr. Telefon nr. 1678.
Godziny przyjęć od 9—11 przed poł. i od 3—5 po poł.
Dr. med. CZAJKOWSKI
F 894) Lekarz specjalista chorób płucnych.

Obwieszczenie.
W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. R. Sp. 2233 Landwirtschaftliche Spar- und Darlehenskasse Mroca spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną udział zmienia się z 50.000 mk. na 100 złotych, na podstawie uchwały walnego zebrania z dnia 14 maja 1925 r.
Nakto, dnia 8 marca 1926 r.
(10127) **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.
Nieruchomość położona w Koronowie, Rynek nr. 2 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze wieczystej Koronowo tom I, karta nr. 2 na imię Leona Warszawskiego w Koronowie zostanie
dnia 13 lipca 1926 r. o godzinie 10 przed południem, wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 15.
Nieruchomość składa się z domu mieszkalnego i handlowego z przybudowaniem i podwórza o łącznej powierzchni 02,74 ar, położona jest w Koronowie Rynek. 10129
Koronowo, dnia 16 kwietnia 1926 r.
Sąd Powiatowy.

Sprzedaż przymusowa.
We wtorek, dnia 27 kwietnia b. r. o godzinie 11 przed południem przy ulicy **Pod Blankami nr. 1** w podwórzu, sprzedawane będą w drodze licytacji najwięcej dającym i za gotówkę.
1 leżanka, 1 stół rozciągany, 6 krzesłek, 1 obraz, 1 biurko, 2 nocne stoliki. 10189
Slusarek, p. kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.
W poniedziałek, dnia 26. kwietnia 1925 r. o godzinie 11-tej przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy **ul. Toruńskiej 182**, na podwórzu najwięcej dającemu i za gotówkę:
dużą leżankę
10168) **Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.**

Większy browar na Pomorzu poszukuje praktycznie i teoretycznie wykształconego **mistrza browarskiego** do natychmiastowego przyjęcia.
Kandydaci, którzy władają językiem polskim i niemieckim zechcą wystosować oferty pod podaniem dotychczasowego zajęcia, stosunków osobistych i pretensji jakoteż z załączeniem odpisów świadectw do ekspedycji Dziennika pod „Browar“. 10066

Książkowa
dokładnie obeznana z podwójną książkowością na powiatowe miasto może się zgłosić pod „Książkowa“ do Dz. Bydg. 10088

Stenotypistka
która już dłuższy czas pracowała w przedsiębiorstwach kupieckich, władająca dobrze językiem polskim i niemieckim, zaraz **poszukiwana.**
Łask. szczegółowe zgłoszenia po polsku i niemiecku uprasza (F 902)
MAX MAJEWSKI — Kolejki polne Bydgoszcz, Dworcowa 31 b.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“
Znana „Kogut“ są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieniach żółciowych. — Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ są naturalnym i bogatym w składnikach witaminowych i działają na pobudzenie apetytu. Sprzedają apteki i składni apteczne po złotych 1.00 za pudełko. — Skład główny apteka A. Gąsackiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmużej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4,30 (z przesyłką). (8739)

POLECAMY:
Saletrę chilijską 10182 również w zamiar za zboże
Saletrę amonową 17%, Azofniak wapienny 19/21%, Sól potasową 42%, Wykę i peluszkę do siewu.
„Rolnik w Bydgoszczy“
Spółdzielnia Rolniczo Handlowa z odpow. ogr. Telefon nr. 1336, 1336, 1337.
Filie: Pruszcz świecki, tel. 10. Kotomierz, tel. 21

BACZNOŚĆ!!
Zawsze na składzie pomarańcze dubeltowe krwiste, jak i cytryny, cebule po cenach konkurencyjnych
SKŁAD POŁUDN OWYCH OWOCÓW
Dworcowa nr. 3. (F 910) Telefon nr. 1711.

Ceny sklepowe na moje wyroby z dniem dzisiejszym są następujące:
Mydło „Mix“ sztuka ca 250 gr. 65 gr.
Mydło „Effenbein“ sztuka ca 250 gr. 70 gr.
Proszek mydlany „Mixin“ paczka 400 gr. 70 gr.
Proszek mydlany „Bravo“ paczka 400 gr. 60 gr.
Ernst Mix, fabryka mydeł. 10181

Kupujemy złoto, srebro i srebro w każdej ilości i szmelc danych metali.
Płacimy najwyższe ceny dzienne. (10105)
Pierwsza Wielkop. Rafineria Szlachetnych Metali. Bydgoszcz, ul. Dworcowa 61. Tel. 103.

Kupię natychmiast mały dobrze zaprowadzony **interes** F897
zegarmistrzowsko-złotniczy z mieszkaniem za gotówkę.
Zgłosz. pod „A. D. 150“ do Dz. Bydg.

Stara Bydgoszcz Codziennie koncert. (10166)
Rajski ogród otwarty.
Przy pięknej pogodzie koncert w ogrodzie. Oprócz bogatego spisu potraw jako nowość sezonowa **zupa rakowa.**

KINO KRISTAL
Tylko jeszcze do poniedziałku **„Krwawiaca bilia“**
Wielki dramat życiowy w 9-ciu aktach niezwyklej treści.
Wielki nadprogram. Razem 12 aktów.

Akuszarka Gryfkowska
prywatna klinika dla położnic. (10146)
Długa 5. Telefon 1678.

PIECZATKI
KAUCZKOWE I METALOWE WYKONUJE **FR. ZAWADZKI**
FABRYKA STEPLI BYDGOSZCZ POMORSKA 13.

Piegi
złote plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją
aptekarska p. Gadabuscha
Axela krem od piegów 1/2 sz. zł. 3,70, 1/ sz. zł. 7,00.
Axela mydło 1 kaw. zł. 1, 3 kaw. zł. 2,70.
w Bydgoszczy do nabycia w następuj. drogeriach:
St. Horzński, Gdańska 23
M. Górecki, Pomorska 8
M. Buzalski, Okole Drog. Kotłeng, ul. Dworcowa
H. Gundlach, Boznańska 4
Fr. Bogacz, Dworcowa 94
A. B. Lewandowski, Długa nr. 41, J. Patchar, Gdańska 186, B. Kiedrowski, Długa 64 Drogeria „Kosmos“, Dworcowa, Nowicka, drogeria, Zbożowy Rynek, Drogeria Teatrna, Jagiellońska, J. Kłosiński, ul. Dworcowa oraz w Osiu (Pomorze) i A. Kłoniecki. (8249)

„Tęcza“
Bydż szcz. Grunwaldzka 104. Filie: Gdańska nr. 133 róg Mickiewicza, Św. Trójcy nr. 27, ul. Dworcowa 4. (F 987)

Pianina
zagraniczne krzyżowe o bardzo dobrym głosie sprzedam nader tanio.
M. Wierzbicki
Toruń-Mokre Podgórna 22b. (F-893)

Jazz-Band
Trio lub kwartet artystyczne wolne. (10100)
Lewicki, Poznań, ul. Strumykowa nr. 3.

„Tivoli“
Św. Trójcy 12 codziennie (9663)

koncert
duetu artysty. znego.

Restauracja i Cukiernia w Hotelu pod Orłem codziennie od 10 do 1 w nocy (9961)

Dancing.